

10
2023

ISSN 1508-0641

NOWA CURRENDA

ENDDA

Miesięcznik
komorników sądowych

NDDA

NOWA

CURRENDA

DWA

NOWA CURRENDA

Miesięcznik
komorników sądowych

Redaktor naczelny: **prof. ALK dr hab. Joanna Studzińska**

Redaktor prowadzący: Anna Młynarczyk

Redakcja językowa: Anna Młynarczyk

Projekt okładki: Karol Szczawiński

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Uprzejmie informujemy, że przesłanie tekstu artykułu czy opracowania na adres redakcji wiąże się ze zgodą na jego ewentualne opublikowanie na łamach czasopisma i przeniesienie na wydawnictwo przysługujących do niego praw autorskich. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających przeniesienie praw autorskich do tekstu na wydawcę autor zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie redakcję. Redakcja zastrzega sobie także prawo do wprowadzania zmian w nadesłanych tekstach.

Stali współpracownicy:

Agnieszka Żelazna

Mateusz Sztandur

dr Monika Ged

dr Joanna Szachta

dr Grzegorz Kamieński

Anna Gołębiowska

Wydawca:



Currenda Sp. z o.o.

al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot

tel.: 58 550 38 75, 58 550 38 76

e-mail: nowa.currenda@currenda.pl

www.sklep.currenda.pl

czytelnia.currenda.pl

© Copyright by

Currenda Spółka z o.o.

ISSN 1508-0641

Spis treści

Od redakcji	6
Wspomnienie o Doktorze Zbigniewie Szczerku(1932–2023)	10

AKTUALNOŚCI

Opłaty za doręczenie korespondencji przez komornika	15
--	----

AGNIESZKA ŻELAZNA

PRAKTYKA KOMORNIKA

Odpowiedzialność za długi spadkowe i egzekucja wierzytelności spadkowych w pytaniach i odpowiedziach (cz. II).....	23
--	----

MATEUSZ PIETRZYK

Kazus – obciążenie wierzyciela kosztami postępowania na podstawie art. 30 u.k.k. na skutek umorzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości	35
--	----

EWELINA WAJDA

TEMAT NUMERU

Zachowanie przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Glosa do uchwały SN z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22	40
---	----

DR GRZEGORZ KAMIENSKI

ORZECZNICTWO

Przegląd orzecznictwa	53
-----------------------------	----

MATEUSZ SZTANDUR

Okiem praktyka orzecznika	65
---------------------------------	----

ANNA GOŁĘBIEWSKA

Z KART HISTORII

Wspomnienie o Warszawie – naszej stolicy	77
---	----

IWONA KARPIUK-SUCHECKA



Źródło: Polonia, Biblioteka Narodowa

ZE ŚWIATA

Tworzenie prostego i skutecznego postępowania cywilnego od uzyskania tytułu wykonawczego do jego wykonania: rozwiązania legislacyjne, doktrynalne i orzecznicze. Konstanca, 5–6 października 2023 r.	83
--	----

MALGORZATA PĘDZISZCZAK

Szanowni Państwo!

Jesień sprzyja zadumie i wspomnieniom. Zwłaszcza gdy odchodzą legendy i wybitne osobistości. Dnia 6 października 2023 r. zmarł Zbigniew Szczurek – doktor nauk prawnych, sędzia, Prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w latach 1994–1998, nauczyciel akademicki, Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Gdańskiego w latach 1998–2011. Ze względu na duże zaangażowanie Pana Sędziego w postępowanie egzekucyjne i powiązanie ze światem samorządu komorniczego oraz jego zasługi dla wymiaru sprawiedliwości, nauki prawa, środowisk akademickich, sędziowskich czy komorniczych część obecnego numeru „Nowej Currendy” poświęcamy Panu Sędziemu. Powraca we wspomnieniach dr. Grzegorz Julke, radcy prawnego, adiunkta WPiA Uniwersytetu Gdańskiego, dr. Jarosława Świeczkowski z Katedry Postępowania Cywilnego, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego i Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie oraz Krzysztofa Mówińskiego, Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gdyni.

Wiele problemów praktycznych dotyczących wykładni przepisów z zakresu postępowania egzekucyjnego wiąże się z przedstawionymi Sądowi Najwyższemu zagadnieniami prawnymi. Dnia 18 października 2023 r., odpowiadając na zadane pytanie (III CZP 23/23) – czy termin na wykonanie przed dłużnika czynności, której inna osoba wykonać za niego nie może, a której wykonanie zależy wyłącznie od jego woli, wskazany przez Sąd na podstawie art. 1051(1) § 1 k.p.c. w zw. z art. 1050 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy Sąd nie odwołał się do daty prawomocności postanowienia, biegnie od dnia uprawomocnienia się postanowienia, czy od dnia ogłoszenia postanowienia – Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały. Natomiast w sprawie III CZP 4/23, zajmując się problemem – czy osoba, której powołanie na stanowisko komornika sądowego wygasło z mocy prawa ze względu na rezygnację z pełnienia obowiązków komornika na podstawie art. 15a ust. 1a pkt 1 Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277, ze zm., obecnie art. 20 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, Dz.U. z 2018 r., poz. 881, ze zm.), a która pełniąc obowiązki komornika sądowego wydała postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego, uchylone przez sąd w trybie nadzoru nad egzekucją na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., jest osobą uprawnioną w myśl art. 770 § 5 k.p.c. do wniesienia zażalenia na to postanowienie sądu jako „inna osoba, której to postanowienie dotyczy” – Sąd Najwyższy podjął 18 października 2023 r. uchwałę, że osoba, której powołanie na stanowisko komornika sądowego wygasło z mocy prawa ze względu na rezygnację z pełnienia obowiązków komornika, a która pełniąc te obowiązki wydała postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego uchylone przez sąd w trybie nadzoru nad egzekucją na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., jest osobą uprawnioną w myśl art. 770 § 5 k.p.c. do wniesienia zażalenia na to postanowienie sądu jako „inna osoba, której to postanowienie dotyczy”.



Fot. Bogusława Guzowska

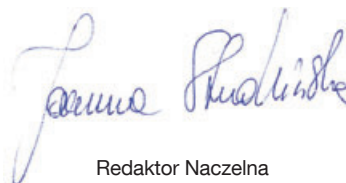
Skierowane zostało także kolejne ciekawe zagadnienie III CZP 42/23, czy w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa na podstawie art. 823 k.p.c. w związku z bezczynnością wierzyciela, jeśli postępowanie egzekucyjne uprzednio zostało zawieszona na wniosek wierzyciela w związku z zwarem pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem porozumienia co do sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, zawarcie tego porozumienia przenosi obowiązek poniesienia opłaty egzekucyjnej ustalonej na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 210 ze zm.) z wierzyciela na dłużnika.

Odnosząc się do najnowszego orzecznictwa, dr Grzegorz Kamieński z Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu przedstawił zachowanie przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Jest to Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, w której SN orzekł, że ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Ewelina Wajda, referendarz sądowa, przedstawia kasus z praktyki komornika dotyczący obciążenia wierzyciela kosztami postępowania na podstawie art. 30 u.k.k. na skutek umorzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości. W stałej rubryce *Okiem praktyka orzecznika* referendarz sądowa Anna Gołębiowska omawia *Wpływ postępowania wszczętego na podstawie Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność na tok postępowania egzekucyjnego i jego koszty*, a Mateusz Sztandur, absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie Gdańskim, w stałym *Przeglądzie orzecznictwa* tym razem przybliży orzeczenia dotyczące pozbawienia wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, kosztów postępowania w sprawie o wykonanie zabezpieczenia w kontekście skargi na czynności komornika na postanowienie o kosztach postępowania w sprawie o wykonanie zabezpieczenia połączone z wydanym zarządzeniem o sygnalizacji z art. 166 ust. 2 u.k.s.

Mateusz Pietrzyk, Sędzia Sądu Rejonowego w Chrzanowie, w kolejnej części rubryki *Pod lupą Sędziego* przedstawia praktyczne problemy *Odpowiedzialności za długi spadkowe i egzekucja wierzytelności spadkowych w pytaniach i odpowiedziach*. Agnieszka Żelazna, radczyni prawna, przedstawia *Opłaty za doręczenie korespondencji przez komornika*, zwracając uwagę na problemy praktyczne także w kontekście najnowszej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9 marca 2023 r.

W ramach części dotyczących życia samorządu komorniczego Iwona Karpiuk-Suchocka, Prezeska KRK w latach 2002–2006, była Wiceprezeska Krajowej Rady Komorniczej, Przewodnicząca RIK w Warszawie oraz Warszawianka – mieszkanka stolicy, zawarła *Wspomnienie o Warszawie – naszej stolicy*, zainspirowana 84. rocznicą wybuchu II Wojny Światowej. Natomiast Małgorzata Pędziszczak, Komornik Sądowa przy Sądzie Rejonowym Szczecin–Centrum w Szczecinie, przedstawia sprawozdanie z konferencji *Tworzenie prostego i skutecznego postępowania cywilnego od uzyskania tytułu wykonawczego do jego wykonania: rozwiązania legislacyjne, doktrynalne i orzecznicze* która miała miejsce w Konstancy, w dniach 5–6 października 2023 r. Konferencja została zorganizowana przez UIHJ oraz tamtejszy Wydział Prawa Uniwersytetu i brało w niej udział 16 krajów.

Życzymy przyjemnej lektury!



Redaktor Naczelna

Moduł Integracji EPU

WWW.CURRENDA.PL

Zautomatyzuj proces dodawania adnotacji w sprawach wszczętych na podstawie wniosku papierowego

Moduł Integracji EPU to rozwiązanie, które ułatwia m.in. podejmowanie spraw prowadzonych dotychczas, zarówno prawidłowo, jak i z brakami w adnotacjach, przez inną kancelarię komorniczą.

Korzyści z wdrożenia Modułu Integracji EPU



Wylimitowanie zadań

wykonywanych za pośrednictwem portalu e-sąd i aplikacji komorniczej.



Łatwa weryfikacja

uzupełnionej adnotacji o podjęciu na tytule procedowanej sprawy.



Automatyzacja procesu

dodawania adnotacji w aplikacji komorniczej.



Zwiększenie skuteczności

dotarcia i egzekwowania braków.

Zyskaj w pakiecie!

Moduł Integracji EPU wraz z Modułem Integracji ePUAP.

Sprawdź szczegóły na www.currenda.pl

Wybierz Moduł Integracji EPU!

Skontaktuj się z nami, aby dowiedzieć się więcej

Zadzwoń: +48 58 550 38 75
lub napisz: komornik@currenda.pl

Przejąłeś sprawę prowadzoną dotychczas przez inną kancelarię, ale są braki w adnotacjach?

Sprawdź, co umożliwiła Moduł Integracji EPU:

- ✓ Automatycznie weryfikuje sprawę, rozpoznaje braki w przejętej sprawie.
- ✓ Realizuje wysyłkę wiadomości do właściwego komornika, z prośbą o uzupełnienia.
- ✓ Na portalu e-sąd dodaje adnotację o podjęciu przez Twoją Kancelarię sprawy, gdy braki zostaną uzupełnione.
- ✓ Zapisze również adnotację oraz tytuł wykonawczy w aplikacji komorniczej, a Ty otrzymasz raport z odpowiednim statusem, informującym o wykonanych czynnościach.

Twoja Kancelaria kontynuuje prawidłowo prowadzoną sprawę po innej kancelarii komorniczej?

Zobacz, w czym pomoże Ci Moduł Integracji EPU:

- ✓ Nie musisz już wchodzić na portal e-sąd (EPU), by ręcznie dopełnić formalności związanych z przejęciem sprawy, np. dokonywać adnotacji o jej podjęciu.
- ✓ Wszystkie dane dotyczące nowej sprawy, w tym skan tytułu wykonawczego, zostają automatycznie pobrane z portalu e-sąd i zapisane w aplikacji komorniczej. Z jej poziomu zyskujesz dostęp do potrzebnych informacji.
- ✓ Dodawanie, pobieranie i zapisywanie adnotacji w sprawie w aplikacji komorniczej działa bardzo sprawnie. Potrzeba zaledwie 30 sekund, aby Moduł obsłużył cały proces pojedynczej adnotacji.

Modułu Integracji EPU w wersji 2.0.0. już dostępny! Odkryj nowe funkcje.



Rozszerzony zakres obsługi adnotacji

Teraz możesz dodawać adnotacje dotyczące kosztów i umorzenia bezpośrednio w portalu i aplikacji komorniczej.



Filtrowanie spraw

Nie możesz znaleźć tej jednej konkretnej sprawy? Teraz sprawy są filtrowane na podstawie ich stanu w aplikacjach komorniczych.



Adnotacje zależne od statusu

Wszystkie adnotacje są obsługiwane w zależności od statusu sprawy.



Sugerowane Kwoty

System sugeruje kwoty dla adnotacji dotyczących kosztów i umorzenia.



Podgląd Pisma Kończącego Postępowanie

Przed zatwierdzeniem wszelkich kwot, skorzystaj z możliwości podglądu generowanego pisma kończącego postępowanie.

Wspomnienie o Doktorze Zbigniewie Szczurku (1932–2023)



Źródło: archiwum Nowej Currendy

Dnia 6 października 2023 r. zmarł Zbigniew Szczurek – doktor nauk prawnych, sędzia, Prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w latach 1994–1998, nauczyciel akademicki, Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Gdańskiego w latach 1998–2011, harcerz...

Doktora Szczurka miałem zaszczyt poznać podczas moich studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie uczęszczałem na prowadzony przez Niego kurs prawa cywilnego. W czasie, gdy po ukończeniu studiów odbywałem aplikację sądową, a następnie zajmowałem stanowisko asesora sądowego, doktor Szczurek był Prezesem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wreszcie wspólna praca w Katedrze Postępowania Cywilnego, gdzie pod kierownictwem dr. Szczurka byłem zatrudniony w charakterze asystenta, a potem adiunkta. Równolegle miałem sposobność uczestniczyć w wielu pracach naukowych po kierownictwem dr. Szczurka, w tym przy opracowaniu kilku wydań „Komentarza do Kodeksu Postępowania Cywilnego”, „Egzekucji Sądowej w Polsce” i innych.

Nie ulega wątpliwości, że dr Szczurek był wybitnym prawnikiem, sędzią, naukowcem, a jego zasługi dla wymiaru sprawiedliwości, nauki prawa, środowisk akademickich, sędziowskich czy komorniczych są nieocenione. Przede wszystkim jednak był wspaniałym, pogodnym i życzliwym człowiekiem, szanującym ludzi i dostrzegającym w każdym człowieku pozytywne wartości; jednocześnie, pomimo swych wielkich osiągnięć i sukcesów, był osobą niezwykle skromną.

Doktor Szczurek był dla mnie nie tylko wykładowcą akademickim czy przełożonym, ale przede wszystkim mentorem i niedoścignionym wzorem do naśladowania. Wzorem skromności i pracowitości. Wzorem sukcesu mierzonego nie zajmowanymi stanowiskami czy osiągnięciami zawodowymi, ale sukcesu kształtowanego postawą i wiernością ideom, którymi kierował się przez całe życie. Osobą, której jak mało komu zawdzięczam swoje własne osiągnięcia zawodowe. Jego szczery uśmiech towarzyszący Mu w każdej sytuacji i niezwykle życzliwość na zawsze pozostaną w mojej pamięci.

Pięknie i prawdziwie powiedział podczas uroczystości pogrzebowych syn zmarłego: odeszedł nie tylko człowiek, ale wraz z nim odeszła kolejna część pokolenia, dla którego honor, wartości życiowe i godność były wartością największą. Odeszedł człowiek, który był prawdziwym autorytetem i wzorem dla kolejnych pokoleń.

Człowiek żyje tak długo, jak żyje pamięć o Nim. Cieszymy się wspomnieniem o tym niezwykłym człowieku, o Jego postawie życiowej i osiągnięciach, aby pozostał jak najdłużej w naszej pamięci.

dr Grzegorz Julke

Radca prawny

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański



Śmierć sędziego doktora Zbigniewa Szczurka stanowi ogromną stratę dla środowiska prawniczego, w szczególności dla komorników sądowych. Odszedł bowiem przede wszystkim wspaniały człowiek, wyrozumiały, serdeczny, na którego pomoc zawsze można było liczyć, o czym wielokrotnie się przekonałem. Swoją postawą życiową i zawodową stanowił wzór do naśladowania, jakże odbiegający od postaw, z którymi stykamy się obecnie.

Jak sam mówił, jego dewizą życiową była maksyma: „Życie to walka, bezczynność to śmierć, a umieć żyć to sztuka”. Pozostawał jej zawsze wierny, także w czasie aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa w 1948 r. pod zarzutem przynależności do Organizacji Bojowo-Dywersyjnej „Orlęta”. Przyszło mu żyć i pracować w bardzo trudnych czasach, a pomimo tego postępował zgodnie ze swoimi wartościami i przekonaniem. Dzień przed wprowadzeniem stanu wojennego został wybrany na Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, jednak władze nie uznały tego wyboru, a ponadto odwołały go ze stanowiska Prezesa Sądu Rejonowego w Gdańsku. Ponownie wybrany został przez Zgromadzenie Sędziów Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku na prezesa tego sądu w latach 1990 i 1994.

Jak wspomina wybitny prawnik, sędzia Adam Strzembosz, gdy na międzynarodowej konferencji został zapytany, co powinien uczynić sędzia, gdy znajdzie się w sytuacji, w której obowiązujące go normy prawne znajdują się w jawnej sprzeczności z normami moralnymi, bez wahania stwierdził, że sędzia ma do wyboru albo ustąpienie ze stanowiska, albo wydanie wyroku zgodnego z jego sumieniem, mimo świadomości, że może ponieść poważne konsekwencje w związku z takim krokiem. Doktor Zbigniew Szczurek tak właśnie postępował. Pomimo groźących konsekwencji zarówno w roli sędziego, jak i w roli prezesa sądu zawsze pozostawał wierny swoim wartościom.

Jako nauczyciel wielu pokoleń prawników i świetny praktyk wywarł znaczny wpływ na rozwój prawa cywilnego i procesowego. Szczególne miejsce, jeśli chodzi o zainteresowania doktora Zbigniewa Szczurka, zajmowało postępowanie egzekucyjne. Doskonale rozumiał, na czym polega egzekucja i praca komorników sądowych i wiedzę tę szeroko propagował.

Miałem zaszczyt nie tylko należeć do grona tych, którzy wiele się od sędziego doktora Zbigniewa Szczurka nauczyli, ale także utrzymywać z Nim kontakty pozazawodowe. Zawsze mogłem liczyć na jego radę, pomoc. Trudno jest przyjąć, że nie będziemy już mogli utrzymać kontaktu, nawet telefonicznego.

dr Jarosław Świeczkowski

Katedra Postępowania Cywilnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański
Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie



Świat się zmienia. To oczywiście truizm. I czasami te zmiany widać bardziej, czasami gdzieś się zacierają. Ale zdarzają się chwile, gdy musimy spojrzeć na świat bardziej retrospektywnie, z większą dozą refleksji niż w codziennym zabieganiu. I wtedy dostrzegamy ostrzej to, co uległo zmianie, szczególnie gdy zmiana nie jest korzystna. Tak dzieje się zawsze, gdy żegnamy kogoś, kogo długie i pracowite życie odcisnęło swój znak na życiu innych. I taki stempel na życiu wielu prawników na Pomorzu odcisnął Zbigniew Szczurek.

Nie znałem Pana Prezesa prywatnie, nie wiem więc, jaki był poza sferą zawodową – choć docierały do mnie znaki, że identyczny jak w swym prawniczym fachu. A od tej strony miałem okazję z różnych perspektyw przyglądać się Mu przez blisko 30 lat.

Poznałem Go, gdy był prezesem ówczesnego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, doktorem nauk prawnych, a ja studentem ostatniego roku prawa i pracownikiem wydawnictwa, które później stało się Currendą. Byłem tym pierwszym spotkaniem bardzo zestresowany. Dzieliło nas wszystko – wiek, doświadczenie, stanowisko i przede wszystkim – wiedza. Ale stres był zbędny. Poznałem bardzo życzliwego człowieka. I chyba to słowo trzeba uczynić głównym wyrażeniem tego wspomnienia. ŻYCZLIWOŚĆ. Zaimponował mi oczywiście Jego profesjonalizm, rzetelność w zgłębianiu zagadnień prawnych i trafne wnioski. To wszystko podbudowane było wiedzą, taką dogłębną, rzekłbym starodawną, jakże odmienną od dzisiejszej powierzchowności internetowej.



Nie wiedziałem jeszcze wtedy, co chcę robić po studiach. Ale to właśnie prezes Szczurek zasugerował, żeby może spróbować aplikacji sądowej, co pozwoli wyrobić sobie stosunkowo szerokie spojrzenie na różne dziedziny prawa. Posłuchałem. I tak dr Szczurek stał się moim formalnym szefem, bo aplikacja odbywała się w ramach sądu, którym kierował. I mogłem zobaczyć Go z innej perspektywy, jako sędziego kierującego ogromną instytucją. I zdarzało mi się, jako staroście grupy, załatwiać różne formalności. I zawsze spotykałem się z tą samą postawą – nacechowaną życzliwością i chęcią pomocy najmłodszym adeptom sądownictwa.

A potem znowu zmieniła się perspektywa, z której widziałem Zbigniewa Szczurka. Po egzaminie sędziowskim przydzielił mnie bowiem do Sądu Rejonowego w Wejherowie. Stał się, jakkolwiek by to nie brzmiało, moim kolegą po fachu. I cały czas współpracowaliśmy w zakresie publikacji poświęconych egzekucji sądowej. Tu trzeba podkreślić, że był to czas, gdy dr Szczurek w zakresie egzekucji sądowej stał się niekwestionowanym autorytetem w skali kraju. U każdego prawnika, który choć trochę stykał się z egzekucją, można było zobaczyć w gabinecie charakterystyczne tomisko w bordowej okładce ze złotymi napisami. Powiedzenie „przeczytałem to u Szczurka” oznaczało zazwyczaj rozwiązanie problemu.

I cały czas pozostawał tym samym, niezwykle życzliwym człowiekiem, zawsze chętnym do pomocy. Sporo rozmawialiśmy wówczas nie tylko o procedurze cywilnej, ale i szerzej – o prawie. Były to zawsze bardzo rozwijające konwersacje. Zajmował się procedurą cywilną i pamiętam, że kiedyś wspominał, iż procedura nie jest sztuką dla sztuki, jest tylko mechanizmem do realizacji prawa materialnego. I tak zawsze należy interpretować jej przepisy. Ta myśl zapadła głęboko w pamięci i staram się mieć ją zawsze na uwadze.

Kolejnym etapem naszej współpracy był czas, kiedy prezes Szczurek przeszedł w stan spoczynku i zaczął kierować katedrą na Uniwersytecie Gdańskim. Jego pracy dydaktycznej nie miałem okazji się przyglądać, ale docierały do mnie sygnały od studentów, że życzliwość pozostała niezmienną cechą dr. Szczurka. W tym czasie nasza współpraca redakcyjna, choć już mniej intensywna niż kiedyś, nadal była dla mnie, teraz już komornika, bardzo ważnym doświadczeniem. I nieodmiennie przyjemnością.

W ostatnich latach spotykałem już Zbigniewa Szczurka tylko po sąsiedzku. Często i dużo spacerował. Spotkany, zawsze chętnie podyskutował i o dawnych czasach, i o współczesnych problemach prawnych, zawsze żywo zainteresowany praktyką egzekucyjną. I zawsze życzliwy.

Kiedy na witomińskim cmentarzu żegnaliśmy Zbigniewa Szczurka, wiedziałem, że to człowiek niezwykle ważny w moim życiu, autorytet zawodowy, mentor. Bez cienia przesady można powiedzieć – mistrz. Młodszy prawnicy mają znikomą szansę trafić na swojej drodze zawodowej na taką Osobę. Bo, jak wspominałem na wstępie, czasy się zmieniają i takich ludzi było niewielu kiedyś, a dzisiaj już ich nie spotkamy.

Krzysztof Mówiński
Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gdyni


Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Postępowanie ze skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania egzekucyjnego

Marek Lewandowski

PRACTICA

 CURRENDA



DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Oplaty za doręczenie korespondencji przez komornika

Na mocy przepisów nowelizujących z dnia 4 lipca 2019 r.¹ dodano do Kodeksu prawa cywilnego nowy art. 139¹, nakładający obowiązek doręczania przez komornika sądowego korespondencji sądowej przeznaczonej dla pozwanego w sytuacji, gdy pierwsza korespondencja sądowa nie została odebrana mimo powtórnego jej awizowania i nie znajduje zastosowania przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia.



AGNIESZKA ŻELAZNA
Radczyni prawna

Z kolei przepisami nowelizującymi z dnia 9 marca br.² wprowadzono analogiczny obowiązek w zakresie doręczeń w sytuacji zamieszkiwania lub posiadania siedziby powoda za granicą. Powyższe zmiany wpłynęły jednocześnie na konieczność odpowiedniego dostosowania przepisów ustawy o komornikach sądowych oraz ustawy o kosztach komorniczych.

Doręczenie korespondencji pozwanemu przez komornika. Uzasadnienie wprowadzenia regulacji

Ustawodawca – wprowadzając w art. 139¹ k.p.c. regulację nakładającą na powoda zobowiązanie do doręczenia korespondencji sądowej przeznaczonej dla pozwanego za pośrednictwem komornika sądowego w sy-

tuacji, gdy pozwany, pomimo powtórzenia zawiadomienia zgodnie z art. 139 §1 zd. 2 k.p.c., nie odebrał pozwu lub innego pisma procesowego wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób przewidziany w k.p.c. i nie ma zastosowania art. 139 §2–3¹ k.p.c. lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia – kierował się potrzebą wyeliminowania zauważonych w praktyce nieprawidłowości w zakresie doręczeń pozwanym pism sądowych.

Jak wyjaśnili projektodawcy, liczba sytuacji, w których pierwsze pismo z sądu było zwracane bez doręczenia, była znacząca w skali całego sądownictwa. Za powód podano podejrzenie, że spora część mieszkańców mniejszych miejscowości przebywa na stałe poza Polską, z reguły nie zgłaszając tego organom ewidencji ludności. Oceniając dopuszczalność uznania pisma za doręczone, sąd nie miał jednak możliwości rozróżnienia takiej sytuacji od tej, w której pozwany po prostu uchylał się od udziału w postępowaniu. Prowadziło to zaś do sytuacji, że zbyt często



sądy prowadziły procesy w istocie fikcyjne, oparte na bezpodstawnym uznawaniu za doręczone pisma, które w rzeczywistości nigdy nawet nie miały szans dotrzeć do pozwanych. Uznano zatem, że przynajmniej w części przypadków, w których pismo wszczynające postępowanie sąd bezpodstawnie uznał za doręczone mimo faktycznego zwrotu, da się uniknąć w drodze wprowadzenia nowej regulacji, umożliwiającej właśnie doręczenie takiego pisma przez komornika. Autorzy zmian legislacyjnych wskazali bowiem, że doręczenia komornicze są z reguły szybkie, pewne i stosunkowo tanie, a także dają szerszą informację co do faktycznego miejsca pobytu adresata niż doręczenia pocztowe.

Skutkiem wprowadzenia do przepisów k.p.c. nowego art. 139¹ była z kolei odpowiednia zmiana przepisów między innymi u.k.s.:

- artykułu 3 ust. 4 pkt 1 i 1a u.k.s., zaliczającego do czynności wykonywanych przez komornika także wykonywanie na

zlecenie sądu albo wniosek powoda zobowiązanego przez sąd na podstawie art. 139¹ §1 k.p.c. osobistego doręczenia bezpośrednio adresatowi zawiadomienia sądowego, pisma procesowego oraz innych dokumentów sądowych za potwierdzeniem odbioru i z oznaczeniem jego daty albo stwierdzenie, że adresat pod podanym adresem nie zamieszkuje, jak też wykonywanie na zlecenie czynności zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata,

- artykułów 3a i 3b u.k.s., regulujących w sposób szczegółowy zasady doręczeń korespondencji sądowej przez komornika,
- artykułu 9 ust. 2 u.k.s., przewidującego brak możliwości odmowy realizacji otrzymanego wniosku o doręczenie korespondencji w sytuacji, gdy komornik jest właściwy do jej podjęcia i została mu ona zlecona przez sąd, prokuratora albo osobę zobowiązaną przez sąd do złożenia wniosku.

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż sam tryb doręczenia pisma za pośrednictwem komornika jest unormowany jedynie w przepisach u.k.s. Przepisy k.p.c. oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 6 maja 2020 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym³ wydane na podstawie art. 131 §2 k.p.c. nie znajdują bowiem zastosowania do tego doręczenia.

Chociaż samo wprowadzenie art. 139¹ k.p.c. zostało ocenione pozytywnie, to jednakże sposób jego realizacji budził wiele wątpliwości interpretacyjnych, jeżeli chodzi o zagadnienia szczegółowe. Ustawodawca przystąpił zatem do odpowiednich modyfikacji omawianej regulacji. Ostatnia zmiana komentowanego przepisu wprowadzona przepisami nowelizującymi z 9 marca br. miała na celu wyeliminowanie istniejących wątpliwości i ujednoczenie praktyki sądowej przez jednoznaczne wskazanie, że przewidziany w art. 139¹ k.p.c. tryb doręczeń dotyczy jedynie osób fizycznych, którym korespondencja doręczana jest na adres zamieszkania. Z aktualnego sformułowania tego przepisu wynika, że chodzi o osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami, ponieważ tym doręcza się pisma sądowe zgodnie z art. 133 §2¹ k.p.c., to jest na adres korespondencyjny wskazany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) albo na inny adres korespondencyjny podany przez taką stronę (nawet jeżeli adres ten faktycznie pokrywa się z adresem zamieszkania). Odpowiada to pierwotnej intencji ustawodawcy, którego zamiarem było podwyższenie standardu ochrony prawnej osób, których adres nie jest ujawniany w żadnych publicznych rejestrach, lecz odnosi się wyłącznie do stanu faktycznego ustalanego na gruncie przepisów prawa materialnego. Zdaniem projektodawców na konieczność takiej wykładni wskazuje zresztą pośrednio także treść art. 3a i art. 3b u.k.s., gdzie adresem doręczenia

i przedmiotem ustaleń komornika jest wyłącznie adres zamieszkania. Przepisy te nie przewidują zaś badania przez komornika adresu prowadzenia działalności, co jest zgodne z intencją ustawodawcy i spójne z treścią art. 133 §2¹ i 2² k.p.c.



SAMO WPROWADZENIE
ART. 139¹ K.P.C. ZOSTAŁO
OCENIONE POZYTYWNIE,
TO JEDNAKŻE SPOSÓB
JEGO REALIZACJI BUDZIŁ
WIELE WĄTPLIWOŚCI
INTERPRETACYJNYCH.

Zmianą w zakresie tak zwanych doręczeń komorniczych objęto także wprowadzenie przepisami ustawy nowelizującej z 9 marca br. do k.p.c. nowego art. 139 §2¹ k.p.c. przewidującego z kolei, że w przypadku niemożności doręczenia stronie będącej przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG pierwszego pisma procesowego w sprawie w sposób, o którym mowa w k.p.c., w tym w art. 139 §1, ze względu na nieujawnienie w tej ewidencji zmiany adresu do doręczeń, pismo to będzie doręczane na adres zamieszkania strony. Ustawodawca przesądził przy tym, że w przypadku zaistnienia konieczności doręczenia pisma procesowego przez komornika sądowego (zgodnie art. 139¹ k.p.c.) koszty doręczenia obciążą stronę niezależnie od wyniku sprawy. Zaznaczono w tym zakresie, że w przypadku doręczeń dokonywanych do przedsiębiorców wpisanych do CEIDG zachodzi potrzeba innego ich potraktowania niż osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. W szczególności uznano, że nie ma potrzeby, aby w przypadku niepodjęcia

dwukrotnie awizowanej przesyłki wysłanej pod adres wskazany w CEIDG od razu przechodzić na tryb doręczenia pod aktualnym adresem zamieszkania przedsiębiorcy. Dopuszczono jednak – niejako ostatecznie – doręczenie za pośrednictwem komornika.

Zauważyć przy tym należy, iż art. 139¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Wyłączenie to przewidziano bowiem w art. 505²⁹ §1 k.p.c. Wydaje się, że wprowadzenie takiej wyjątkowej regulacji jest podyktowane wyłącznie względami organizacyjnymi. Jednakże – jak słusznie zwraca się na to uwagę w doktrynie⁴ – jest to jednak jawna dysproporcja ochrony pozwanych w zakresie skuteczności doręczenia pomiędzy doręczeniem w postępowaniu cywilnym ogólnym oraz w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Przepis art. 139¹ k.p.c. nie będzie znajdował zastosowania także w doręczeniach dokonywanych za pośrednictwem

komornika w postępowaniu egzekucyjnym. Takie wyłączenie przewidziane zostało bowiem w art. 759² §2 k.p.c. Podnosi się przy tym, iż nie jest do końca zrozumiały zakres stosowania powyższego wyłączenia, gdyż przepis jest obarczony błędem logicznym – wewnętrzną sprzecznością. Artykuł ten w jego aktualnym brzmieniu należy zatem interpretować przy wykorzystaniu reguł wykładni celowościowej i przyjąć, że regulacja ta wyłącza stosowanie art. 139¹ k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika. Niejasność dotyczy jednakże ustalenia, czy jest możliwe odpowiednie stosowanie art. 139¹ k.p.c. w tych sprawach egzekucyjnych, w których organem egzekucyjnym jest sąd rejonowy (np. w sprawach o egzekucję niektórych świadczeń niepieniężnych). Względy celowościowe przemawiają jednak za dopuszczalnością doręczenia pisma za pośrednictwem komornika w tego typu sprawach.



Na zakończenie zaznaczyć należy, iż art. 139¹ k.p.c. nie znajdzie oczywiście zastosowania w doręczeniach na zagraniczny adres pozwanego.

Oplaty za doręczenie korespondencji pozwanemu przez komornika

Do kosztów związanych z wykonaniem przez komornika sądowego czynności wskazanych w art. 3 ust. 4 pkt 1 u.k.s. zaliczyć należy – oprócz oczywiście samych kosztów doręczenia korespondencji (art. 6 pkt 8 u.k.k.) – opłatę stałą uregulowaną w art. 41 u.k.k.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem opłata ta wynosi 60 zł i pobiera się ją za doręczenie na jeden adres oznaczonego pisma w sprawie – niezależnie od liczby adresatów tego pisma tam zamieszkałych i liczby podjętych prób doręczenia. Na zasadzie przewidzianej w art. 22 ust. 1 u.k.k. opłatę stałą od wniosku o doręczenie korespondencji za pośrednictwem komornika wnioskodawca obowiązany jest uiścić wraz z wnioskiem. Jeżeli z wnioskiem nie wniesiono opłaty, komornik zobligowany jest wezwać wnioskodawcę do jej uiszczenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, chyba że wniosek złożyła osoba zamieszkała lub mająca siedzibę za granicą. W wezwaniu należy określić wysokość należnej opłaty, termin jej uiszczenia oraz pouczyć o skutkach niewykonania wezwania. W przypadku braku wniesienia opłaty w terminie wniosek podlega zwrotowi.

Niewniesienie opłaty we wskazanym terminie albo uiszczenie jej w wysokości niższej niż wskazana przez komornika sądowego będą skutkować niewykonaniem czynności, od której należna jest opłata, przy przyjęciu skutecznego wezwania wnioskodawcy do jej uiszczenia (art. 22 ust. 2 i 3 u.k.k.). Jak wyjaśnia się to w doktrynie⁵, w razie nieuiszczenia opłaty (jak i zaliczki) we wskazanym terminie nie można mówić o zaniechaniu czynności przez komornika. Nie chodzi tu bowiem o sy-

tuację, gdy komornik mógł i powinien podjąć konkretną czynność, lecz nie zrobił tego z przyczyn leżących po jego stronie, lecz o odmowę podjęcia przez komornika czynności z powodu braku wniesienia należnej opłaty, w czym zawińa sama strona.

Co do samych kosztów doręczenia korespondencji – przypomnieć jedynie należy, iż stosownie do art. 7 ust. 2 u.k.k. zaliczka na koszty doręczenia korespondencji nie może jednorazowo przekroczyć 60 zł, chyba że planowane wydatki znacznie przewyższą tę kwotę. Zwrot „jednorazowo” użyty w komentowanym przepisie należy rozumieć jako „raz w danej chwili”. Jak wskazuje się na to w doktrynie⁶, ocena planowanych wydatków należy przy tym do komornika i podlega kontroli sądu w trybie skargowym lub nadzoru judykacyjnego wykonywanego z urzędu. Aktualnie zaliczka ta może zostać pobrana nie tylko w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym, jak stanowiły to poprzednio obowiązujące przepisy, lecz we wszystkich postępowaniach, jakie toczą się przed komornikiem, a o których stanowi art. 5 u.k.k.

”
NA ZASADZIE PRZEWIDZIANEJ
W ART. 22 UST. 1 U.K.K.
OPŁATĘ STAŁĄ OD WNIOSKU
O DORĘCZENIE KORESPONDENCJI
ZA POŚREDNICTWEM KOMORNIKA
WNIOSKODAWCA OBOWIĄZANY
JEST UIŚCIĆ WRAZ Z WNIOSKIEM.

Jeżeli wnioskodawca zlecił przy tym komornikowi dodatkowo wykonywanie czynności zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata (art. 3 ust. 4

pkt 1a u.k.s.), winien wnieść również opłatę stałą od tego wniosku w wysokości 40 zł. Obowiązuje ona od 7 listopada 2019 r. Opłatę stałą w tej samej wysokości komornik pobiera także w przypadku ustalenia aktualnego adresu zamieszkania w sposób przewidziany w art. 3a ust. 1b u.k.s. Co istotne, ustawodawca przesądził, iż nie znajduje tu zastosowania art. 22 ust. 1 u.k.k. Oznacza to tym samym, że omawiana opłata nie jest płatna na etapie samego składania wniosku o dokonanie czynności poszukiwania adresu pozwanego przez komornika.

Jak podkreśla się to w doktrynie⁷, daniem do art. 41 u.k.k. nowego ust. 3 jest z kolei konsekwencją wprowadzenia regulacji zawartej w art. 3a ust. 1a u.k.s. Powyższe uzasadnia się zaś tym, iż w sytuacji, gdy ustalenie aktualnego adresu zamieszkania adresata jest wynikiem informacji posiadanych przez komornika jeszcze przed próbą doręczenia, czyli na przykład na skutek prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko adresatowi, komornik uprawniony jest i tak do pobrania od wnioskującego o podjęcie czynności doręczenia opłaty w kwocie 40 zł. Informacje uzyskane przez komornika są bowiem wynikiem podejmowania przez niego wcześniejszych czynności (np. zwrócenia się do odpowiednich podmiotów w toku sprawy egzekucyjnej).

Ze zleceniem komornikowi czynności zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata wiązać się zaś może obowiązek poniesienia przez wnioskodawcę dalszych wydatków, obejmujących chociażby koszty uzyskania dokumentów lub informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania (art. 6 pkt 7 u.k.k.), na przykład w związku z wystosowanymi przez komornika zapytaniami do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wydatki te uregulowane zostały szczegółowo w art. 14 u.k.k. oraz przepisach szczególnych. W przypadku dokumentów przysługuje zwrot udokumentowanych

wydatków związanych z wytworzeniem dokumentu i dostarczeniem go do komornika. Ten określa w tym wypadku wysokość zwrotu wydatków na podstawie złożonej faktury lub rachunku, mając na względzie nakład pracy niezbędny do przedstawienia dokumentu, chyba że wysokość należności z tego tytułu wynika z odrębnych przepisów. Z kolei za udzielenie informacji na żądanie komornika przysługuje wynagrodzenie ustalone według przepisów szczególnych – co dotyczyć może właśnie ustalenia danych adresowych pozwanego – a w zakresie nieuregulowanym szczegółowo w przepisach odrębnych wynagrodzenie określone w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2018 r. w sprawie maksymalnej wysokości wynagrodzenia za udzielenie informacji komornikowi sądowemu⁸.

Co istotne – gdyż ma praktyczny aspekt dla wnioskodawcy – poniesienie przez powoda kosztów związanych z doręczeniem za pośrednictwem komornika po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie uzasadnia zasądzenie tych kosztów od pozwanego na podstawie art. 108¹ k.p.c.⁹

Doręczenie korespondencji przez komornika, gdy miejsce zamieszkania lub siedziby powoda znajduje się poza granicami kraju. Uzasadnienie regulacji

Z uwagi na fakt, że art. 139¹ k.p.c. – tak że po jego nowelizacjach – nie regulował sytuacji, w których powód ma miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą i nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wykonującego zawód w Rzeczypospolitej Polskiej, konieczne stało się dodanie do k.p.c. nowego art. 139², zgodnie z którym, w przypadku, o którym mowa w art. 139¹ §1, jeżeli powód mieszka lub ma siedzibę za granicą i nie jest zastępowany przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego wykonującego zawód



OPŁATE STAŁĄ W TEJ SAMEJ
WYSOKOŚCI KOMORNIK
POBIERA TAKŻE W PRZYPADKU
USTALENIA AKTUALNEGO
ADRESU ZAMIESZKANIA
W SPOSÓB PRZEWIDZIANY
W ART. 3A UST. 1B U.K.S.

w Rzeczypospolitej Polskiej, sąd z urzędu nakaze doręczenie korespondencji pozwanemu za pośrednictwem komornika.

Zdaniem projektodawców nie ma w tym przypadku potrzeby kierować do powoda zobowiązania doręczenia korespondencji przeznaczonej dla pozwanego przez komornika w terminie 2 miesiące pod rygorem zawieszenia postępowania w sprawie (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.). Takie rozwiązanie jest zaś korzystne dla powoda będącego cudzoziemcem działającym bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Trudno bowiem oczekiwać, że podobnie jak powód będący obywatelem polskim cudzoziemiec sprostą obowiązkowi z art. 139¹ k.p.c. Wydaje się zatem, że przyjęte rozwiązanie jest prawidłowe. Wątpliwości może jedynie budzić zasadność zastosowania powołanej regulacji w sytuacji, gdy powodem, który ma miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, jest polski obywatel.

Nakazanie doręczenia korespondencji pozwanemu za pośrednictwem komornika sądowego realizowane z urzędu nie zwalnia przy tym powoda z obowiązku uiszczenia zaliczki na poczet wydatków z tym związanymi. Ustawodawca przewidział jednocześnie w takim przypadku odpowiednie stosownie przepisu art. 130⁴ §2 zd. 2 k.p.c., określającego termin na wniesienie zaliczki, wynoszący odpowiednio 1 miesiąc lub

3 miesiące (gdy miejsce zamieszkania lub siedziby powoda znajduje się poza terytorium Unii Europejskiej).

Jak wyjaśnili to projektodawcy zmian ustawowych, w razie zaistnienia powyższej sytuacji, ze względu na konieczność zapewnienia właściwego toku postępowania prowadzonego z elementem obcym, pożądane jest, aby zlecenia doręczenia korespondencji za pośrednictwem komornika sąd dokonał z urzędu.

W odniesieniu do opłat i wydatków związanych z doręczeniem realizowanym na podstawie regulacji art. 139² k.p.c., zastosowanie znajdują zaś reguły opisane już wyżej.

Przypisy końcowe

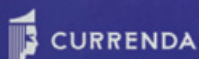
- ¹ Por. Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469).
- ² Por. Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 614).
- ³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2020 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. z 2020 r., poz. 819 ze zm.).
- ⁴ Por. J. Gołaczyński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, [w:] J. Gołaczyński, *Kodeks postępowania cywilnego. Nowelizacja z 9.3.2023 r. Komentarz | Linia orzecznicza*, Warszawa 2023.
- ⁵ Z. Merchel, *Wydatki* [w:] A. Antkiewicz, Z. Merchel (red.), *Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, Sopot 2019, dostęp: Czytelnia Currendy.
- ⁶ P. Dzenis, *Ustawa o kosztach komorniczych. Wydatki* [w:] R. Reiwer (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 942–976.
- ⁷ Por. J. Gołaczyński, *op. cit.*, Warszawa 2023.
- ⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2018 r. w sprawie maksymalnej wysokości wynagrodzenia za udzielenie informacji komornikowi sądowemu (Dz.U. z 2018 r., poz. 2486).
- ⁹ Por. Uchwała SN z dnia 20 października 2022 r., sygn. akt III CZP 96/22.

Już w sklepie Currendy!
www.sklep.currenda.pl

Aksjologia egzekucji sądowej

W poszukiwaniu optymalnego
poziomu ochrony praw wierzyciela
i dłużnika w postępowaniu
egzekucyjnym i upadłościowym

redakcja naukowa
Sławomir Cieślak



DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Odpowiedzialność za długi spadkowe i egzekucja wierzytelności spadkowych w pytaniach i odpowiedziach (cz. II)

POD LUPĄ SĘDZIEGO



MATEUSZ PIETRZYK

Sędzia Sądu Rejonowego
w Chrzanowie

Wstęp

Długów spadkowych nie można pocho-
wać. Śmierć dłużnika nie powoduje wyga-
śnięcia zobowiązania (co do zasady)¹. Brak
ugruntowanej praktyki dochodzenia wierzy-
telności spadkowych², ich egzekucji i ułom-
ność regulacji ustawowej w tym zakresie
zdaje się jednak zniechęcać wierzycieli do
poszukiwania zaspokojenia wobec następ-
ców prawnych zmarłego. Niżej prezentuję
odpowiedzi na kolejne pytania składające
się na cykl dotyczący odpowiedzialności za

długi spadkowe i egzekucji wierzytelności
spadkowych. Pierwsza część opublikowana
w poprzednim numerze „Nowej Currendy”
dotyczyła przede wszystkim dochodzenia
wierzytelności spadkowych przed sądem.
W niniejszej części skupiam się w większym
stopniu na kwestiach związanych z postę-
powaniem egzekucyjnym. Nietrudno odgad-
nąć, że w tym postępowaniu piętrzą się pro-
blemy, których ani nauka, ani orzecznictwo
nie rozwiązały w sposób satysfakcjonujący.
Ustawodawca nie jest natomiast skory do
przebudowy przepisów dotyczących odpo-
wiedzialności za długi spadkowe³. Tymcza-
sem w społeczeństwie narasta przekonanie,
że za takie długi się nie odpowiada bądź są
one nieegzekwowalne. Przyjmowane w prze-
szłości zapatrywanie, że dusza spadkodaw-
cy nie zazna spokoju na tamtym świecie
w razie niespłacenia długów⁴, zupełnie wy-
gasło w społeczeństwie. „Chocholi taniec”
nad prawdziwą, a nie fragmentaryczną re-
formą prawa spadkowego trwa bardzo dłu-
go. W przeszłości w nocy z 31 października
na 1 listopada obchodzono na niektórych
ziemiach należących do I RP dziady, zna-
ne głównie z dramatu Adama Mickiewicza.

Obecnie bliższe jest nam święto Halloween zaczerpnięte z amerykańskiej popkultury. Przepisy w przedmiotowej materii „straszą” prawników stopniem skomplikowania, a dla stron stanowią zasadzkę, w którą łatwo – w obliczu ich niezrozumienia – nieświadomie wpaść. Być może w nadchodzącej kadencji parlamentu uda się powrócić do zaawansowanych prac prowadzonych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego nad zmianami w prawie spadkowym. Aktualny stan tej regulacji jest upiorny i dalsze pudrowanie tych przepisów nie ma sensu.

Kolejny raz zachęcam Czytelników „Nowej Currendy” do składania pytań z tego zakresu na mój adres poczty elektronicznej⁵. Pozwoli to na kontynuowanie cyklu. W tym miejscu podziękowania należą się jeszcze Panu Dr. Grzegorzowi Gorczyńskiemu, z którym skonsultowałem część omawianych problemów⁶.

1. Czy wierzyciel osobisty jednego ze spadkobierców może zająć udział w nieruchomości należącej do niepodzielonego spadku przypadającego kilku osobom?

Stosownie do art. 779 § 1 Kodeksu prawa cywilnego do egzekucji ze spadku konieczny jest – aż do działu spadku – tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim spadkobiercom. Przepis ten wyklucza możliwość prowadzenia egzekucji z udziału w niepodzielnym składniku spadku, w tym z udziału we współwłasności nieruchomości, przez wierzyciela osobistego jednego ze spadkobierców – do czasu działu spadku⁷. Norma ta ma na celu zapewnienie prawidłowego przeprowadzenia działu spadku i stawia interesy spadkobierców nad interesami ich wierzycieli osobistych. Oznacza to, że jeśli treść księgi wieczystej wskazuje, że własność ujawniono na podstawie dziedziczenia po spadkodawcy w udziałach na rzecz kilku osób, wierzyciel

jednej z tych osób nie jest uprawniony do zajęcia udziału przypadającego dłużnikowi z dziedziczenia (współspadkobiercy). Gdy komornik sądowy dopatry się takiej sytuacji na etapie przystąpienia do zajęcia, powinien odmówić zajęcia tego udziału na podstawie art. 779 § 1 k.p.c. Jeśli doszło już do zajęcia udziału we współwłasności nieruchomości, a okazało się, że nastąpiło to w warunkach opisanych w art. 779 § 1 k.p.c., podstawę umorzenia postępowania egzekucyjnego z udziału w danym składniku majątkowym należącym do spadku stanowi art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.

Sytuacja wierzyciela jednego ze spadkobierców rysuje się odmiennie niż sytuacja wierzyciela jednego z małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Wierzyciel jest uprawniony do prowadzenia egzekucji z udziału we współwłasności nieruchomości należącej wcześniej do majątku wspólnego⁸. Ograniczenie wynikające z art. 779 § 1 k.p.c. nie dotyczy również zasadniczo egzekucji wierzytelności spadkowej, w tym wypadku wierzyciel może bowiem uzyskać do działu spadku tytuł wykonawczy przeciwko wszystkim spadkobiercom odpowiadającym solidarnie (art. 1034 Kodeksu cywilnego, art. 779 § 2 k.p.c.). Przepis art. 779 § 1 k.p.c. jest krytykowany w doktrynie jako sprzeczny z założeniami, na których opiera się wspólność majątku spadkowego w polskim prawie⁹. Należy jednak zwrócić uwagę, że uprzywilejowuje on wierzycieli spadkodawcy kosztem wierzycieli spadkobiercy. Postulat wprowadzenia takiego uprzywilejowania jest zgłaszany w doktrynie¹⁰. Cel ten w pewnym stopniu jest realizowany przez art. 779 § 1 k.p.c., choć w sposób niekonsekwentny i niezamierzony. Jest to skutkiem możliwości uzyskania przez wierzyciela spadkowego tytułu wykonawczego przeciwko wszystkim spadkobiercom i zlicytowania majątku spadkowego przed działem spadku. Nie dotyczy to zbiegu odpowiedzialności jedyne-

spadkobiercy za długi spadkowe i własne. Norma ta nie zapobiega również uzyskaniu przez wierzycieli osobistych spadkobiercy zabezpieczenia na udziale w składnikach majątku spadkowego przed działem spadku (przykładowo w formie hipoteki przymusowej ustanowionej na udziale we współwłasności nieruchomości, który przypadł dłużnikowi jako spadkobiercy).

2. Czy wynikająca ze spisu inwentarza wysokość należności przypadająca określoneму wierzycielowi limituje kwotę przypadającą mu w wyniku planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości?

W obecnym stanie prawnym odpowiedzialność dłużników (spadkobierców) zwykle będzie ograniczona do wartości stanu czynnego spadku wskazanego w spisie inwentarza albo w jego wykazie (art. 1015 § 2 k.c.). Zaspokojenie wierzycieli spadkowych może nastąpić przez dobrowolną spłatę długów przez dłużników (następców prawnych zmarłego spadkodawcy) lub wskutek postępowania egzekucyjnego. Jeśli wartość stanu czynnego spadku nie pozwala na spłatę długów spadkowych w całości, to następcy prawni spadkodawcy spłacają długi spadkowe proporcjonalnie (pomijam tu sporną kwestię kolejności i gradacji spłaty długów spadkowych¹¹). Następuje więc ustalenie ogólnej wartości wierzytelności spadkowych, określenie proporcji między wartością wierzytelności konkretnego wierzyciela a ogólną wartością tych wierzytelności, a następnie odniesienie tego ułamka do wartości stanu czynnego spadku.

Może zdarzyć się tak, że w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji uczestniczy tylko część wierzycieli spadkowych wymienionych w spisie inwentarza albo jego wykazie lub składnik majątku spadkowego został spieniężony w postępowaniu egzekucyjnym

za kwotę znacznie wyższą niż wynikająca ze spisu inwentarza lub jego wykazu. Zachodzi więc problem, czy uzyskana z egzekucji suma winna zostać przekazana wierzycielom egzekwującym tylko do limitu oznaczonego na podstawie spisu inwentarza albo wykazu inwentarza. Chodzi też o to, czy spis inwentarza limituje odpowiedzialność dłużnika spadkowego wobec każdego z wierzycieli spadkowych z osobna (określa limit należności, która przypada konkretnemu wierzycielowi), czy też ogranicza odpowiedzialność do określonej w tym dokumencie kwoty ogólnie na rzecz wszystkich wierzycieli.

Ograniczenie odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku, o którym mowa w art. 1031 § 2 k.c., jest określane jako odpowiedzialność *pro viribus hereditatis*. Spadkobierca odpowiada całym swoim majątkiem (spadkowym i osobistym), ale tylko do określonej wartości. Wyczerpanie sumy wyznaczającej granice odpowiedzialności *pro viribus hereditatis* w zasadzie zwalnia spadkobiercę od dalszej odpowiedzialności¹². Limit odpowiedzialności może zostać wykorzystany jedynie przez część wierzycieli wskutek wcześniejszego dysponowania przez nich tytułem wykonawczym czy wskutek bierności pozostałych wierzycieli, którzy nie przystąpili do egzekucji. Kwoty, które przypadną wierzycielom nie mogą przekroczyć ogólnego limitu

”
ZASPOKOJENIE WIERZYCIELI SPADKOWYCH MOŻE NASTĄPIĆ PRZEZ DOBROWOLNĄ SPŁATĘ DŁUGÓW PRZEZ DŁUŻNIKÓW (NASTĘPCÓW PRAWNYCH ZMARŁEGO SPADKODAWCY) LUB WSKUTEK POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO.

odpowiedzialności spadkobierców. Jednakże kwoty przypadające konkretnym wierzycielom z egzekucji są zależne również od ich aktywności. W sytuacji nieprzystąpienia do egzekucji wierzyciel może umożliwić wyczerpanie limitu i pozbawić się zaspokojenia. Jednocześnie zwiększy poziom zaspokojenia wierzycieli uczestniczących w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

Podział sumy uzyskanej z egzekucji następuje według reguły wynikających z k.p.c. Nie mają znaczenia reguły zaspokojenia wierzycieli spadkowych ustalone w doktrynie przy dobrowolnym spełnieniu świadczenia na ich rzecz. Komornik sądowy nie ma więc podstaw do przekazywania kwot do depozytu sądowego na rzecz wierzycieli spadkowych, którzy co prawda figurują w spisie inwentarza albo wykazie inwentarza, ale nie przystąpili do egzekucji. Wartość przekazywanych wierzycielom kwot nie może jednak przekroczyć wartości stanu czynnego spadku określonego czy to w spisie inwentarza, czy w wykazie inwentarza. Jeśli wskutek egzekucji doszło do zlicytowania na przykład nieruchomości dłużnika, w wyniku czego wierzyciele otrzymali kwoty równe wartości stanu czynnego spadku, ewentualna nadwyżka jest zwracana dłużnikowi (przy założeniu, że egzekucję prowadzą jedynie wierzyciele spadkowi i nie ma podstaw do stosowania art. 1031 § 2 zd. 2 k.c.).

Niewykluczona jest również sytuacja, w której oszacowanie nieruchomości dokonane na potrzeby spisu inwentarza lub wskazanie wartości nieruchomości w wykazie inwentarza znacząco różni się od oszacowania dokonanego w postępowaniu egzekucyjnym. Przy tym nie będzie to wynikać ze zmian w stanie nieruchomości po otwarciu spadku. Jeśli dotyczy to wykazu inwentarza, wierzyciele mogą zażądać jego spisu. Wówczas ustalenia zawarte w spisie zastąpią te wynikające z wykazu inwentarza (argument z art. 1031³ § 2 k.c.). Ustalenie wartości ma-



Fot. Canva proxima studio

jątku spadkowego w sporządzonym spisie inwentarza należy natomiast zasadniczo uznać za wiążące. Niedoszacowanie składników majątkowych spadku mogło być przedmiotem skargi wierzyciela (art. 767 k.p.c. w zw. z art. 638² § 4 k.p.c.)¹³.

3. Czy odsetki narastające od wierzitelności spadkowych po otwarciu spadku stanowią dług spadkowy?

Przez dług spadkowy należy rozumieć dług spadkodawcy, za który odpowiedzialność ponoszą spadkobiercy. Są więc to obowiązki obciążające spadkodawcę powstałe do chwili jego śmierci (długi spadkodawcy) oraz koszty i obowiązki wymienione w art. 922



§ 3 k.c. (długi spadku). Na skutek sporu o prawo do spadku lub składania kolejnych oświadczeń o odrzuceniu spadku wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą, może nastąpić nawet po kilku latach od wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Spadkobierca spadek nabywa jednak od chwili otwarcia spadku (art. 922 § 1 k.c.). Od chwili otwarcia spadku przyrastają należności związane ze spadkiem, takie jak koszty zarządu nieruchomością, inne opłaty na rzecz wspólnoty mieszkaniowej czy spółdzielni związane z własnością nieruchomości spadkowej. Elementy te nie są długami spadkowymi i nie dotyczy ich ochrona wynikająca z ograniczenia odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku.

Problematyczna jest natomiast kwestia odpowiedzialności spadkobierców za odsetki za opóźnienie przyrastające od wierzytelności spadkowych po otwarciu spadku, a w szczególności to, czy ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy do wartości stanu czynnego spadku dotyczy również tych odsetek.

Za przyjęciem, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od wierzytelności spadkowej po otwarciu spadku nie stanowią długu spadkowego przemawia fakt, iż spadkobiercy odpowiadają za dług własny, który uprzednio został zaciągnięty przez spadkodawcę. Konsekwencją powyższego jest między innymi to, że wierzyciele spadkowi mogą domagać się od spadkobierców wykonania zobowiązania w naturze, jak też realizować wobec nich środki przysługujące im na wypadek naruszenia zobowiązania (np. odsetki za opóźnienie, kary umowne itp.)¹⁴. Znajduje to również potwierdzenie w tym, że długi spadkowe i ich wysokość w spisie inwentarza lub wykazie inwentarza podaje się według stanu z chwili otwarcia spadku (art. 1031¹ § 3 k.c., art. 638⁸ § 2 k.p.c.)¹⁵. W innym wypadku przy wyczerpaniu limitu odpowiedzialności spadkobierców odpowiadających do wartości stanu czynnego spadku odsetki przestałyby pełnić swoje funkcje (stymulacyjną, waloryzacyjną i odszkodowawczą). Do takiego wniosku doszedł również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z 26 października 2017 r.¹⁶ Sąd apelacyjny stwierdził, że „jeżeli w dacie śmierci spadkodawcy istniało określone zobowiązanie, to przechodzi ono na spadkobiercę. Do masy spadkowej wchodzi jedynie długi istniejące, które powstały za życia spadkodawcy. Z datą otwarcia spadku spadkobiercy wstępują w sytuację prawną zmarłego, czyli w przypadku istniejącego długu stają się dłużnikami. Z datą śmierci spadkodawcy jego dług staje się długiem spadkobiercy. Oznacza to, że zaliczeniu do długów

spadkowych podlegały tylko długi spadkodawcy istniejące na dzień (...) [śmierci spadkodawcy – M.P.]¹⁷ i w wysokości przypadającej na tę datę. Zadłużenie po tej dacie było już zadłużeniem pozwanej [spadkobierczyni – M.P.], czyli wszelkie koszty związane z obsługą tego zadłużenia, z powstałymi po tej dacie odsetkami stanowiły dług pozwanej”.

Powyższy fragment uzasadnienia rozstrzygnięcia sądu stanowi jednak uproszczenie problemu. W przypadku odpowiedzialności spadkobierców z ograniczeniem do wartości stanu czynnego spadku mogłoby bowiem dojść do sytuacji, w której spadkobiercy co prawda nie mieliby obowiązku zaspokojenia długu spadkowego w całości lub w części wobec braku majątku spadkowego albo wartości tego majątku mniejszej niż wartość zadłużenia. Byliby jednak zmuszeni do zapłaty odsetek od tych długów od chwili otwarcia spadku. Taki wniosek jest jednak absurdalny. Jeżeli więc spadkobiercy nie odpowiadają za dług spadkowy, ponieważ skutecznie zasłonili się ograniczoną odpowiedzialnością do wartości stanu czynnego spadku, to nie odpowiadają również za odsetki od tych długów narastające od dnia otwarcia spadku. Wynika to z akcesoryjnego charakteru odsetek.

Powyższe nie zabezpieczy interesów spadkobierców w sposób wystarczający. Istotnie zagrożone są zwłaszcza interesy spadkobierców koniecznych, którzy nie mogą odrzucić spadku. Jeśli przed otwarciem spadku nie uzyskano wyroku stwierdzającego odpowiedzialność spadkodawcy, spadkobierca może w procesie o zapłatę powołać się na art. 5 k.c. W orzecznictwie sądów jest wyrażany pogląd, że klauzula nadużycia prawa podmiotowego może być stosowana do odsetek, które stały się nadmierne po powstaniu zobowiązania¹⁸. W sytuacji, w której spadkobierca nie miał jeszcze świadomości odpowiedzialności za dług, ponieważ stał się dziedzicem na skutek odrzucenia spadku

”
NIEWYKLUCZONE JEST
W OKOLICZNOŚCIACH
KONKRETNEJ SPRAWY
POZBAWIENIE WYKONALNOŚCI
TYTUŁU WYKONAWCZEGO
W ZAKRESIE CZĘŚCI
NALEŻNOŚCI ODSETKOWEJ
NARASTAJĄCYCH OD DŁUGÓW
SPADKOWYCH OD CHWILI
OTWARCIA SPADKU DO CZASU
USTALENIA SPADKOBIERCY.

przez spadkobierców tymczasowych wcześniej powołanych do spadku, zastosowanie art. 5 k.c. jest usprawiedliwione. Sąd określi wówczas datę początkową naliczenia odsetek za opóźnienie od wierzytelności spadkowej po dniu otwarcia spadku stosownie do okoliczności sprawy. Trudniejsza jest sytuacja, w której tytuł wykonawczy został wydany przeciwko spadkodawcy i skutek jego śmierci prowadzone postępowanie egzekucyjne zawieszono w oczekiwaniu na wskazanie przez wierzyciela następców prawnych dłużnika. W takim wypadku spadkobierca nie jest chroniony przed przyrastaniem odsetek nawet przez przepisy dotyczące przedawnienia należności okresowych (art. 125 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c.). Zarysowany problem nie daje się rozwiązać w świetle obowiązujących przepisów inaczej niż przez odwołanie do powództwa przeciwegzekucyjnego. Tu jednak pojawia się zagadnienie możliwości powołania się na klauzulę nadużycia prawa podmiotowego w powództwie przeciwegzekucyjnym. Mimo pewnych oporów¹⁹ w orzecznictwie sądów pojawił się pogląd, że zdarzeniem, skutkiem którego zobowiązanie nie może być egzekwowane w rozumieniu

art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., może być stwierdzenie sprzeczności postępowania wierzyciela z zasadami współżycia społecznego. Inaczej rzecz ujmując, w szczególnych okolicznościach zachowanie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym może stanowić nadużycie prawa (art. 5 k.c.) będące podstawą do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności²⁰. Niewykluczone jest w okolicznościach konkretnej sprawy pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie części należności odsetkowej narastających od długów spadkowych od chwili otwarcia spadku do czasu ustalenia spadkobiercy.

Omówione wyżej zagadnienie odsetek od długów spadkowych jest rozwiązane na gruncie prawa podatkowego. Stosownie do art. 101 § 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacji podatkowej²¹ odsetki za zwłokę od zaległości podatkowych spadkodawcy oraz oprocentowanie niezwróconych zaliczek naliczonego podatku od towarów i usług naliczane są do dnia otwarcia spadku. Odsetki za zwłokę oraz oprocentowanie, o których mowa w § 1, naliczane są nadal w przypadku niedotrzymania przez spadkobierców terminu określonego w art. 100 § 3 (14 dni od dnia doręczenia decyzji o zakresie odpowiedzialności spadkobiercy)²².

W praktyce sądy, zastrzegając w treści orzeczenia możliwość powołania się na ograniczenie odpowiedzialności dla pozwanych spadkobierców, nie rozbijają odsetek na te należne do otwarcia spadku oraz należne od dnia otwarcia spadku do dnia zapłaty. Przedstawiona kwestia jest dotychczas pomijana w doktrynie, a w orzecznictwie ledwie zaznaczona. Trudno jest przyjąć odpowiedzialność spadkobiercy za odsetki od długów spadkowych zarówno wyłącznie do dnia otwarcia spadku, jak również nieograniczoną odpowiedzialność za te odsetki między otwarciem spadku a ustaleniem spadkobiercy, w szczególności wydaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

4. Czy spadkobiercy dłużnika po dziale spadku odpowiadają za długi spadkowe według wysokości udziału w spadku czy według wartości majątku przypadającego im wskutek działu spadku? Jak zapis windykacyjny uczyniony w testamencie wpływa na sposób odpowiedzialności spadkobierców?

W myśl art. 1034 § 2 k.c. od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów. W rezultacie działu spadku każdy dług spadkowy co do zasady dzieli się (rozpada) na tyle części, ilu jest spadkobierców, według proporcji wyznaczonych przez wielkość udziałów spadkowych, a każdy spadkobierca odpowiada „za swoją część długu”²³. Zawarcie więc przez spadkobierców umowy o dział spadku, w której decydują się przekazać majątek spadkowy na rzecz jednego ze spadkobierców, nie zwalnia pozostałych z odpowiedzialności za długi spadkowe (bez względu na to czy umowa działu spadku następuje za spłatą bądź dopłatą czy bez nich). Wierzyciele mogą żądać zaspokojenia również od tych spadkobierców, którym nie przypadło przysporzenie na skutek działu spadku. Wielkość udziału, o którym mowa w art. 1034 § 2 k.c., wynika z treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia. Zawarcie porozumienia między spadkobiercami określającego, że spadkobierca, który nabył majątek spadkowy wskutek działu spadku, przyjmuje odpowiedzialność za długi spadkowe, ma znacznie wyłącznie wewnętrzne (między spadkobiercami). Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe po dokonaniu działu spadku nie wiąże się zatem z wartością praw majątkowych uzyskanych przez spadkobierców w wyniku dokonania działu spadku, lecz jest determinowana wyłącznie wielkością przysługujących spadkobiercom udziałów

w majątku spadkowym wynikających z powołania do dziedziczenia²⁴. Przekazanie udziału w spadku w drodze umowy zbycia udziału w spadku (art. 1051 k.c.) również nie uwolni spadkobierców przekazujących swój udział od odpowiedzialności za długi spadkowe. Stosownie do art. 1055 § 1 i 2 k.c. nabywca spadku ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe w takim samym zakresie co zbywca. Ich odpowiedzialność względem wierzycieli jest solidarna. W przypadku braku odmiennej umowy nabywca ponosi względem zbywcy odpowiedzialność za to, że wierzyciele nie będą od niego żądali spełnienia świadczeń na zaspokojenie długów spadkowych.

Stan prawny komplikuje się jednak, jeśli spadkodawca uczyni ważny i skuteczny zapis windykacyjny. Zgodnie z art. 1034² k.c. od chwili działu spadku spadkobiercy i osoby, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne, ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe proporcjonalnie do wartości otrzymanych przez nich przysporzeń. Doktry-

”
W PRZYPADKU BRAKU
ODMIENNEJ UMOWY NABYWCA
PONOŚI WZGLĘDEM ZBYWCY
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO,
ŻE WIERZYCIELE NIE BĘDĄ
OD NIEGO ŻĄDALI SPEŁNIENIA
ŚWIADCZEŃ NA ZASPOKOJENIE
DŁUGÓW SPADKOWYCH.

na jest podzielona w ocenie, jak interpretować ten przepis i co należy rozumieć przez wartość otrzymywanych przysporzeń. Nie chodzi tutaj o wartość przysporzeń otrzymywanych przy działu spadku. Pojęcie to powinno być rozumiane na tle art. 1034² k.c. tak samo, jak na tle art. 1034¹ § 2 zd. 2 k.c., gdzie oznacza po prostu – w przypadku spadkobiercy – wartość stanu czynnego spadku przemnożoną przez wielkość udziału w spad-



ku²⁵. Sporne jest zagadnienie zbiegu odpowiedzialności jedynego spadkobiercy i zapisobiercy windykacyjnego. W takim wypadku nie ma warunków do działu spadku. Doktryna podzieliła się na część, która uważa, że jedyny spadkobierca i zapisobiercy windykacyjni od otwarcia spadku odpowiadają „proporcjonalnie do wartości otrzymanych przez nich przysporzeń”, i na część, która stoi na stanowisku, że węzeł solidarnej odpowiedzialności łączący spadkobiercę i zapisobierców windykacyjnych trwa do wygaśnięcia zobowiązania²⁶.

Odpowiedzialność osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny za długi spadkowe, jest ograniczona do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku (art. 1034³ k.c.). Zgodnie z art. 981⁵ k.c. przepisy o przyjęciu i odrzuceniu spadku stosuje się odpowiednio do zapisów windykacyjnych. Zapisobierca windykacyjny nie przyjmuje spadku i w tym sensie nie może on ograniczyć swej odpowiedzialności poprzez przyjęcie zapisu z dobrodziejstwem inwentarza²⁷. Ograniczenie wynika już z wyżej zacytowanego przepisu. Z tego względu zapisobierca windykacyjny może jedynie zapis przyjąć bądź go odrzucić. Limit odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego jest niezależny od limitu odpowiedzialności ustalonego dla spadkobierców odpowiadających z ograniczeniem do wartości stanu czynnego spadku.

”
DZIAŁ SPADKU NIE
ZMIENIA TEGO, ŻE KAŻDY
ZE SPADKOBIERCÓW
ODPOWIADA DO WSPÓLNEGO
DLA NICH WSZYSTKICH
LIMITU WYZNACZONEGO
PRZEZ WARTOŚĆ STANU
CZYNNEGO SPADKU.

5. W jaki sposób spadkobierca może ograniczyć swoją odpowiedzialność, jeśli po wydaniu tytułu wykonawczego przewidującego solidarną odpowiedzialność spadkobierców doszło do zawarcia umowy o dział spadku lub wydano postanowienie w przedmiocie działu spadku?

Wszczęcie postępowania o dział spadku nie powinno mieć żadnego znaczenia na bieg postępowania z pozwu wierzyciela spadkowego o zapłatę, w szczególności nie ma podstaw do zawieszenia tego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania o dział spadku. Postępowanie sądowe w przedmiocie działu spadku może zakończyć się dopiero po uzyskaniu przez wierzyciela tytułu wykonawczego w sprawie o zapłatę. Spadkobiercy mogą również zawrzeć umowę o dział spadku już po uzyskaniu przez wierzyciela spadkowego tytułu wykonawczego. W takim wypadku tytuł wykonawczy uzyskany przez wierzyciela będzie przewidywał solidarną odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe (art. 1034 § 1 k.c.). Po działu spadku zmieniają się zasady odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe. Jak już zaznaczono wcześniej, spadkobiercy odpowiadają za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów (art. 1034 § 2 k.c.). Powstaje więc pytanie, jak spadkobiercy mają ograniczyć swoją odpowiedzialność stosownie do zakresu ich odpowiedzialności po działu spadku, kiedy ich solidarna odpowiedzialność za długi spadkowe ustała, lecz nadal wynika z tytułu wykonawczego. Jedynym środkiem pozostającym do dyspozycji spadkobierców jest w tym zakresie powództwo przeciwegzekucyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.²⁸

Zmiana charakteru odpowiedzialności spadkobierców po działu spadku może łączyć się z ograniczeniem ich odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku ustalonego w spisie inwentarza albo wykazie

inwentarza. Dział spadku nie zmienia tego, że każdy ze spadkobierców odpowiada do wspólnego dla nich wszystkich limitu wyznaczonego przez wartość stanu czynnego spadku. Po działu spadku limit ten nie ulega podziałowi między spadkobierców²⁹.

Przypisy końcowe

- 1 Postanowienie SN z 21 grudnia 2009 r., V CNP 74/09, LEX nr 1620334.
- 2 Na potrzeby artykułu przez wierzytelność spadkową rozumiem wierzytelność wierzyciela spadkodawcy, a nie wierzytelność w spadku.
- 3 Zob. G. Gorczyński, *Założenia systemu odpowiedzialności spadkowej w projekcie kodeksu cywilnego*, Rejent 2017, nr 9, s. 77–101; G. Gorczyński, *O ograniczonej odpowiedzialności spadkobierców, czyli skoro miało być tak dobrze, dlaczego jest tak źle?* [w:] M. Załucki (red.), *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2016, s. 138–154.
- 4 Z. Hanh, *Odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe*, Warszawa 1936, s. 5.
- 5 E-mail: mateusz.pietrzyk@chrzanow.sr.gov.pl. Zastrzegam sobie prawo do wyboru i przeformułowania przesłanych pytań.
- 6 Udzielone niżej odpowiedzi są jednak prezentacją poglądów autora.
- 7 Zob. więcej: M. Pietrzyk, *Zapomniana regulacja – art. 779 § 1 k.p.c. (egzekucja ze spadku)*, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2022, nr 10, s. 39–66; Uchwała SN (7) z dnia 4 lipca 1963 r., III CO 21/63, OSNC 1964/12/245; Orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 26 stycznia 1965, II CR 756/64, Państwo i Prawo 1967, nr 3, s. 541–545; Uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 9/15, OSNC 2016/4/41; Uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 15/17, Lex nr 2342149; Postanowienie SO w Szczecinie z dnia 1 lipca 2019 r., I Cz 942/19, Lex nr 2706371.
- 8 Uchwała SN z 17 kwietnia 2015 r., III CZP 9/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 41.
- 9 M. Pietrzyk, *Zapomniana regulacja...*, *op. cit.*, s. 39 i nast.; M. Uliasz, *Egzekucja z ulamkowej części nieruchomości*, Sopot 2021, s. 51–53.
- 10 E. Macierzyńska-Franaszczyk, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2014, s. 262–263.
- 11 Zob. G. Gorczyński [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922–1087)*, Warszawa 2019, art. 1032.

- 12 Wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 273/18, LEX nr 2716810.
- 13 Pomijam tu kwestię ujawnienia się składników spadku i długów spadkowych nie objętych spisem. Wówczas dopuszczalny jest uzupełniający spis inwentarza (art. 638¹¹ k.p.c.).
- 14 M. Rzewuski, *Odpowiedzialność spadkobiercy za długi spadkowe w kontekście małżeńskich ustrojów majątkowych* [w:] A. Marciniak (red.), *Prawo spadkowe a egzekucja sądowa. Integracyjne problemy postępowania i prawa cywilnego*, Sopot 2023, s. 36; K. Żok, *Odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe – zagadnienia konstrukcyjne*, Forum Prawnicze 2016, nr 5, s. 49–70.
- 15 Argument ten może być jednak chybiony, ponieważ mogło chodzić jedynie o to, aby ujawnić w spisie lub wykazie inwentarza również długi spłacone.
- 16 I ACa 395/17, LEX nr 2451319.
- 17 Dopisek autora.
- 18 Wyrok SA w Warszawie z 4 września 2019 r., VII AGa 1314/18, LEX nr 2749056.
- 19 T. Żyznowski [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, Warszawa 2021, art. 840.
- 20 Wyrok SA w Warszawie z 8 lipca 2019 r., VI ACa 357/19, LEX nr 2756710; Wyrok SN z 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, LEX nr 2521685.
- 21 Dz.U. z 2022 r., poz. 2651 z późn. zm.
- 22 Art. 101 Ordynacji podatkowej ma chronić spadkobiercę przed dodatkowymi zobowiązaniami pieniężnymi w okresie, w którym nie ma on wpływu na moment płatności zaległości podatnika (spadkodawcy) – zob. uzasadnienie wyroku NSA z 23 października 2019 r., I FSK 1441/19, LEX nr 2732066.
- 23 G. Gorczyński [w:] *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, art. 1034 k.c.
- 24 J. Biernat [w:] *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe po działu spadku. Uwagi de lege ferenda*, Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały 2007, s. 377
- 25 G. Gorczyński [w:] *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, art. 1034(2). Przedmiot zapis windykacyjnego nie należy do spadku – art. 922 § 2 k.c.
- 26 G. Gorczyński [w:] *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, art. 1034 k.c.
- 27 A. Doliwa, *Ogólne zasady odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe* [w:] M. Załucki (red.), *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2016, s. 251.
- 28 G. Gorczyński [w:] *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, art. 1034 k.c.
- 29 G. Gorczyński, *Założenia systemu odpowiedzialności...*, *op. cit.*, s. 93; w doktrynie prezentowany jest również pogląd odmienny.

Już w sklepie Currenda!

www.sklep.currenda.pl

Zawieszenie sądowego postępowania egzekucyjnego

Podstawy i skutki

redakcja naukowa

Józef Jagieła



OSRODEK NAUKOWO-SZKOLENIOWY
PRZY KRAJOWEJ RADZIE KADROWEJ



CURRENDA


DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Już w sklepie Currenda!
www.sklep.currenda.pl

Prawna ochrona rolnictwa w egzekucji świadczeń pieniężnych

Martyna Komarowska-Horosz

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Kazus – obciążenie wierzyciela kosztami postępowania na podstawie art. 30 u.k.k. na skutek umorzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości

Postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi W.D. zostało wszczęte pierwotnie przez komornika C. pod sygn. Km 111/22 na wniosek wierzyciela BN SA z siedzibą w P. z dnia 8 kwietnia 2022 r. Komornik dokonał skutecznego zajęcia rachunków bankowych dłużnika.



EWELINA WAJDA
Referendarz sądowa

W toku postępowania wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie egzekucji z nieruchomości dłużnika objętej księgą wieczystą nr AA1A/000567/1 oraz o przekazanie sprawy komornikowi właściwemu – D., to jest działającemu przy sądzie, w okręgu którego nieruchomość jest położona. Ponadto w toku postępowania doszło do zbiegu egzekucji sądowych

na skutek zajęcia rachunków bankowych. Przeciwko dłużnikowi prowadzone były bowiem dwa postępowania egzekucyjne przez różnych komorników – C. oraz D. Obaj działali w obszarze tej samej apelacji. Komornik C. postanowieniem z dnia 10 czerwca 2022 r. uznał się niewłaściwym do dalszego prowadzenia sprawy i przekazał sprawę Km 111/22 komornikowi D., właściwemu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych. Dlatego też jako podstawę przekazania sprawy komornik wskazał przepis art. 773¹ k.p.c., a także ustalił koszty na kwotę 115,24 zł.

W toku postępowania egzekucyjnego ustalono, że nieruchomość nie należy do dłużnika,

w związku z czym komornik D. postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2023 r., sygn. akt Km 555/22, umorzył postępowanie egzekucyjne z nieruchomości, a następnie postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2023 r. ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 9 528,72 zł (w tym opłata egzekucyjna w kwocie 9 313,50 zł – na podstawie art. 30 Ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych; dalej: u.k.k.) i kosztami tymi obciążył wierzyciela. W uzasadnieniu postanowienia komornik D. wskazał, że komornik C. przekazał mu sprawę egzekucyjną tylko w części dotyczącej egzekucji z nieruchomości, dlatego też wobec skierowania egzekucji do nieruchomości niebędącej własnością dłużnika należało z urzędu umorzyć postępowanie egzekucyjne z nieruchomości.

Postanowienie komornika D. z dnia 20 kwietnia 2023 r. o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego należy uchylić w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 8 ust. 1 i 2 u.k.s. komornik działa w obszarze swojego rewiru, z uwzględnieniem art. 10. Rewirem jest obszar właściwości sądu rejonowego, przy którym działa komornik. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy stanowi zaś, że w sprawach, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 1–2a (tj. „1. wykonywanie orzeczeń sądowych w sprawach o roszczenia pieniężne i niepieniężne oraz zabezpieczenie roszczeń, w tym europejskich nakazów zabezpieczenia na rachunku bankowym, z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz.U. z 2021 r., poz. 1805, z późn. zm.], 2. wykonywanie innych tytułów wykonawczych oraz tytułów egzekucyjnych, które podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej bez zaopatrywania ich w klauzulę wykonalności; 2a). wykonywanie postanowień o zabezpieczeniu środka dowodowego oraz postanowień nakazujących wydanie środka dowodowego w postępowaniu w sprawach



Fot. Canva kresterfer

własności intelektualnej”), wierzyciel ma prawo wyboru komornika na obszarze właściwości sądu apelacyjnego, w którym znajduje się siedziba kancelarii komornika właściwego zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem spraw o egzekucję z nieruchomości.

Odnosząc się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że komornik D., będący wyłącznie właściwym do prowadzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr AA1A/000567/1, jest także uprawniony do prowadzenia postępowania z rachunków bankowych dłużnika bądź innych składników majątku dłużnika. Siedziba kancelarii



mości, a także zbieg egzekucji do tego samego składnika majątku dłużnika na skutek skutecznego zajęcia rachunków bankowych dłużnika przez dwóch różnych komorników. Zgodnie z wypowiedzią A. Marciniaka „istotnym założeniem prawa egzekucyjnego jest niedopuszczalność prowadzenia egzekucji z tego samego składnika majątku dłużnika przez kilka organów egzekucyjnych. Chodzi przy tym o eliminację niebezpiecznego zjawiska konkurencji czynności egzekucyjnych różnych organów egzekucyjnych. Z tych względów egzekucje należności kilku wierzycieli z tego samego składnika majątku dłużnika może prowadzić tylko jeden organ egzekucyjny. W konsekwencji przepisy prawa egzekucyjnego przewidują eliminację zbiegu egzekucji przez przekazanie zbiegających się egzekucji do dalszego łącznego ich prowadzenia przez jeden organ egzekucyjny. Przekazanie to następuje na mocy ustawy, według zasad określonych w art. 773 i art. 773¹ k.p.c. Podkreślmy z całą mocą, że przepisy te służą rozwiązaniu zbiegu egzekucji, a nie rozwiązaniu zbiegu postępowań egzekucyjnych, bo takiego zbiegu po prostu nie ma”¹.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że komornik sądowy D., zgodnie z postanowieniem o przekazaniu sprawy, otrzymał do prowadzenia całe postępowanie egzekucyjne, a nie tylko egzekucję z nieruchomości. Podkreślić należy, że egzekucja z nieruchomości nie jest osobnym rodzajem postępowania egzekucyjnego, lecz jest to egzekucja podejmowana w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko dłużnikowi². Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, wskazać zatem należy, że wobec skierowania egzekucji do nieruchomości niebędącej własnością dłużnika, zaistniała podstawa do umorzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości. Jednakże umarżając egzekucję z nieruchomości, komornik rozstrzygnął jedynie o tej części postępowania, która zmierzała bezpośrednio

komornika znajduje się bowiem w obszarze apelacji właściwej dla miejsca zamieszkania dłużnika (ogólna właściwość dłużnika). Ponadto wierzyciel, składając wniosek o wszczęcie egzekucji z nieruchomości, wniósł także o przekazanie całej sprawy do komornika D., dokonując tym samym wyboru komornika na podstawie art. 10 u.k.s.

Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że komornik sądowy C. przekazał komornikowi D. zgodnie z art. 773¹ § 3 k.p.c. całość prowadzonego postępowania egzekucyjnego, to jest akta egzekucyjne wraz z tytułem wykonawczym. Podstawę przekazania całości sprawy egzekucyjnej stanowiły: wniosek wierzyciela o przekazanie sprawy komornikowi C. w celu wszczęcia egzekucji z nierucho-

do realizacji jego celu, a zatem do wyegzekwowania świadczeń zasądzonych przedłożonym do wniosku tytułem wykonawczym. Postępowanie, które zostało wszczęte przez wierzyciela wnioskiem egzekucyjnym z dnia 8 kwietnia 2022 r., nie zostało natomiast umorzone i pozostaje aktywne.

Przechodząc do meritum sprawy, należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 770 § 2 k.p.c. koszty postępowania egzekucyjnego ustala postanowieniem komornik wraz z ukończeniem postępowania egzekucyjnego, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego. Dlatego też koszty egzekucji winny być rozliczone całościowo w sprawie Km 555/22, co oznacza, że postanowienie kończące w sprawie powinno obejmować wszystkie koszty, również te, które powstały w związku z egzekucją z nieruchomości. Przemawia za tym zasada unifikacji rozstrzygnięć o kosztach postępowania. Obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach egzekucji w postanowieniu kończącym postępowanie wywodzi się z odpowiednio stosowanych przepisów o procesie (art. 108 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Dlatego na tym etapie postępowania ustalenie kosztów postępowania przez komornika i obciążenie tymi kosztami wierzyciela na podstawie art. 30 u.k.k. było przedwczesne i nastąpiło z uchybieniem przepisów postępowania. Zgodnie z art. 30 u.k.k. we wskazanych przypadkach komornik pobiera od wierzyciela, a nie od dłużnika, opłatę egzekucyjną w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia, opłaty ściągnięte lub pobrane od dłużnika podlegają zaś zwrotowi na jego rzecz. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że pobranie opłaty przewidzianej w art. 30 u.k.k. może nastąpić tylko w razie umorzenia postępowania albo jego ukończenia w inny sposób. Niedopuszczalne jest więc wydanie postanowienia o pobraniu tej opłaty w trakcie postępowania albo w razie zwrotu wniosku o wszczęcie

”
OBOWIĄZEK ROZSTRZYGANIA
O KOSZTACH EGZEKUCJI
W POSTANOWIENIU
KOŃCZĄCYM POSTĘPOWANIE
WYWODZI SIĘ Z ODPOWIEDNIO
STOSOWANYCH PRZEPISÓW
O PROCESIE (ART. 108 K.P.C.
W ZW. Z ART. 13 § 2 K.P.C.).

egzekucji³. Komornik, umarżając postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 555/22, ustalił koszty tego postępowania przy zastosowaniu odpowiednich przepisów k.p.c. i u.k.k., jednocześnie biorąc pod uwagę to, że obciążenie wierzyciela kosztami egzekucyjnymi z założenia ma stanowić sytuację wyjątkową, co na gruncie art. 30 u.k.k. podkreśla odwołanie się do przesłanki oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego⁴.

Przypisy końcowe

- ¹ A. Marciniak, *Rozwiązanie zbiegu egzekucji sądowych*, Nowa Currenda 2021, nr 3, s. 46.
- ² P. Kamiński, *Licytacja lokalu mieszkalnego lub nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym służącym zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika*, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2021, nr 4, s. 58.
- ³ M. Uliasz [w:] J. Świeczkowski, M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks etyki zawodowej komornika sądowego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 1180–1181.
- ⁴ M. Lewandowski [w:] A. Harla, *Umorzenie sądowego postępowania egzekucyjnego Podstawy i skutki*, Sopot 2022, s. 197.

Już w sklepie Currendy!


www.sklep.currenda.pl

Upadek zabezpieczenia w postępowaniu cywilnym

Mateusz Wiktor Golak

PRACTICA



 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Zachowanie przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną po ogłoszeniu upadłości dłużnika

Glosa do uchwały SN

z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, orzekł, że ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny¹.



DR GRZEGORZ KAMIEŃSKI

Akademia Nauk Stosowanych
Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Opis stanu faktycznego

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 marca 2019 r. oddalił apelację powoda Banku Spółdzielczego w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód nie posiada czynnej legitymacji do wystąpienia z powództwem przeciwko F.B. i K.B. o uznanie za bezskuteczne w stosunku do niego określonych bliżej umów sprzedaży nieruchomości. Wyjaśnił, że powództwo przewidziane w art. 527 Kodeksu cywilnego ma na celu zabezpieczenie interesów wierzyciela wobec nieuczciwego dłużnika dokonującego czynności prawnych skutkujących jego niewypłacalnością. Przysługuje ono zatem każdemu wierzycielowi indywidualnie i realizuje się



POLSKI

5338559

BOLESŁAW I CHROBRY

ПЯТСОТ

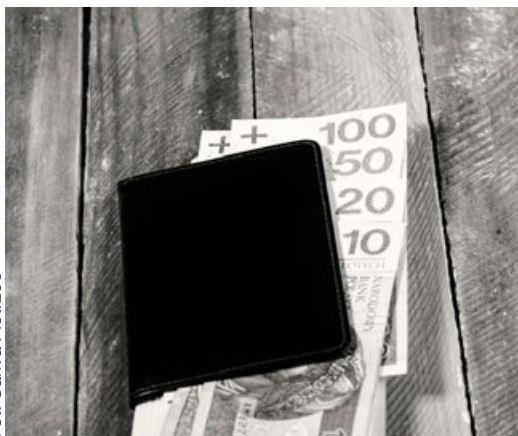
w żądaniu uznania wskazanej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną jedynie wobec wierzyciela, który wystąpił z roszczeniem i tylko w celu ochrony jego określonej wiarygodności. Sytuacja ta jednak ulega zmianie z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro nieruchomości objęte zaskarżoną czynnością prawną wchodzi w skład masy upadłości dłużnika A.B., to po ogłoszeniu jego upadłości 23 lipca 2015 r. wyłącznie syndyk był uprawniony do wystąpienia ze skargą pauliańską w terminie określonym w art. 132 ust. 3 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawa upadłościowego². Wobec braku zaskarżenia tych czynności prawnych przez syndyka roszczenie takie wygasło i nie może być już dochodzone. Sąd drugiej instancji zauważył, że w orzecznictwie w sposób jednoznaczny i zgodny podkreśla się, że w procesie, w którym syndyk na podstawie art. 132 Prawa upadłościowego wytacza powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej upadłego dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, zachodzi podstawienie procesowe syndyka w miejsce pokrzywdzonych wierzycieli. Bez względu na podstawienie procesowe daje syndykowi w tych procesach wyłączną legitymację procesową. Wierzyciele pozbawieni tym sposobem legitymacji nie są pozbawieni ochrony,

ponieważ takową zapewnia im postępowanie upadłościowe i możliwość czynnego w nim uczestniczenia. Zaakcentował, że zaskarżenie czynności upadłego ma na celu wydobycie tego, co jego kontrahent otrzymał z jego majątku i obrócenie na cele masy upadłości. Tym samym legitymacja wierzyciela upadłego po ogłoszeniu upadłości będzie przysługiwała tylko wtedy, gdy przedmiotem powództwa będzie czynność prawna dotycząca majątku, który w ogóle nie wchodzi w skład masy upadłości, to jest takich rzeczy lub praw, które nie weszłyby do masy upadłości nawet w przypadku bezskuteczności czynności, bądź taka czynność, która dotyczy praw odrębności poszczególnych wierzycieli, które zachowują moc w upadłości, na przykład hipoteka, zastaw, co w niniejszej sprawie nie występuje.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 132 ust. 1 i 3 Prawa upadłościowego w zw. z art. 534 i art. 527 § 1 k.c., a także art. 62 w zw. z art. 132 ust. 1 i 3 Prawa upadłościowego, art. 534 i art. 527 § 1 k.c.

Podczas rozpoznawania skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy powziął poważną wątpliwość, czy w toku postępowania upadłościowego, lecz po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną (art. 527 k.c.). Dlatego też postanowieniem z dnia 15 lipca 2021 r., II CSKP 101/21, przekazał rozpoznanie powyższego zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów w uchwale z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, orzekł, że ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.



Fot. Canva Piotr290

Pojęcie i cel skargi pauliańskiej

Skarga pauliańska (*actio pauliana*) uregulowana została w tytule X księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Instytucja ta służy ochronie interesów wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, a konieczność zapewnienia wierzycielowi tej ochrony wynika z faktu, że dług wobec wierzyciela nie ogranicza dłużnika w możliwości rozporządzania poszczególnymi składnikami jego majątku i zaciągania kolejnych zobowiązań³.

W piśmiennictwie wskazuje się, że skarga pauliańska sięga swymi korzeniami prawa rzymskiego; w starożytności świadome spowodowanie lub pogłębienie stanu niewypłacalności przez dłużnika stanowiło delikt – przestępstwo prawa pretorskiego zwane *fraus creditorum*, a pierwszoplanową rolę w ochronie wierzyciela przed skutkami deliktu dłużnika odgrywała właśnie *actio pauliana*⁴. „Instytucja ta wyróżniała się następującymi cechami. Po pierwsze, stanowiła *actio in factum*, wykreowaną przez pretorów na zasadzie analogii. Po drugie, była to *actio in personam*, skierowana przeciwko osobie i niepociągająca za sobą skutku rzeczowego. Za trzecią charakterystyczną cechę skargi uznawano stosunkowo dużą swobodę wyrokowania przyznaną sędziemu – *actio arbitraria*. Jak się wydaje, wszystkie te pierwotne cechy skargi pauliańskiej mogą obecnie służyć jako argumenty historycznoprawne niezbędne dla określenia jej istoty w ramach wykładni funkcjonalnej”⁵. W Polsce instytucja skargi pauliańskiej została uregulowana w Tytule V Kodeksu zobowiązań (art. 288–293), a aktualnie w art. 527 i nast. k.c. Regulacja ta opiera się na podstawowym nakazie moralnym, że kto korzysta z kapitału drugiego, powinien brać pod uwagę swój stan majątkowy i tak postępować, aby nie można mu było zarzucić, że zmienił swój sposób postępowania tylko dlatego, że stał się dłużnikiem⁶. W orzecznictwie podkreślono, że

skarga pauliańska została wprowadzona do systemu prawnego jako instrument mający chronić wierzyciela przed działaniami dłużnika godzącymi w prawo wierzyciela do zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Zaskarżenie czynności po zweryfikowaniu przez sąd ustalonych w art. 527 i nast. k.c. przesłanek skuteczności skargi jest równoznaczne z przyzwoleniem na zaspokojenie długu istniejącego dotąd tylko w relacji między wnoszącym skargę wierzycielem a jego dłużnikiem, z majątku osoby trzeciej, na rzecz której dłużnik dokonał czynności fraudacyjnej. Od chwili, gdy sąd prawomocnie uzna skargę za zasadną, osoba trzecia staje się odpowiedzialna za zaspokojenie wierzyciela z rzeczy, która wyszła z majątku jego pierwotnego dłużnika albo do niego nie weszła lub – w razie, gdy przedmiotem czynności fraudacyjnej były pieniądze lub wierzytelność – do wartości tego przedmiotu. U podstaw wprowadzenia skargi do systemu prawnego leżało akceptowane społecznie i odpowiadające poczuciu sprawiedliwości założenie, że zobowiązania majątkowe powinny być wykonywane. Unikanie wykonania zobowiązań, w tym przez ukrywanie majątku lub dysponowanie nim na rzecz osób trzecich, krzywdzi wierzycieli, godzi w ich kondycję majątkową, zaburza procesy wymiany dóbr i usług⁷.



JAK SŁUSZNIE DOSTRZEGA
P. MACHNIKOWSKI, INSTYTUCJA
SKARGI PAULIAŃSKIEJ UMOŻLIWIA
WIERZYCIELOWI OMIŃCIE
OGRANICZEŃ W REALIZACJI
WIERZYTELNOŚCI WYNIKAJĄCYCH
Z PODSTAWOWYCH
UREGULOWAŃ PRAWA
CYWILNEGO.

Jak słusznie dostrzega P. Machnikowski, instytucja skargi pauliańskiej umożliwia wierzycielowi omińnięcie ograniczeń w realizacji wierzytelności wynikających z podstawowych uregulowań prawa cywilnego i polegających na tym, że:

- a) wierzytelność jest prawem o względnej skuteczności (skutecznym jedynie wobec oznaczonego dłużnika),
- b) zaciągnięcie zobowiązania nie ogranicza dłużnika w możliwości rozporządzania majątkiem,
- c) dłużnik ponosi odpowiedzialność za spełnienie świadczenia swoim majątkiem istniejącym w chwili wszczęcia egzekucji oraz składnikami nabytymi później,
- d) wierzyciel, którego wierzytelność powstała wcześniej, nie ma w postępowaniu egzekucyjnym pierwszeństwa przed późniejszymi wierzycielami dłużnika⁸.

Podstawowymi przesłankami udzielenia wierzycielowi ochrony na podstawie art. 527 k.c. są:

- a) przysługiwanie wierzycielowi zaskarżalnej wierzytelności w stosunku do dłużnika,
- b) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią,
- c) pokrzywdzenie wierzyciela,
- d) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią,
- e) świadomość dłużnika o pokrzywdzeniu wierzyciela,
- f) działanie przez osobę trzecią w złej wierze.

Zaakcentować należy jednak pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 września 2022 r., I ACA 1261/21, Legalis nr 2903682, iż art. 527 § 1 k.c. wymaga dla skuteczności roszczenia wykazania, że osoba trzecia wiedziała o świadomości dłużnika o pokrzywdzeniu wierzycieli lub z łatwością mogła się o niej dowiedzieć. Nie jest przy tym wymagane, by osoba trzecia podejmowała jakiegokolwiek działania w celu pokrzywdzenia wierzyciela, by dzia-



łała w porozumieniu z dłużnikiem, jak też nie ma znaczenia źródło informacji o stanie podmiotowym dłużnika. Jej naganna postawa sprowadza się do tego, że znając charakter czynności, decyduje się na jej dokonanie. Dla spełnienia przesłanek ze skargi pauliańskiej nie jest wymagane, by zawsze istniała pozytywna wiedza osoby trzeciej, gdyż niekiedy brak wiedzy jest zrównany w skutkach jej posiadania, o ile istniały podstawy do postawienia osobie trzeciej zarzutu niedochowania należytej staranności. Podkreślenia także wymaga, że w ramach roszczenia ze skargi pauliańskiej ciężar dowodu wykazania istnienia okoliczności faktycznych wypełniających przesłanki tego roszczenia spoczywa na wierzycielu – powodzie. Z uwagi na to, że w ramach tych przesłanek istnieją także przesłanki podmiotowe związane ze stanem świadomości dłużnika i osoby trzeciej, jak też że kwestionowana czynność prawna jest czynnością dokonaną bez udziału wierzyciela, z reguły powód może spotkać się z trudnościami dowodowymi. W oczywisty sposób powód nie dysponuje bezpośrednimi środkami dowodowymi wykazującymi istnienie tych okoliczności. Z tego względu ustalenia w tym zakresie mogą – a niejednokrotnie muszą – opierać się na domniemaniach dowodowych. Nadto opisana sytuacja musi prowadzić do ostrożności w ocenie dowodów z zeznań osób – stron kwestionowanej czynności, skoro w oczywisty sposób roszczenie

ukierunkowane jest przeciwko prawu uzyskanemu przez osobę trzecią oraz naraża dłużnika na odpowiedzialność prawną⁹. „Wiedza obejmująca fakt, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, oznacza świadomość, że czynność prawna krzywdzi wierzyciela dłużnika i że dłużnik zna skutek dokonywanej czynności. Wiedza ta nie musi obejmować konkretnego wierzyciela. Wystarczające jest zdawanie sobie sprawy z tego, że dłużnik posiada zadłużenie”¹⁰.

W art. 527 § 2 k.c. ustawodawca konkretyzuje stany uzasadniające stwierdzenie, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, co łączy je z przypadkami, gdy wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności. Pojęcie niewypłacalności jest przy tym rozumiane w sposób autonomiczny, niezależny od znaczenia przydawanego mu w innych aktach prawnych i dostosowany do zakładanego przez ustawodawcę zakresu stosowania instytucji skargi pauliańskiej. Ocena spełnienia omawianej przesłanki ma charakter obiektywny i nie odnosi się do subiektywnie rozumianego „zamiaru” dłużnika, lecz do ekonomicznych skutków zdziałanej przez niego czynności prawnej. Owe ekonomiczne skutki czynności

prawnej to aktualny brak możliwości zaspokojenia się powoda z majątku dłużnika¹¹.

W doktrynie prawa cywilnego podkreślono, że celem zastosowania skargi pauliańskiej jest realizacja wierzytelności mimo nielejalnego zachowania dłużnika, czyli realizacja jej z majątku osoby trzeciej, która odniosła korzyść. Środek do osiągnięcia tego celu stanowi konstrukcja bezskuteczności względnej czynności dłużnika z osobą trzecią, powstającej w drodze orzeczenia sądowego¹².

Skarga pauliańska po ogłoszeniu upadłości

Stosownie do brzmienia art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie 2 lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej, przy czym termin ten nie ma zastosowania, gdy żądanie uznania czynności za bezskuteczną zgłoszone zostało w drodze zarzutu. W przepisie tym ustawodawca określił zatem dwuletni termin na żądanie uznania czynności prawnej upadłego dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Uprawnienie syndyka do żądania bezskuteczności czynności prawnej może jednak wygasnąć wcześniej na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Artykuł 534 k.c. wprowadza bowiem pięcioletni termin na żądanie uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, liczony od daty dokonania tej czynności. Zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie przyjmuje się, że dwuletni termin od daty ogłoszenia upadłości (art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego), a także pięcioletni termin od daty czynności (art. 534 k.c.) mają charakter prekluzyjny. Jeden i drugi termin biegnie niezależnie od siebie, zachowanie obydwu jest jednak warunkiem skutecznego zaskarżenia przez syndyka czynności prawnej dokonanej przez upadłego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r.,

„WIEDZA OBEJMUJĄCA
FAKT, ŻE DŁUŻNIK DZIAŁA
ZE ŚWIADOMOŚCIĄ
POKRZYWDZENIA WIERZYCIELI,
OZNACZA ŚWIADOMOŚĆ, ŻE
CZYNNOŚĆ PRAWNA KRZYWDZI
WIERZYCIELA DŁUŻNIKA
I ŻE DŁUŻNIK ZNA SKUTEK
DOKONYWANEJ CZYNNOŚCI.



III CSK 134/16, Monitor Prawa Bankowego 2018, nr 3, s. 47, i powołane tam judykaty).

Przepis art. 134 Prawa upadłościowego określa skutki faktyczne dla masy upadłości bezskuteczności czynności prawnej zdziałanej przez dłużnika, regulując je w inny sposób niż czynią to przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące tak zwanej skargi pauliańskiej. W przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu *actio pauliana* na zasadach ogólnych (art. 532 k.c.) wierzyciel, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, może jedynie z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej dochodzić z zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. Natomiast w postępowaniu upadłościowym skutki bezskuteczności czynności prawnych dłużnika zna-

lały szczególne uregulowanie, to znaczy bez względu na to, czy czynność dłużnika jest bezskuteczna z mocy prawa, czy została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości.

Kwestia dotycząca możliwości wystąpienia przez wierzyciela po ogłoszeniu upadłości dłużnika ze skargą pauliańską dotyczącą majątku, który – gdyby nie czynność upadłego z osobą trzecią znajdowałby się w masie upadłości – była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i przyjmuje się, że w trakcie trwania postępowania upadłościowego legitymacja procesowa poszczególnych wierzycieli upadłego do wytoczenia tego rodzaju powództwa jest wyłączona (zob. uchwała SN z dnia 16 września 2015 r., III CZP 48/15, OSNC 2016, nr 7–8, poz. 86; wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., III CSKP 28/21, niepubl., z dnia 5 kwietnia 2019 r., I CSK 126/18, niepubl., z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, niepubl.; z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, niepubl., z dnia 24 maja 2002 r., III CKN 998/99, niepubl.). W wyroku z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stanowisko skarżącego – zgodnie z którym w sytuacji upływu terminu wskazanego w art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego legitymowanym do wytoczenia powództwa jest wierzyciel upadłego – nie uwzględnia bezwzględnego charakteru podstawienia procesowego, dającego – w wypadku upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego – syndykowi wyłączną legitymację procesową w sprawach o uznanie czynności prawnej upadłego dłużnika za bezskuteczną. Pomija także to, że z dniem ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego powstaje masa upadłości, a upadły traci prawo zarządu oraz możliwości korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości (art. 61 i art. 75 ust. 1 Prawa upadłościowego). Sąd Najwyższy zaznaczył, że postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciwko niemu (art. 144 ust. 1 Prawa upadłościowego). Zauważył, że nie ma przepisu prawa, który w takim procesie przyznawałaby legitymację procesową wierzycielowi dłużnika. Takiej podstawy prawnej nie stanowią zwłaszcza przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewyptalności dłużnika.



Fot. Canva CCoat82

Ich odpowiednie stosowanie do zaskarżenia czynności prawnych upadłego wymaga bowiem uwzględnienia odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego. Sąd Najwyższy stwierdził, że argument na rzecz stanowiska co do legitymacji wierzyciela upadłego dłużnika nie dostarcza wykładni językowa art. 132 ust. 1 Prawa upadłościowego, w którym ustawodawca – w przeciwieństwie do art. 57 Prawa upadłościowego z 1934 r. – nie stwierdził, że powództwo służy jedynie syndykowi. Brak takiego zwrotu jest logiczną konsekwencją tego, że powództwo w myśl art. 132 ust. 1 Prawa upadłościowego mogą wytoczyć także nadzorca sądowy i zarządca.

Orzecznictwo sądów powszechnych w tej kwestii nie jest jednolite. Reprezentowany jest pogląd, że po ogłoszeniu upadłości wyłączona jest legitymacja procesowa wierzyciela. Wierzyciel, który z chwilą wszczęcia postępowania upadłościowego traci legitymację do wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 k.c., nie odzyskuje jej także po upływie dwuletniego terminu określonego dla syndyka w art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego,



REPREZENTOWANY JEST
POGLĄD, ŻE PO OGŁOSZENIU
UPADŁOŚCI WYŁĄCZONA
JEST LEGITYMACJA
PROCESOWA WIERZYCIELA.

jeżeli nadal trwa postępowanie upadłościowe (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 grudnia 2009 r., V ACa 543/09, niepubl., z dnia 11 września 2008 r., V ACa 295/08, niepubl.). Wyrażane jest także stanowisko przeciwne, w myśl którego ogłoszenie upadłości nie pozbawia ani nie zawieszają automatycznie praw wierzyciela. Na jego poparcie akcentuje się, że syndyk jest legitymowanym do wystąpienia z roszczeniami w tym zakresie; nie wyklucza się również co do zasady legitymacji wierzyciela, w szczególności gdy syndyk nie znajduje podstaw do wytoczenia powództwa i nie podejmuje w tym zakresie inicjatywy, co może w konsekwencji doprowadzić nawet do wygaśnięcia roszczenia. Jednocześnie wskazuje się, że w razie wygranej wierzyciel nie uzyskuje możliwości indywidualnego zaspokojenia się z danego składnika majątkowego, o który toczył się spór, ponieważ będzie on służył zaspokojeniu ogółu wierzycieli, a jedynie zgodnie z art. 133 ust. 2 Prawa upadłościowego z odzyskanej części majątku syndyk obowiązany jest zwrócić poniesione przez niego koszty procesu (tak np. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 2012 r., I ACz 1515/12, niepubl., z dnia 24 lutego 2020 r., I AGa 365/19, niepubl.; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 marca 2015 r., I ACz 482/15, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 18, s. 4–7)¹³.

Sąd Najwyższy, przekazując do rozpoznania analizowane zagadnienie prawne powiększonemu składowi, wyraził wątpliwość co do trafności koncepcji, w myśl której nie odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w toku postępowania upadłościowego, lecz po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego. Nie ulega wątpliwości, że istotną cechą postępowania upadłościowego jest wprowadzenie szczególnych zasad dotyczących pokrycia długów z masy upadłości, które co do zasady zastępują procedury wy-



Fot. Canva Proxima Studio

nikające z właściwości danego długu. Przepisy art. 127–135 Prawa upadłościowego, tak jak obecne art. 127–135, regulują w sposób szczególny względem ogólnego reżimu wynikającego z art. 527–534 k.c. bezskuteczność i zaskarżanie czynności prawnych upadłego dokonanych w okresie poprzedzającym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ustawodawca w art. 131 Prawa upadłościowego przesądził, że w sprawach nieuregulowanych przepisami art. 127–130 do zaskarżenia czynności prawnych upadłego, dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, stosuje się przepisy art. 132–134 oraz odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. W art. 132 Prawa upadłościowego określona została legitymacja między innymi syndyka



”
 WYNIKAJĄCE Z ART. 131
 PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO
 ODPOWIEDNIE STOSOWANIE
 ART. 527–534 K.C. W TRAKCIE
 TRWANIA POSTĘPOWANIA
 UPADŁOŚCIOWEGO MUSI
 UWZGLĘDNIĄĆ REGUŁY
 WYRAŻONE W PRZEPISIE
 STANOWIĄCYM ZAKRES
 ODNIESIENIA.

do wytoczenia powództwa pauliańskiego dotyczącego majątku, który – gdyby nie czynność upadłego z osobą trzecią – znajdowałby się w masie upadłości i uregulowany został termin do jego wniesienia. Sensem przyznania w warunkach ogłoszenia upadłości legitymacji syndykowi do wniesienia *actio pauliana* jest to, by poszczególni wierzyciele nie wytaczali odrębnych powództw, co koresponduje z zasadniczym celem postępowania upadłościowego, jakim jest wspólne zaspokojenie wierzycieli z majątku, który należał do upadłego. Wynikające z art. 131 Prawa upadłościowego odpowiednie stosowanie art. 527–534 k.c. w trakcie trwania postępowania upadłościowego musi uwzględniać reguły wyrażone w przepisie stanowiącym zakres odniesienia. Nie można jednak nie zauważyć, że w razie

prekluzji terminu przewidzianego dla syndyka do wytoczenia stosownego powództwa rzecz objęta czynnością, o której mowa wyżej, nie wejdzie w skład masy upadłości. Akceptacja tego rozwiązania powoduje, że w razie upływu terminu z art. 132 ust. 3 Prawa upadłościowego czynność prawna dłużnika dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, mimo że nie upłynął termin z art. 534 k.c., nie może być zaskarżona ani przez syndyka z powodu upływu dwuletniego terminu od dnia ogłoszenia upadłości, ani przez wierzycieli wobec prowadzenia postępowania upadłościowego. Biorąc pod uwagę, że postępowanie upadłościowe może trwać wystarczająco długo, by nastąpił upływ pięcioletniego terminu z art. 534 k.c., to ostatecznie nielojalna osoba trzecia może zostać zwolniona od odpowiedzialności, co budzi wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw wierzyciela. Jeżeli zatem syndyk nie znajduje podstaw do wytoczenia powództwa i nie podejmuje w tym zakresie inicjatywy, to pozbawienie wierzyciela prawa do wystąpienia ze skargą pauliańską na warunkach określonych w art. 527–534 k.c. wydaje się nieuprawnione¹⁴.

Ocena uchwały Sądu Najwyższego

Analizowana uchwała nie może zostać oceniona pozytywnie, gdyż zmiana ujęcia dopuszczalności wystąpienia ze skargą pauliańską po ogłoszeniu upadłości dłużnika całkowicie zaburza cele i funkcje postępowania upadłościowego, jak również koncepcje doktrynalne wypracowane i utrwalone na przestrzeni lat.

Słusznie wskazywał P. Zimmerman, że po ogłoszeniu upadłości powództwo, o którym mowa w art. 527 k.c., w stosunku do czynności zdziałanej przez upadłego z pokrzywdzeniem wierzycieli może wytoczyć wyłącznie syndyk¹⁵. „Nie ma tego uprawnienia upadły, co jest logiczne, jeżeli pamiętać, że był on stroną kwestionowanej czynności prawnej. Nie mogą z takim powództwem wystąpić indywidualni wierzyciele, jako że ich interes jest obecnie interesem wspólnym ogółu wierzycieli, a mają być oni w postępowaniu upadłościowym równo traktowani. Im przysługuje jedynie sprzeciw co do uznania wierzytelności na liście wierzytelności, jeżeli czynność bez-

skuteczna doprowadziła do powstania wierzytelności uznanej przez syndyka na liście. Bezskuteczność orzeczona w stosunku do jednego z wierzycieli przekreślałaby zasadę równości”¹⁶. Podobnie już w okresie przedwojennym M. Allerhand pisał, że do procesu, jaki wytacza syndyk, nie mogą przystępować w charakterze interwenientów ubocznych ani wierzyciele, ani upadły, ponieważ syndyk zastępuje tak wszystkich wierzycieli, jak i upadłego i brak jest interesu prawnego po ich stronie do przystąpienia do procesu¹⁷. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, Legalis nr 150526, nie ma przepisu prawa, który w procesie dotyczącym mienia wchodzącego w skład masy upadłości przyznawałby legitymację procesową wierzycielowi dłużnika. Takiej podstawy prawnej nie stanowią zwłaszcza przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Ich odpowiednie stosowanie do zaskarżenia czynności prawnych upadłego wymaga bowiem uwzględnienia odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego.



Fot. Canva Piotr290



R. ADAMUS PODKREŚLAŁ,
ŻE W POSTĘPOWANIU
UPADŁOŚCIOWYM OBOWIĄZUJE
ZASADA OCHRONY INTERESÓW
OGÓŁU WIERZycIELI
NAD PARTYKULARNYM
INTERESEM WIERZycIELA.

R. Adamus podkreślał, że w postępowaniu upadłościowym obowiązuje zasada ochrony interesów ogółu wierzycieli nad partykularnym interesem wierzyciela, a zatem powyższa koncepcja wpisuje się w ogólny schemat konstrukcyjny postępowania upadłościowego¹⁸. Jak zauważył A. Jakubecki, wyłączniemu syndykowi służy tak zwana legitymacja formalna, co oznacza, że po ogłoszeniu upadłości wierzyciele nie mają legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego¹⁹. S. Gurgul słusznie zwrócił uwagę, że czynność zdziałana przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości jest albo z mocy samego prawa bezskuteczna w stosunku do wszystkich wierzycieli (bezskuteczność bezwzględna), albo zaskarżalna w interesie wszystkich wierzycieli (bezskuteczność względna), stąd też przepis art. 132 ust. 1 Prawa upadłościowego odbiera poszczególnym wierzycielom prawo wytoczenia powództwa i przyznaje je tylko syndykowi²⁰. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano powszechnie, że ogłoszenie upadłości i ustanowienie syndyka powoduje nabycie przez niego legitymacji procesowej do wszystkich procesów – aktualnych i przyszłych – jeżeli dotyczą one mienia wchodzącego do masy upadłości. „Bezwzględne podstawienie procesowe daje syndykowi w tych procesach wyłączną legitymację procesową. Twierdzenie, że po

upływie dwuletniego terminu do zaskarżenia czynności prawnej upadłego przez syndyka legitymacja procesowa do zaskarżenia tej czynności prawnej przysługuje wierzycielowi dłużnika, jest niezasadnione”²¹

Przypisy końcowe

- ¹ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.; dalej jako: k.c.
- ² T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520 ze zm.
- ³ A. Karnicka-Kawczyńska, J. Kawczyński, *Skarga pauliańska*, Prawo Spótek 1999, nr 1, s. 18.
- ⁴ M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika*, Warszawa 1995, s. 18
- ⁵ M. Bławat [w:] W. Borysiak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 31, Warszawa 2023, art. 527, Nb 4.
- ⁶ *Ibidem*.
- ⁷ Wyrok SN z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 734/18, Legalis nr 2284884.
- ⁸ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 10, Warszawa 2021, art. 527, Nb 1.
- ⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2022 r., I ACA 1261/21, Legalis nr 2903682.
- ¹⁰ *Ibidem*.
- ¹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2022 r., I ACA 394/21, Legalis nr 2763431.
- ¹² P. Machnikowski, *Kodeks...*, *op. cit.*, art. 527, Nb 3.
- ¹³ *Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2021 r.*, II CSKP 101/21, Legalis nr 2633533.
- ¹⁴ *Ibidem*.
- ¹⁵ P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2022, art. 132, Nb 1.
- ¹⁶ *Ibidem*.
- ¹⁷ M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1937, s. 192.
- ¹⁸ R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2021, art. 132, Nb 2.
- ¹⁹ A. Jakubecki [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 358.
- ²⁰ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 12, Warszawa 2020, art. 132, Nb 1.
- ²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, Legalis nr 150526.

Już w sklepie Currenda!

www.sklep.currenda.pl

Zawieszenie sądowego postępowania egzekucyjnego

Podstawy i skutki

redakcja naukowa

Józef Jagieła



OSRODEK NAUKOWO-SZKOLENIOWY
PRZY KRAJOWEJ RADZIE KADROWEJ



CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Przegląd orzecznictwa

WYROK SĄDU REJONOWEGO
W GDYNI Z 21 MARCA 2023 R.

POSTANOWIENIE SĄDU REJONOWEGO
GDAŃSK-POŁUDNIE W GDAŃSKU
Z 18 STYCZNIA 2023 R.

Fot. Canva Zolnerek



MATEUSZ SZTANDUR

Absolwent studiów
doktoranckich na
Uniwersytecie Gdańskim

W bieżącym wydaniu przedstawiamy dwie rzadko poruszane kwestie: pozbawienia wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, będące przedmiotem orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdyni, oraz kosztów postępowania w sprawie o wykonanie zabezpieczenia, których dotyczyła skarga rozpoznawana przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku.

Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznawał powództwo o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego na gruncie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Gdański sąd rozpoznawał z kolei skargę na czynność ko-

mornika w postaci wydanego postanowienia o kosztach postępowania w sprawie o wykonanie zabezpieczenia połączonej z wydanym następnie zarządzeniem o sygnalizacji z art. 166 ust. 2 u.k.s.

WYROK SĄDU REJONOWEGO W GDYNI Z 21 MARCA 2023 ROKU

Hasła

1. Bankowy tytuł egzekucyjny
2. Pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego
3. Abuzywność

Sentencja

Sąd Rejonowy w Gdyni po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2023 r. sprawy o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności:

1. pozbawił tytuł wykonawczy – bankowy tytuł egzekucyjny z 25 stycznia 2014 r. – wykonalności w części dotyczącej pozostających do wyegzekwowania należności głównej w oraz odsetek od niej i dalszych przypadających od 6 lipca 2022 r.,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania,
4. nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa,
5. odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami opinii biegłego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.

Stan faktyczny

Powódka w pozwie wniesionym przeciwko bankowi domagała się pozbawienia wykonalności w całości tytułu wykonawczego, to jest bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że tytuł nie spełnia wymogów formalnych tytułu egzekucyjnego przewidzianych w przepisach Prawa bankowego, ponieważ powód do kwoty niespłaconej pożyczki wliczył nie tylko kwotę określonego przez siebie niespłaconego kapitału, ale także pozaodsetkowe koszty pożyczki gotówkowej, między innymi opłatę przygotowawczą, która została przez bank skredytowana i obciążyła powódkę. Poza tym do każdej raty bank doliczał opłatę operacyjną. W ocenie powódki obciążenie jej jako konsumenta dodatkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy powinno podlegać badaniu w kontekście zasad współżycia społecznego i naruszenia przez pozwanego art. 5 k.c.¹ Jej zdaniem sąd powinien również ocenić zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące opłaty przygotowawczej z punktu widzenia art. 58 k.c.² i art. 353 § 1 k.c.³ Powódka zarzuciła także, że bank nieprawidłowo

wypełnił bankowy tytuł egzekucyjny, ponieważ odsetki nie zostały w nim strukturalnie wyodrębnione z innych pozycji składających się na dług powódki i nie zostały odpowiednio określone co do wysokości. Powódka zarzuciła również, że nie przypomina sobie, aby otrzymała od pozwanego kiedykolwiek wypowiedzenie umowy, a skoro tak, dług nie jest wymagalny. Wreszcie powódka zarzuciła, że nie skorzystała z usługi ubezpieczenia i w takiej sytuacji rata kredytu winna być pomniejszona, a faktycznie spłacane przez powódkę raty oraz raty, których oczekiwał bank w związku z umową pożyczki, były wyższe niż wynika to z treści zobowiązania. W toku dalszego postępowania powódka zarzuciła istnienie w umowie klauzul abuzywnych, w tym między innymi zakwestionowała klauzulę zmiennego oprocentowania w umowie, zarzucając jej niejasność i nieprecyzyjność.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, argumentując, że opłata przygotowawcza i opłata w operacyjna doliczana do każdej raty były standardowe stosowanymi przez banki opłatami, a bank ma prawo pobierać prowizję od kredytu czy pożyczki. Pozwany powołał się także na zasadę swobody umów, wskazując, iż powódka dobrowolnie podpisała umowę pożyczki, z której następnie bank dochodził roszczeń w drodze postępowania egzekucyjnego. Bank podkreślił, że przez okres trwania umowy powódka dokonywała płatności na poczet umowy pożyczki w dowolnej wysokości, doprowadzając do powstania zadłużenia przeterminowanego, w wyniku czego umowa została jej wypowiedziana. W konsekwencji zadłużenie powódki stało się wymagalne.

Rozstrzygnięcie

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów takich jak umowa pożyczki, bankowy tytuł egzekucyjny, zaświadczenie komornika o wysokości wyegzekwowanych kwot, a także wypowiedzenie

MATERIAŁY POCHODZĄCE OD KOMORNIKA MIAŁY CHARAKTER DOKUMENTÓW URZĘDOWYCH I BYŁY OBJĘTE DOMNIEMANIEM PRAWDZIWOŚCI Z ART. 244 K.P.C.

umowy, wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia, wezwania powódki do zapłaty przed wypowiedzeniem umowy. Wszystkie te dokumenty sąd uznał za wiarygodne. Materiały pochodzące od komornika miały charakter dokumentów urzędowych i były objęte domniemaniem prawdziwości z art. 244 k.p.c.⁴ Powódka wprawdzie kwestionowała fakt otrzymania wypowiedzenia, a następnie podważała jego autentyczność, jednak zarzuty te były w ocenie sądu wyłącznie elementem taktyki procesowej, ponieważ nie zostały poparte żadnymi merytorycznymi argumentami. Jeżeli chodzi o okoliczności zawarcia umowy oraz fakt, iż nie była ona w żaden sposób negocjowana z powódką, sąd dał wiarę zeznaniom powódki i świadka. Są one ze sobą zgodne i w ocenie sądu odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego, które uczy, że w zdecydowanej większości przypadków konsumentowi przedstawiany jest druk umowy do podpisu, a pracownik banku co najwyżej tłumaczy niektóre postanowienia umowy. W przypadku umów przygotowanych na formularzach nie ma możliwości ich negocjowania, rozumianego jako realny wpływ konsumenta na treść danego postanowienia umownego. Pozwany nie zakwestionował wiarygodności zeznań powódki i jej małżonka ani nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu przeciwnego. Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego z zakresu księgowości w niezbędnym dla rozstrzygnięcia zakresie wyliczenia wszystkich wpłat dokonanych przez powódkę

na poczet pożyczki. Opinia nie była kwestionowana i jest zgodna z danymi przedstawionymi przez pozwanego. Wyliczenia te okazały się wystarczające dla wydania wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, należy wskazać, że jego podstawą prawną był przepis art. 840 § 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście. W rozpoznawanej sprawie tytułem wykonawczym był bankowy tytuł egzekucyjny, a zatem sąd uprawniony był do badania istnienia stwierdzonego nim obowiązku, a co za tym idzie – do zbadania ważności zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki, w szczególności przez pryzmat abuzywności jej postanowień. Strona powodowa nie w samym pozwie, lecz w toku postępowania zarzucała między innymi abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w umowie. Ten zarzut w ocenie sądu okazał się zasadny i doprowadził do pominięcia klauzuli w umowie, a w konsekwencji – do



Fot. Canva Zolnierek

uznania pożyczki za nieodpłatną i uwzględnienia powództwa w zakresie, w jakim tytuł wykonawczy nie został wyegzekwowany.

W świetle wymienionych przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywnie konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. Za takowe trzeba by bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść konsument mógł w praktyce istotnie oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób pozorny negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby postanowienia umowy, zwłaszcza zaś klauzula zmiennego oprocentowania, były z powodką indywidualnie negocjowane. Z zeznań powódki i jej małżonka wynika zaś okoliczność zgoła przeciwna – umowa została przedstawiona do podpisu w wersji przygotowanej uprzednio na formularzu przez bank.

Zważyć należy, iż za abuzywnie nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niewątpliwie w przypadku zawarcia umowy pożyczki oprocentowanej postanowienia dotyczące oprocentowania dotyczą świadczenia głównego w tej umowie, ponieważ regulują świadczenie obejmujące wynagrodzenie banku za udostępnienie pożyczkobiorcy określonej kwoty kapitału. Fakt ten nie wyłącza jednak możliwości badania abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w umowie, ponieważ nie jest ona sformułowana w sposób jednoznaczny. W rozpoznawanej sprawie, mimo pozornego odwołania się do obiektywnych wskaźników czy parametrów, nie sposób ustalić, jak ich zmiana wpływa na wysokość oprocentowania, nie wiadomo, w jakim kierunku następuje zmiana, w jakim zakresie i w jakim czasie. Nadto, mimo – na pierwszy rzut oka – odwołania się do obiek-



Fot. Canva gettyimagespro

tywnych wskaźników, jak poziom stóp procentowych czy poziom inflacji, nie wskazano konkretnie, zmiana których wskaźników spowodowałaby zmianę oprocentowania.

Dla uznania spornej klauzuli za abuzywną konieczne było także ustalenie, czy kształtuje ona prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W ocenie sądu zawarta w umowie klauzula zmiennego oprocentowania z uwagi na fakt, że kształtowanie wysokości tego oprocentowania uzależnia wyłącznie od decyzji banku, nie wiążąc w istocie wysokości stopy procentowej z którymkolwiek ze wskaźników powołanych w umowie jako podstawa do zmiany oprocentowania, powoduje rażące naruszenie interesów powódki i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sposób sformułowania umowy daje bankowi hipotetyczną możliwość nawet podwyższenia oprocentowania w sytuacji – dajmy na to – obniżenia poziomu inflacji czy obniżenia bliżej nieokreślonych stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. Z umowy nie wynika bowiem nawet kierunek zmian oprocentowania – nie postanowiono w nim, że oprocentowanie należne bankowi będzie spadać wraz ze spadkiem któregoś

ze wskaźników wymienionych w umowie i rosnąć w razie jego wzrostu.

Konsekwencją uznania określonego postanowienia umownego za abuzywne jest wyeliminowanie go z umowy. Nie ma przy tym podstaw do zastępowania abuzywnego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego regulującym na przykład odsetki ustawowe, ponieważ zasadniczym celem wprowadzenia w życie przepisów o ochronie konsumenta i niedozwolonych postanowieniach umownych jest stosowanie sankcji odstraszającej dla przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne. Dlatego też w przekonaniu sądu umowę zawartą pomiędzy stronami, po wyeliminowaniu z niej zapisów dotyczących oprocentowania, należy uznać za pożyczkę nieoprocentowaną, w konsekwencji czego pozwany mógłby się domagać wyłącznie zwrotu kapitału pożyczki oraz ewentualnie opłaty przygotowawczej i opłat operacyjnych. Te ostatnie zostały określone w umowie kwotowo i jednoznacznie – nie ma więc podstaw do tego, aby uznać ich abuzywność. Prowizja za udzielenie pożyczki jest zwykłym świadczeniem, standardowo pobieranym przez banki,

a jej wysokość w niniejszej sprawie w zestawieniu z kwotą pożyczki nie jest wygórowana. Ewentualne wątpliwości budzić może doliczana do każdej raty „opłata operacyjna”, ponieważ z umowy nie wynika, z jakiego tytułu bank opłatę taką pobiera. Z uwagi na fakt, iż jej wysokość jest jasno określona, a suma opłat stanowi około 2% kwoty pożyczki, w ocenie sądu nie można uznać, aby obowiązek jej uiszczenia rażąco naruszał interesy powódki i był sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Niezależnie od oceny ostatniej kwestii i zważywszy na fakt, iż – jak wynika z opinii biegłego – suma wpłat dokonanych przez powódkę bądź od niej wyegzekwowanych znacząco przekroczyła kwotę kapitału pożyczki (nawet z uwzględnieniem opłaty przygotowawczej i opłat operacyjnych), a oprocentowanie pożyczki należało z umowy wyeliminować, tytuł wykonawczy powinno się pozbawić wykonalności w części, w jakiej nie został jeszcze wyegzekwowany, ponieważ niewątpliwie należne bankowi świadczenie wynikające z umowy pożyczki zostało przez powódkę w pełni zaspokojone, a egzekucja dalszych kwot jest w tej sytuacji niezasadna. Z uwagi na fakt, że przedstawiona wyżej argumentacja okazała się wystarczająca dla rozstrzygnięcia, rozważanie pozostałych zarzutów powódki zgłoszonych w pozwie było zbędne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności w takim zakresie, w jakim nie został jeszcze wyegzekwowany.

POSTANOWIENIE SĄDU REJONOWEGO GDAŃSK-POŁUDNIE W GDAŃSKU Z 18 STYCZNIA 2023 ROKU

Hasła

1. Koszty postępowania w sprawie o wykonanie zabezpieczenia
2. Artykuł 49 u.k.s.e.

”
TYTUŁ WYKONAWCZY
POWINNO SIĘ POZBAWIĆ
WYKONALNOŚCI W CZĘŚCI,
W JAKIEJ NIE ZOSTAŁ JESZCZE
WYEGZEKWOWANY, PONIEWAŻ
NIEWĄTPLIWIE NALEŻNE BANKOWI
ŚWIADCZENIE WYNIKAJĄCE
Z UMOWY POŻYCZKI ZOSTAŁO
PRZEZ POWÓDKĘ W PEŁNI
ZASPOKOJONE, A EGZEKUCJA
DALSZYCH KWOT JEST W TEJ
SYTUACJI NIEZASADNA.

Sentencja

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku – Wydział XII Cywilny Sekcja do Spraw Egzekucyjnych – po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy o wykonanie zabezpieczenia na skutek skargi obowiązanego na punkty 1, 2 i 3 i 4 postanowienia komornika sądowego z 8 lutego 2022 r. postanowił:

1. uchylić punkty 1 i 2 postanowienia komornika z 8 lutego 2022 r.,
2. uchylić – do ponownego rozpoznania przez komornika – punkty 3 i 4 postanowienia z 8 lutego 2022 r.,
3. zasądzić od komornika na rzecz obowiązanego kwotę 130 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Stan faktyczny

Postępowanie o wykonanie zabezpieczenia zostało wszczęte na wniosek uprawnionej w oparciu o tytuł zabezpieczenia w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z marca 2015 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (jako natychmiast wykonalne). Obowiązany wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na prawomocne zakończenie innego postępowania. Obowiązany dwukrotnie ponawiał swój wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z 8 lutego 2022 r. komornik umorzył postępowanie na podstawie art. 824 § 1 pkt 5 k.p.c.⁵ oraz przyznał zarówno uprawnionemu, jak i obowiązanemu koszty zastępstwa prawnego (pkt 1 i 2). W punkcie 3 postanowienia komornik ustalił koszty postępowania, a w punkcie 4 rozliczył zaliczkę uiszczoną przez wierzyciela, przeznaczając ją na pokrycie wydatków.

Obowiązany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika złożył skargę na punkty 1, 2, 3 i 4 postanowienia komornika

z 8 lutego 2022 r. Skarżący zarzucił komornikowi między innymi bezzasadne ustalenie kosztów egzekucyjnych i przyznanie wierzycielowi kosztów zastępstwa prawnego; brak rozstrzygnięcia o stronie zobowiązanej do uiszczenia ustalonych przez komornika kosztów, a także podniósł zarzut niecelowości i bezpodstawności wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W ocenie skarżącego należności z tytułu zabezpieczenia były na bieżąco regulowane przez obowiązanego, zatem nigdy nie było podstaw do wszczęcia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. Skarżący wskazał, że postępowanie rozwodowe, w toku którego powstał tytuł zabezpieczenia, zostało już prawomocnie zakończone i brak jest tym samym podstawy do uiszczenia alimentów. Zdaniem skarżącego kosztami postępowania w sprawie powinien zostać obciążony uprawniony.

Obowiązany wniósł o uchylenie postanowienia komornika w zaskarżonej części i o obciążenie komornika kosztami postępowania skargowego. Komornik przekazał uzasadnienie dokonania zaskarżonej czynności wraz z aktami sprawy, wnosząc o oddalenie skargi w całości jako bezzasadnej.

Rozstrzygnięcie

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę działał także na podstawie art. 759 §2 k.p.c.⁶, wychodząc ponad zarzuty sprecyzowane



Fot. Canva gettyimages

w skardze. W pierwszej kolejności wskazać należy, że postępowanie nie było postępowaniem egzekucyjnym, jak wskazywał skarżący, a postępowaniem o wykonanie zabezpieczenia. Postanowienie wydane zostało w sprawie o rozwód na skutek zgłoszonego w nim wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 745 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a o kosztach postępowania zabezpieczającego powstałych później rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia. Na podstawie art. 770 k.p.c. w związku z art. 743 k.p.c. komornik może tylko ustalić koszty wykonania zabezpieczenia, nie jest natomiast władny orzec, kto te koszty ma ponieść, gdyż rozstrzygnięcie w tym względzie należy do sądu, który udzielił zabezpieczenia. Powyższe dotyczy każdego zabezpieczenia – zarówno konserwacyjnego, jak i nowacyjnego – gdyż w omawianym zakresie k.p.c. nie wprowadza żadnego rozróżnienia. Bezzasadny pozostaje zatem zarzut skarżącego dotyczący braku obciążenia żadnej ze stron ustalonymi przez komornika kosztami wykonania zabezpieczenia. Komornik nie był uprawniony do wydania takiego rozstrzygnięcia.

Nie budzi wątpliwości, że komornik nie był także uprawniony do ustalenia wysokości kosztów zastępstwa prawnego w stron w postępowaniu o wykonanie zabezpieczenia. Pod pojęciem „koszty wykonania zabezpieczenia” należy rozumieć wyłącznie koszty należne organowi egzekucyjnemu (opłaty i wydatki). Przemawia za tym przede wszystkim, w odróżnieniu od postępowania egzekucyjnego, pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego i również pomocnicza rola komornika, który jedynie realizuje decyzje zapadłe w postępowaniu zabezpieczającym. Przepis art. 770 k.p.c. przyznaje komornikowi uprawnienie do ustalenia kosztów takiego postępowania, którego prowadzenie do niego



Fot. Canva najkhetstmitip

należy i w którym sprawuje funkcję głównego organu. W postępowaniu zabezpieczającym przepis ten ma odpowiednie zastosowanie jedynie poprzez art. 743 k.p.c. Ponadto przemawia za tym treść art. 745 § 1 k.p.c., stanowiącego, że o kosztach postępowania zabezpieczającego rozstrzyga sąd, co oznacza wyłączną kompetencję sądu w zakresie ustalenia wysokości kosztów postępowania w kontekście zasady kosztów niezbędnych i celowych oraz w zakresie ustalenia zasad odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd jest związany postanowieniem komornika co do wysokości kosztów ustalonych na zasadzie art. 770 k.p.c., a zatem sprzeczne z treścią art. 745 § 1 k.p.c. byłoby przyjęcie, że w postępowaniu zabezpieczającym komornik może ustalić wysokość kosztów innych niż mu należne, stanowiłoby to bowiem wkroczenie w zakres kompetencji sądu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd na podstawie art. 767 k.p.c.⁷ oraz powołanych przepisów prawa orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia, uchylając rozstrzygnięcia komornika dotyczące przyznania kosztów zastępstwa prawnego. W punkcie 2 postanowienia sąd uchylił – do ponownego rozpoznania przez komornika – punkt postanowienia z 8 lutego 2022 r., w którym komornik ustalił koszty postępowania, oraz punkt 4 dotyczący zaliczki. Po pierwsze – przedmiotowe orzeczenie nie spełnia podstawowych

standardów wymaganych dla rozstrzygnięć dotyczących kosztów. W punkcie 3 sentencji komornik ustalił łączną wysokość opłat i wydatków, w uzasadnieniu wyodrębnił zaś poszczególne ich składniki. Brakuje natomiast jakiegokolwiek uzasadnienia decyzji komornika w zakresie wysokości poszczególnych pozycji kosztów. Również w odpowiedzi na skargę brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie.

Zasadnym wydaje się w tym miejscu przypomnienie, że uzasadnienie postanowienia komornika w przedmiocie kosztów winno – obok wyjaśnienia podstaw prawnych – zawierać przekonujące i w pełni czytelne dla stron wyjaśnienia podstaw faktycznych (w tym wyliczenia czysto rachunkowe) w odniesieniu do poszczególnych kwot. W uzasadnieniu należy przedstawić szczegółowy sposób wyliczeń poszczególnych pozycji kosztów, także z podaniem kwot stanowiących podstawę dla obliczeń procentowych (w przypadku opłat), a także wyjaśnić, w jaki sposób ustalono wysokość tych kwot (jakie pozycje i w jakiej wysokości na nie się składają). W przypadku wydatków należy podać poszczególne kwoty składające się na całość należności związanych z każdą z pozycji kosztów i wskazać z czym konkretnie poszczególne wydatki były związane. Szczegółowe uzasadnienie jest niezbędne dla umożliwienia weryfikacji prawidłowości wyliczeń dokonanych przez komornika, a tym samym dla dokonania pełnej merytorycznej kontroli wysokości kosztów, zarówno stronom, jak i ewentualnie sądowi. W przypadku punktu 4 dotyczącego zaliczki – brak uzasadniania uniemożliwił (wobec treści karty rozliczeniowej) stwierdzenie, czy i kiedy zaliczka taka została uiszczona przez wierzyciela.

Po drugie – zwrócić należy uwagę komornikowi, że z treści przepisu u.k.s.e. wynika, że określone w nim zasady pobierania opłaty stosunkowej i określenia jej wysokości od-



Fot. Canva shironosov

noszą się wyłącznie do świadczenia wyegzekwowanego, które oznacza świadczenie uzyskane w wyniku realnych działań komornika, będących rezultatem efektywnej egzekucji. Z dołączonej do akt karty rozliczeniowej wynika tymczasem, że w zdecydowanej większości opłata naliczona została w stawce 15% na podstawie art. 49 ust. 1 u.k.s.e., przy czym w pozycji „treść operacji” wskazano „wpłatę dłużnika”. Nie budzi wątpliwości, że powołany przepis nie dotyczy świadczenia spełnionego przez dłużnika bezpośrednio na rzecz wierzyciela, z pominięciem komornika, choćby doszło do tego w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego. Należy bowiem przyjąć, iż jeżeli dłużnik spełni egzekwowane świadczenie bezpośrednio do rąk wierzyciela, świadczenie to nie może być traktowane jako świadczenie wyegzekwowane przez komornika. W związku z tym od świadczenia tego nie można pobierać opłaty egzekucyjnej przewidzianej w art. 49 ust. 1 u.k.s.e. W opisanym wypadku będzie mieć zastosowanie art. 49 ust. 2 ww. ustawy, jeżeli wierzyciel złoży wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego.

Podsumowując, dłużnik, spełniając w toku egzekucji świadczenie bezpośrednio do rąk wierzyciela, zyskuje korzyść w postaci obniżenia opłaty egzekucyjnej do 5%, jak wynika

z art. 49 ust. 2 u.k.s.e. Istotne zmniejszenie wysokości opłaty w omawianej sytuacji jest uzasadniony zmniejszonym nakładem pracy komornika. Stawka 5% winna mieć także zastosowanie w odniesieniu do świadczenia wpłacanego przez dłużnika – czy to na rachunek bankowy komornika, czy też do kasy w kancelarii komorniczej. Sytuacja faktyczna i prawna dłużnika, który po wszczęciu egzekucji spełnił świadczenie przez wpłatę dokonaną do rąk komornika, oraz dłużnika, który w takiej sytuacji świadczył bezpośrednio wierzycielowi, wykazuje liczne podobieństwa. Podmioty te są uczestnikami postępowania egzekucyjnego zobowiązanymi do spełnienia świadczenia określonego w tytule wykonawczym. Do spełnienia przez nich świadczenia dochodzi nie bezpośrednio na skutek skierowania egzekucji do określonych składników ich majątku, lecz w wyniku jego uiszczenia po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Cechą wspólną uzasadniającą równe traktowanie tych podmiotów w świetle przepisów o opłatach egzekucyjnych jest podjęcie działania zgodnego z treścią tytułu wykonawczego. Jak wskazano, dłużnik spełniający świadczenie po wszczęciu postępowania egzekucyjnego bezpośrednio do rąk wierzyciela premiiowany jest obciążeniem niższą opłatą, naliczaną według wskaźnika 5%. Niedopuszczalne byłoby traktowanie gorzej dłużnika, który analogicznej wpłaty dokonuje na rachunek bankowy czy w kasie komornika. Sprzeciwiałoby się to bowiem zasadnie równości, to jest podobnego traktowania uczestników obrotu prawnego w podobnych sytuacjach faktycznych i prawnych. Jednocześnie nie sposób odmówić komornikowi w omawianej sytuacji prawa do naliczenia opłaty egzekucyjnej.

Wniosek obowiązanego o zasądzenie od komornika kosztów postępowania skargowego podlegał uwzględnieniu. Również wniosek obowiązanego o uchylenie zaskar-

żonej części postanowienia został uwzględniony w całości.

Sąd uznał także za zasadne obciążenie komornika kosztami postępowania wywołanego wniesieniem skargi. Zaszedeł bowiem przypadek oczywistego naruszenia przez niego prawa. Postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania nie spełniało podstawowych standardów; komornik, orzekając w punktach 1 i 2, wkroczył w sposób niedopuszczalny w kompetencji sądu; prawidłowe stosowanie przepisów art. 745 § k.p.c. w zw. z art. 743 k.p.c. oraz art. 49 ust. 1 i 2 u.k.s.e. nie powinno budzić wątpliwości w świetle utrwalonego orzecznictwa.

Na koszty sądowe poniesione przez obowiązanego w sprawie niniejszej złożyła się opłata stała od skargi w kwocie 50 zł. Wysokość kosztów wynagrodzenia jego pełnomocnika, będącego adwokatem, sąd ustalił w stawce minimalnej 80 zł. W konsekwencji sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji postanowienia.

Warto również zaznaczyć, że do niniejszego postanowienia sąd wydał zarządzenie, zgodnie z którym między innymi odpis (po uprawomocnieniu) z uzasadnieniem należy przesłać Prezesowi Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, wskazując – w trybie art. 166 ust. 2 u.k.s.⁸ – że wydając przedmiotowe postanowienie, sąd stwierdził oczywiste naruszenie prawa przez komornika.

Przypisy końcowe

¹ Nie można czynić ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

- ² § 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. § 3. Jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.
- ³ Zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić.
- ⁴ § 1. Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. § 2. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez podmioty, inne niż wymienione w § 1, w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej.
- ⁵ Postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności albo orzeczenie, na którym oparto klauzulę wykonalności, zostało uchylone lub utraciło moc.
- ⁶ Sąd wydaje z urzędu komornikowi zarządzenia zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwa spostrzeżone uchybienia. Ocena prawna wyrażona przez sąd w ramach wydanych zarządzeń jest wiążąca dla komornika.
- ⁷ § 1. Na czynności komornika przysługuje skarga do sądu rejonowego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Dotyczy to także zaniechania przez komornika dokonania czynności. Skargę rozpoznaje sąd właściwy ze względu na siedzibę kancelarii komornika. § 1¹. Skarga nie przysługuje na zarządzenie komornika o wezwaniu do usunięcia braków pisma, na zawiadomienie o terminie czynności oraz na uiszczenie przez komornika podatku od towarów i usług. § 2. Skargę może złożyć strona lub inna osoba, której prawa zostały przez czynności lub zaniechanie komornika naruszone bądź zagrożone. § 3. Skarga na czynność komornika powinna czynić zadość wymaganiom pisma procesowego oraz określać zaskarżoną czynność lub czynność, której zaniechano, jak również wniosek o zmianę, uchylenie lub dokonanie czynności wraz z uzasadnieniem. § 3¹. Skarga może być wniesiona na urzędowym formularzu. § 3². O możliwości

wniesienia skargi na urzędowym formularzu oraz o sposobie, w jaki jest on udostępniany, komornik poucza dłużnika przy pierwszej czynności egzekucyjnej, a także strony i uczestników obecnych podczas czynności dokonywanej poza kancelarią, chyba że czynność ta podlega zaskarżeniu skargą w formie ustnej. Komornik doręcza urzędowy formularz skargi na żądanie strony lub uczestnika, jeżeli urzędowego formularza skargi im nie doręczono. § 3³. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzór i sposób udostępniania urzędowego formularza skargi, mając na względzie ustawowe wymagania przewidziane dla tego pisma, potrzebę zamieszczenia niezbędnych pouczeń co do sposobu wypełniania formularza, wnoszenia pisma i skutków niedostosowania go do ustawowych wymagań, a także konieczność bezpłatnego udostępniania formularzy w kancelariach komorniczych, siedzibach sądów oraz sieci Internet w formie pozwalającej na dogodną edycję treści formularza. § 4. Skargę wnosi się w terminie tygodniowym od dnia dokonania czynności, gdy strona lub osoba, której prawo zostało przez czynność komornika naruszone bądź zagrożone, była przy czynności obecna lub była o jej terminie zawiadomiona; w innych przypadkach – od dnia zawiadomienia o dokonaniu czynności strony lub osoby, której prawo zostało przez czynność komornika naruszone bądź zagrożone, a w braku zawiadomienia – od dnia powzięcia wiadomości przez skarżącego o dokonanej czynności. Skargę na zaniechanie przez komornika dokonania czynności wnosi się w terminie tygodniowym od dnia, w którym skarżący dowiedział się, że czynność miała być dokonana. § 5. Skargę wnosi się do komornika, który dokonał zaskarżonej czynności lub zaniechał jej dokonania. Komornik w terminie trzech dni od dnia otrzymania skargi sporządza uzasadnienie zaskarżonej czynności, o ile nie zostało ono sporządzone wcześniej, albo przyczyn jej zaniechania i przekazuje je wraz ze skargą i aktami sprawy do właściwego sądu, chyba że skargę w całości uwzględni. O uwzględnieniu skargi komornik zawiadamia skarżącego oraz zainteresowanych, których uwzględnienie skargi dotyczy. § 6. W przypadku stwierdzenia oczywistego naruszenia prawa przez komornika, sąd uwzględniając skargę, stosownie do okoliczności, może go obciążyć kosztami postępowania wywołanego skargą. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie stronom oraz komornikowi.

- ⁸ W przypadku stwierdzenia oczywistego naruszenia prawa przez komornika sąd sygnalizuje ten fakt prezesowi właściwego sądu rejonowego.

Już w sklepie Currenda!

www.sklep.currenda.pl

Umorzenie sądowego postępowania egzekucyjnego

Podstawy i skutki

redakcja naukowa

Andrzej Grzegorz Harla



OSRODEK NAUKOWO-SZKOLENIOWY
PRZY KRAJOWEJ RADZIE KADROWEJ



CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI


www.czytelnia.currenda.pl

Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej

Łukasz Dubiński
Przemysław Zdyb

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Okiem praktyka orzecznika

**Wpływ postępowania
wszczętego na podstawie
Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r.
o umorzeniu należności powstałych
z tytułu nieopłaconych składek przez
osoby prowadzące pozarolniczą
działalność na tok postępowania
egzekucyjnego i jego koszty**



ANNA GOŁĘBIOWSKA
Referendarz sądowy

Sygn. akt I Co

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2023 r.

**Starszy Referendarz Sądowy
w Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu
w Wydziale Cywilnym**

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2023 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy egzekucyjnej wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) w Warszawie przeciwko dłużnikowi A.A. o egzekucję świadczeń pieniężnych

na skutek skargi wierzyciela ZUS w Warszawie na czynność komornika sądowego przy sądzie rejonowym – postanowienie z dnia 3 czerwca 2023 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 9/09 i ustaleniu jego kosztów

1. uchyla postanowienie komornika sądowego z dnia 3 czerwca 2023 r. w sprawie Km 9/09,
2. odstępuje od obciążenia dłużnika A.A. kosztami postępowania wywołanego skargą na czynność komornika sądowego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2023 r. komornik sądowy przy sądzie rejonowym umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 9/09 na podstawie przepisu art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. i ustalił jego koszty na łączną kwotę 200 zł, na co złożyła się opłata egzekucyjna



Referendarz sądowy ustalił i zważył, co następuje

Zaskarżone postanowienie zapadło w następującym stanie rzeczy. Otóż postępowanie w sprawie Km 9/09 zostało wszczęte na wniosek wierzyciela – ZUS w Warszawie – i z tytułu wykonawczego – administracyjnego tytułu wykonawczego przekazanego komornikowi sądowemu po rozstrzygnięciu zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie I Co 1/09. W dniu 16 września 2009 r. komornik sądowy wezwał trzeciodłużnika – ZUS w Warszawie – do dokonywania potrąceń ze świadczeń emerytalno-rentowych dłużnika A.A. Egzekucja z tego składnika majątku dłużnika nie przyniosła rezultatów; z karty rozliczeniowej zawartej w aktach Km 9/09 wynika, że z tego tytułu nie wpływały na rachunek komornika żadne środki. Pismem z 28 stycznia 2013 r. ZUS w Warszawie wniósł o zawieszenie postępowania egzekucyjnego na podstawie przepisów art. 1 ust. 14 Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz art. 820 k.p.c. – od dnia 24 stycznia 2013 r. do dnia uprawomocnienia się decyzji w sprawie umorzenia należności. W tym przedmiocie komornik sądowy nie podjął żadnej decyzji procesowej. Pismem z dnia 10 kwietnia 2019 r. ZUS w Warszawie wniósł o udzielenie informacji, czy dłużnik A.A. opłacił koszty egzekucyjne dotyczące tytułów wykonawczych niepodlegających umorzeniu, w tym w szczególności koszty egzekucyjne dotyczące przedłożonego do sprawy Km 9/09 tytułu wykonawczego. W odpowiedzi na powyższe zapytanie komornik sądowy wskazał, że koszty niepodlegające umorzeniu, a objęte tytułem wykonawczym przedłożonym do sprawy Km 9/07 nie zostały przez dłużnika zapłacone. W dniu 19 marca 2020 r.

naliczona na podstawie przepisu art. 28 ust. 4 u.k.k. Do uiszczenia tej opłaty komornik sądowy wezwał wierzyciela – w terminie tygodniowym od daty doręczenia postanowienia w przedmiocie kosztów, zakreślając mu rygor wyegzekwowania w drodze egzekucji. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia komornik sądowy powołał się na następujące okoliczności natury faktycznej oraz ich prawną ocenę. Otóż postępowanie egzekucyjne toczyło się na wniosek wierzyciela i zgodnie z jego treścią. W toku postępowania komornik podejmował czynności stosownie do etapu, na jakim to postępowanie się znajdowało, i zarazem konieczne do wyegzekwowania należności wynikającej z treści tytułu wykonawczego. Postępowanie zostało zawieszono, a wierzyciel nie podjął czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania, a zatem nie wystąpił z wnioskiem o jego podjęcie. Z tej też przyczyny postępowanie to zostało umorzone z mocy samego prawa na podstawie przepisu art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., o czym komornik rozstrzygnął zgodnie z tym przepisem po upływie terminu przewidzianego ustawą.

Na powyższe postanowienie skargę na czynność komornika w ustawowym terminie złożył wierzyciel. Zaskarżając powyższe postanowienie w całości – a zatem tak co do umorzenia postępowania, jak i co do jego kosztów – ZUS wniósł o jego uchylenie.

komornik sądowy zajął wierzytelność przysługującą A.A. wobec S.P. – właściwego Urzędu Skarbowego – z tytułu zwrotu lub nadpłaty podatku – i zajęcie to powielił w dniach 26 stycznia 2021 r. oraz 2 lutego 2022 r. Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2022 r. komornik sądowy zawiesił postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 9/09, w uzasadnieniu wskazując na wniosek wierzyciela z dnia 28 stycznia 2013 r. Pismem z dnia 19 stycznia 2023 r. wierzyciel poinformował komornika sądowego, że tytuł wykonawczy egzekwowany w sprawie Km 9/09 pozostaje nadal „zawieszony” w związku z trwającym postępowaniem w sprawie wniosku A.A. z dnia 24 stycznia 2013 r. o umorzenie należności na podstawie ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Pismem z dnia 1 marca 2023 r. komornik sądowy wezwał ZUS do złożenia oświadczenia, czy dłużnik A.A. spłacił tytuł wykonawczy egzekwowany w sprawie Km 9/09 i w jakim terminie. Po upływie tygodnia,

określonego tym pismem, komornik sądowy umorzył postępowanie w sprawie.

Symultanicznie do opisanego wyżej postępowania egzekucyjnego toczyło się postępowanie w przedmiocie umorzenia należności A.A., osoby prowadzącej działalność gospodarczą, powstałych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy za okres od 1 stycznia 1999 r. do dnia 2 czerwca 2010 r. Wniosek w tym przedmiocie A.A. złożył w dniu 24 stycznia 2013 r. Decyzją z dnia 11 marca 2013 r. ZUS ustalił należności z tytułu składek podlegające umorzeniu na podstawie przepisów Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U. z 2012 r., poz. 1551) i stwierdził, że warunkiem umorzenia tych należności jest spłata należności niepodlegających umorzeniu w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji. Decyzja, o której mowa, uzyskała walor prawomocności w dniu 12 kwietnia



Fot. Canva undefined undefined

2013 r. W dniu 12 czerwca 2014 r. pomiędzy ZUS w Warszawie a A.A. doszło do zawarcia układu ratalnego (umowa nr 58/2014) obejmującego należności niepodlegające umorzeniu. Termin zapłaty ostatniej raty należności objętych tym układem upływał w dniu 10 czerwca 2022 r. W terminie do dnia 31 lipca 2015 r. A.A. nie opłacił należności niepodlegających abolicji (koszty postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 9/09), co wedle ZUS było przesłanką do odmowy umorzenia należności z tytułu składek. W tym przedmiocie wydano decyzję nr 21/2019, od której A.A. wniósł odwołanie do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego. Wyrokiem z dnia 18 marca 2020 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję nr 21/2019 w ten sposób, że stwierdził brak podstaw do odmowy umorzenia należności z tytułu składek. Apelacja od tego wyroku wniesiona przez ZUS została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 lutego 2022 r. (sygn. akt III AUa 234/20). Po wydaniu tego wyroku ZUS przeprowadził postępowanie wyjaśniające, w toku którego stwierdzono, że A.A. spłacił należności z tytułu składek niepodlegające umorzeniu oraz koszty egzekucyjne należne dyrektorowi ZUS, a zatem zrealizował warunki umowy ratalnej z dnia 12 czerwca 2014 r. Z dalszych jednak ustaleń poczynionych przez ZUS (korespondencja z komornikiem w sprawie egzekucyjnej Km 9/09) wynikało, że koszty tego postępowania (koszty postępowania egzekucyjnego) nie zostały spłacone przez A.A.

Skarga na czynność – postanowienie komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 9/09 oraz ustaleniu jego kosztów – była co do zasady słuszna, dlatego podlegała uwzględnieniu, a zaskarżone nią postanowienie zostało w całości uchylone. Powyżej opisany stan faktyczny należy wpisać w regulację prawną wprowadzoną Ustawą z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez



Fot. Canva Zolnierek

osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U. z 2012 r., poz. 1551 – dalej również jako ustawa abolicyjna), która objęła zakresem zastosowania dłużnika A.A. jako osobę podlegającą obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 6 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 28 lutego 2009 r. Powstałe na tym tle zagadnienie prawne koncentruje się w sferze procesowej postępowania egzekucyjnego, dotyczy bowiem zawieszenia tego postępowania, natomiast przesłanki tego zawieszenia wywodzą się z materii pozakodeksowej.

Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 14 ustawy abolicyjnej w okresie od dnia złożenia wniosku o umorzenie do dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 13 (o umorzeniu albo o odmowie umorzenia należności), postępowanie egzekucyjne ulega zawieszeniu. Do postępowania egzekucyjnego nie stosuje się art. 823 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeksu postępowania cywilnego.



”

ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO „Z MOCY PRAWA” OZNACZA NATOMIAST, ŻE O SPOCZYWANIU POSTĘPOWANIA PRZESĄDZA DECYZJA PODMIOTU KOMPETENCJI PRAWOTWÓRCZEJ I STAN TEN NIE JEST WYNIKIEM CZYNNOŚCI PROCESOWYCH KOMORNIKA SĄDOWEGO CZY SĄDU.

Do prawidłowego zatem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie konieczne jest jednoznaczne przesądzenie o charakterze spoczywania postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 9/09 w czasie pomiędzy złożeniem wniosku A.A. o umorzenie należności składkowych na podstawie ustawy abolicyjnej a datą uprawomocnienia się decyzji o umo-

rzeniu tych należności. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że skutek procesowy zawisłości sporu może nastąpić z mocy samego prawa albo w wyniku wydania stosownej decyzji w tym przedmiocie przez właściwy organ postępowania¹. W toku postępowania egzekucyjnego taką decyzję co do zasady wydaje komornik sądowy, w rzadszych przypadkach będzie to decyzja sądu. Może ona zapaść z urzędu albo na wniosek. Zawieszenie postępowania egzekucyjnego „z mocy prawa” oznacza natomiast, że o spoczywaniu postępowania przesądza decyzja podmiotu kompetencji prawotwórczej i stan ten nie jest wynikiem czynności procesowych komornika sądowego czy sądu².

W konsekwencji zatem fakt złożenia w 2013 r. przez ZUS wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego z powodu wszczęcia przez A.A. postępowania w przedmiocie umorzenia należności składkowych nie był i nie musiał być potwierdzony decyzją organu postępowania egzekucyjnego. Ten skutek procesowy już bowiem wystąpił. Wydanie w czasie późniejszym (10 lat po zaistnieniu przesłanki zawieszenia) przez komornika sądowego decyzji w tym przedmiocie ze wskazaniem w uzasadnieniu, że jej podstawą jest wniosek wierzyciela, było wadliwe formalnie, ponieważ nie zostało oparte na adekwatnej podstawie prawnej, niemniej potwierdzało fakt spoczywania postępowania egzekucyjnego. Decyzja ta miała jedynie charakter deklaracyjny. W czasie spoczywania postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 1 ust. 14 ustawy abolicyjnej nie stosuje się przepisu art. 823 k.p.c. Aktualnie przepis ten nie obowiązuje z powodu jego uchylecia ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1311), która weszła w życie 8 września 2016 r., natomiast jego treść została przeniesiona do przepisu art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. Oznacza to, że – wobec konieczności stosowania przepisów ustawy abolicyjnej – postępowania egzekucyjnego zawieszono

z powodu wszczęcia postępowania o umorzenie należności składkowych nie można umorzyć z powodu bezczynności wierzyciela, bez względu na czas, w jakim wierzyciel w tej bezczynności pozostaje. Trzeba jednak podkreślić to, co ZUS przemilczał w złożonej skardze na czynność komornika, że uprawomocnienie się decyzji o umorzeniu należności składkowych aktualizuje obowiązek jej przedłożenia również komornikowi sądowemu prowadzącemu postępowanie egzekucyjne (o składki podlegające abolicji) w celu wydania postanowienia o umorzeniu kosztów egzekucyjnych. Wynika to wprost z przepisu art. 1 ust. 17 zd. 2 ustawy abolicyjnej i pozostaje w zgodzie z ogólnym zamysłem ustawodawcy umorzenia wraz ze składkami podlegającymi abolicji wszystkich związanych z tym kosztów obciążających podmiot zadłużony (art. 1 ust. 6 ustawy abolicyjnej).

Przechodząc do generalistów, referendarz sądowy stwierdza, że w toku postępowania w sprawie Km 9/09 od dnia 24 stycznia 2013 r. doszło do jego zawieszenia z mocy samego prawa na podstawie przepisu art. 1 ust. 14 Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Stan spoczynku tego postępowania trwa, z przedłożonych do akt dokumentów nie wynika bowiem, iżby ZUS wydał decyzję o umorzeniu należności na podstawie przepisu art. 1 ust. 13 pkt 1 tej ustawy. Wydanie tej decyzji wraz z uzyskaniem przez nią waloru prawomocności będzie przesłanką do bezzwłocznego jej przesłania komornikowi sądowemu w celu wydania przez ten organ postanowienia o umorzeniu kosztów postępowania do sprawy Km 9/09. Skoro jednak tych zdarzeń prawnych w sprawie Km 9/09 nie stwierdzono, to zaskarżone postanowienie wydane zostało przedwcześnie, co więcej, na niewłaściwej podstawie prawnej. W tych okolicznościach należało je uchylić, biorąc za podstawę tego rozstrzygnięcia

przepisy powołane powyżej oraz przepis art. 767 k.p.c.

Omówienie zagadnienia prawnego powstałego na gruncie powyższej sprawy

Powyżej opisany przypadek zastosowania przepisów Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność wpisuje się w problematykę nakładania unormowań i procedur ze skutkiem dla postępowania egzekucyjnego w zakresie spoczywania tego postępowania oraz jego kosztów. By rozwikłać problemy, które się z tym wiążą, należy wyjąć przed nawias dalszych rozważań kwestie materialnoprawne, dotyczące samego postępowania w przedmiocie umorzenia należności powstałych z tytułu składek nieopłaconych na rzecz ZUS. Otóż regulacje prawne ustawy abolicyjnej zakresem normowania objęły przedsiębiorców, którzy w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 6 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1230, dalej jako ustawa systemowa). Intencją ustawodawcy było



Fot. Canva utah778

przede wszystkim odciążenie osób prowadzących działalność pozarolniczą w powyżej opisanych ramach czasowych od zaległości, które zostały wygenerowane często bez zawinienia po stronie ubezpieczonych, w związku z wejściem w życie ustawy systemowej, w szczególności zaś z w związku z powstałymi tym sposobem zbiegami tytułów do ubezpieczeń. Czas trwania postępowań dowodowych (na co miała wpływ przede wszystkim konieczność zasięgnięcia informacji i analizowania dokumentacji w rozlicznych urzędach innych aniżeli ZUS) w tych wszystkich sprawach, które trafiały do sądów, wpływał na mnożenie kosztów pobocznych, takich jak odsetki czy koszty postępowań egzekucyjnych: tak administracyjnych, jak i sądowych³. Ustawa abolicyjna wychodziła naprzeciw tej problematyce; stworzyła dłużnikom – ubezpieczonym – warunki do wyjścia z sytuacji obiektywnie krytycznych w postaci nierzadko kolosalnego zadłużenia, cały czas powiększającego się o zobowiązania akcesoryjne⁴; jej celem było ograniczenie skutków przemian ustrojowych lat 80.–90. ubiegłego stulecia (funkcja ochronna).

Procedura umarzania należności objętych zakresem przedmiotowym ustawy abolicyjnej miała dwuetapowy charakter. Obydwa te etapy objęte były dwoma odrębnymi postępowaniami prowadzonymi przez ZUS, z których każde kończyło się wydaniem odrębnej, merytorycznej decyzji, zaskarżalnej w drodze odwołania do sądu. Pierwsza z nich kończyła postępowanie w sprawie określenia warunków umorzenia należności i ustalenia kwot należności podlegających umorzeniu (art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej), druga zaś kończyła postępowanie w sprawie umorzenia należności (art. 1 ust. 13 ustawy abolicyjnej). Ostatnia z powołanych decyzji – w przedmiocie umorzenia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy – wydawana była w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomoc-



Fot. Canva Andrey Popov

nienia się decyzji w sprawie określenia warunków umorzenia należności (z art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej), albo – w przypadku, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się tej decyzji niepodlegające umorzeniu należności, z wyłączeniem składek finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, zostały rozłożone na raty albo został odroczony termin ich płatności – po ich opłaceniu⁵. *Summa summarum* czas pomiędzy złożeniem wniosku o umorzenie należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osobę prowadzącą działalność pozarolniczą a wydaniem decyzji w tym przedmiocie i uzyskaniem przez nią waloru prawomocności może być bardzo długi (jak w opisywanym przypadku) i trwać latami. I tu pojawia się sedno omawianego zagadnienia, a mianowicie wpływ regulacji pozakodeksowej – omawianej ustawy abolicyjnej – na toczące się sądowe postępowanie egzekucyjne. Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 14 tej ustawy w okresie od dnia złożenia wniosku o umorzenie do dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 13 (o umorzeniu należności lub o odmowie umorzenia należności), postępowanie egzekucyjne ulega zawieszeniu. Do postępowania egzekucyjnego nie stosuje się art. 823 k.p.c. W nauce postępowania egzekucyjnego



zaprezentowano pogląd, zgodnie z którym normatywny zwrot „ulega zawieszeniu” jest tożsamy w skutkach procesowych ze stwierdzeniem zawieszenia postępowania „z mocy prawa”⁶, co oznacza między innymi, że z tej przyczyny po stronie organów postępowania egzekucyjnego nie aktualizuje się obowiązek wydawania jakiegokolwiek decyzji procesowej w tym zakresie⁷. O ile jednak organ postępowania egzekucyjnego wyda postanowienie o jego zawieszeniu, decyzja w tym przedmiocie będzie miała walor wyłącznie deklaratywny⁸. Co więcej, o ile zostanie wydana, podlegać będzie zaskarżeniu⁹. Zdaniem autorki niniejszego opracowania, dla uzyskania przejrzystości toczącego się postępowania egzekucyjnego zasadny zdaje się być postulat wydawania postanowienia w przedmiocie stwierdzenia jego zawieszenia, przy czym w treści tego rozstrzygnięcia warto byłoby zaznaczyć datę, od której stan spoczywania tego postępowania trwa i do kiedy trwać będzie (o ile jest to oznaczalne cho-

ciażby poprzez wskazanie zdarzenia przyszłego i pewnego, od którego uzależnia się nastąpienie skutku procesowego zakończenia stanu spoczywania postępowania). Taka treść sentencji postanowienia podkreślać będzie jego deklaratywny i wtórny do zastanego stanu rzeczy charakter. Z obecnie obowiązującego przepisu art. 178¹ k.p.c. wynika też obowiązek sądu wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia o zawieszeniu postępowania. W czasie, w którym weszła w życie ustawa abolicyjna, obowiązywał przepis art. 823 k.p.c., jednak jego skutki zostały wyeliminowane w postępowaniach egzekucyjnych zawieszonych na skutek wszczęcia postępowania abolicyjnego. Od dnia 8 września 2016 r. przepis ten został uchylony, a jego treść po modyfikacji terminu zawieszenia, po którym postępowanie ulega umorzeniu, została przeniesiona do przepisu art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. Na podstawie przepisu przejściowego art. 21 ust. 7a Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks

cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, przepis art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. stosuje się do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (zasada aktualizacji). W konfrontacji ze wskazanym przepisem art. 1 ust. 14 ustawy abolicyjnej oznacza to, że w przypadku zawieszenia postępowań egzekucyjnych, w tym również wszczętych jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r., czas bezczynności wierzyciela egzekwującego nie ma znaczenia, a postępowanie z tej przyczyny nie może ulec umorzeniu. Jest to zatem przypadek spoczywania postępowania egzekucyjnego w sposób nielimitowany czasem.

Przechodząc do kwestii kosztów postępowania egzekucyjnego toczącego się na skutek wniosku ZUS i na podstawie tytułu wykonawczego objętego symultanicznie postępowaniem abolicyjnym, trzeba wskazać, że regulacja Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność stanowi *lex specialis* wobec przepisów Ustawy z dnia

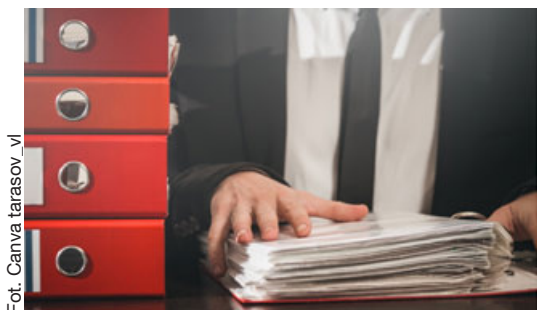
28 lutego 2018 o kosztach komorniczych, wcześniej obowiązującej Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji oraz przepisu art. 770 k.p.c. Wniosek ten wyprowadzić należy przede wszystkim z odmienności celów założonych w ustawie abolicyjnej, które determinują jej funkcje¹⁰. Upraszczając czysto teoretyczny wywód, warto wskazać, że celem postępowania administracyjnego jest załatwienie sprawy indywidualnej poprzez wydanie decyzji administracyjnej, a jego podstawową funkcją jest zapewnienie realizacji norm prawa materialnego. Normy tego postępowania określają tryb dochodzenia praw przez obywateli i formę realizacji ciążących na nich zobowiązań¹¹. Funkcją postępowania w przedmiocie umorzenia należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność musi być zatem po pierwsze skonkretyzowanie warunków umorzenia oraz ustalenie kwot należności nieopłaconych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i wypadkowe, zdrowotne i Fundusz Pracy za okres od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 28 lutego 2009 r. oraz należnych od nich należności pobocznych (art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej), i po wtóre umorzenie należności objętych postępowaniem abolicyjnym albo odmowa ich umorzenia (art. 1 ust. 13 ustawy abolicyjnej). Przez pryzmat tych właśnie skonkretyzowanych funkcji postępowania abolicyjnego należy interpretować przepis art. 1 ust. 17 *in fine* ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Z treści przepisów art. 1 ust. 1 i 6 ustawy abolicyjnej wynika w sposób jednoznaczny, że wraz z umorzeniem składek na ubezpieczenie społeczne umorzeniu podlegają także nieopłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy oraz należne od nich odsetki za zwłokę, opłaty prolongacyjne, koszty upomnienia, opłaty dodatkowe i koszty

”
PO UPRAWOMOCNIENIU SIĘ
DECYZJI W PRZEDMIOCIE
UMORZENIA NALEŻNOŚCI
(O UMORZENIU NALEŻNOŚCI)
I JEJ DORĘCZENIU KOMORNIKOWI
SĄDOWEMU MA ON PODSTAWĘ
DO WYDANIA POSTANOWIENIA
O UKOŃCZENIU POSTĘPOWANIA
I ROZSTRZYGNIĘCIU
O JEGO KOSZTACH W SPOSÓB
PRZEWIDZIANY PRZEPISEM
ART. 1 UST. 17 *IN FINE*
USTAWY ABOLICYJNEJ.

egzekucyjne naliczone przez dyrektora oddziału ZUS, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych po wydaniu decyzji o umorzeniu tych należności przesyła jej odpis wraz ze stwierdzeniem jej prawomocności – w przypadku prowadzenia egzekucji sądowej tych należności – komornikowi sądowemu w celu wydania postanowienia o umorzeniu kosztów egzekucyjnych (zgodnie z przepisem art. 1 ust. 13 pkt 1 i ust. 17 ustawy abolicyjnej)¹². Oznacza to, że po uprawomocnieniu się decyzji w przedmiocie umorzenia należności (o umorzeniu należności) i jej doręczeniu komornikowi sądowemu ma on podstawę do wydania postanowienia o ukończeniu postępowania i rozstrzygnięciu o jego kosztach w sposób przewidziany przepisem art. 1 ust. 17 *in fine* ustawy abolicyjnej. Przepis art. 1 ust. 17 ustawy abolicyjnej, tak jak przepis art. 770 k.p.c., stanowi o kosztach egzekucji (kosztach przeprowadzonej egzekucji), nie zaś o kosztach postępowania egzekucyjnego, niemniej w literaturze przedmiotu i w samej ustawie procesowej (art. 770¹ k.p.c.) nomenklatura ta stosowana jest naprzemiennie i w zasadzie traktuje się te pojęcia w sposób tożsamy¹³. W koszty postępowania egzekucyjnego (koszty egzekucji) prowadzonego zarówno przez sąd, jak i komornika sądowego wlicza się zatem koszty sądowe obejmujące opłaty sądowe, opłaty egzekucyjne, wydatki gotówkowe komornika, koszty działania pełnomocnika i koszty działania uczestników

w postępowaniu egzekucyjnym¹⁴. Dla omawianego zagadnienia kwestia ta ma o tyle istotne znaczenie, że determinuje zakres umorzenia kosztów egzekucji, o jakim mowa w przepisie art. 1 ust. 17 *in fine* ustawy abolicyjnej. Tam, gdzie ustawodawca nie czyni rozróżnień, wprowadzać ich bowiem nie należy¹⁵. Skoro zatem ustawa abolicyjna pozwala na tak szeroki zakres umorzenia kosztów przeprowadzonego postępowania, oznacza to, że w postanowieniu o ukończeniu postępowania egzekucyjnego (art. 816 § 3 k.p.c.) komornik umorzy je w całości, nie czyniąc w tym zakresie żadnych wyjątków. Postuluje się jednak w orzecznictwie, aby umorzenie kosztów egzekucyjnych jako ograniczone podmiotowo wyłącznie do dłużnika (tu wyraźnie się ujawnia funkcja postępowania abolicyjnego) nie pozbawiało komornika prawa do zwrotu wydatków postępowania, o ile takie poniósł, bez uprzedniego pokrycia¹⁶. Możliwość wydatkowania przez komornika bez wezwania o zaliczkę była bowiem dopuszczona przepisem art. 40 ust. 1 obowiązującej poprzednio ustawy o komornikach sądowych i egzekucji¹⁷. W aktualnym stanie prawnym takie sytuacje zdają się być wyjątkiem od zasady podejmowania czynności generującej wydatki przez komornika po uiszczeniu stosownej zaliczki (art. 7 u.k.k.). O ile zatem komornik poniósł wydatki, a nie zostały one pokryte z zaliczki uiszczonej przez podmiot domagający się przeprowadzenia czynności generującej wydatek, to koszt ten powinien obciążyć wierzyciela. Wniosek powyższy wynika z wykładni celowościowej przepisu art. 1 ust. 17 ustawy abolicyjnej. Żadna z ustaw regulujących koszty egzekucyjne (mowa tu zarówno o ustawie o komornikach sądowych i egzekucji, jak i o ustawie o kosztach komorniczych) nie przewidywała bowiem pokrywania kosztów postępowania przez samego komornika sądowego.

Konkludując powyższe rozważania, warto zauważyć, że postępowania toczące się na



Fot. Canva tarasov.vi

podstawie Ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność mają niebagatelny wpływ na postępowania egzekucyjne zmierzające do wyegzekwowania należności objętych administracyjnymi tytułami wykonawczymi za lata 1999–2009. Tytuły te wbrew pozorom są jeszcze w obrocie i podlegają egzekucji. Niczym nielimitowany czas trwania postępowań egzekucyjnych zawieszonych na podstawie przepisów ustawy abolicyjnej wywołuje zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia postulatów zapewnienia sprawności postępowania, a konieczność umarzania (unicestwienia) kosztów postępowań egzekucyjnych godzi w gospodarkę fiskalną kancelarii komorniczych, które przyjęły do rozpoznania, czasami z ustawowej konieczności, po zaistnieniu zbiegów egzekucji liczne tytuły wykonawcze pochodzące od organów rentowych.

Przypisy końcowe

- ¹ Tak też I. Grobelny, *Zawieszenie postępowania egzekucyjnego z mocy prawa*, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2003, nr 11–12.
- ² Tak też K. Korzan, *Problemy prywatyzacji związane z zawieszeniem i umorzeniem postępowania egzekucyjnego w kontekście ustawy restrukturyzacyjnej*, Problemy Egzekucji Sądowej 1996, nr 16, s. 43.
- ³ Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu niezapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą – druk sejmowy nr 382.
- ⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – z dnia 24 marca 2023 r., III AUa 1677/22.
- ⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – z dnia 3 września 2020 r., II UZ 10/20.
- ⁶ K. Korzan, *op. cit.*, s. 44.
- ⁷ P. Zimmerman [w:] P. Zimmerman (red.) *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do przepisu

art. 146 ustawy prawo upadłościowe. Z treści tego przepisu wynika, że postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku wchodzącego w skład masy upadłości, wszczęte przed dniem ogłoszenia upadłości, ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem ogłoszenia upadłości. Ustawodawca w tym przepisie wskazał jednak, że skutek zawieszający wywodzi się z jego decyzji, co upraszcza nieco wnioskowanie o braku konieczności podejmowania dodatkowych decyzji w tym przedmiocie przez organy postępowania.

- ⁸ R. Adamus [w:] R. Adamus (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021. Komentarz do przepisu art. 146 ustawy prawo upadłościowe. Autor komentarza podkreśla przy tym, że konstrukcja zawieszenia z mocy prawa ma walor skuteczności i szybkości. Skutek zawieszenia występuje bowiem niezależnie od wiedzy organu egzekucyjnego i wiedzy uczestników postępowania egzekucyjnego; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo Restrukturyzacyjne. Komentarz z aneksem omawiającym ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców*, Warszawa 2020, komentarz do przepisu art. 146 ustawy prawo upadłościowe.
- ⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1996 r., III CZP 44/96.
- ¹⁰ O relacjach celu postępowania cywilnego (w ogólności i celów szczególnych dotyczących konkretnych rodzajów postępowania) do jego funkcji w sposób szczegółowy pisze M. Uliasz, *Postępowanie w sprawach o zabezpieczenie spadku, spis inwentarza i wykaz inwentarza*, Warszawa 2016, s. 124–128.
- ¹¹ R. Kędziora, *Ogólne postępowanie administracyjne z testami on-line*, Warszawa 2019, s. 2
- ¹² Tak też Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w II Wydziale Odwoławczym w postanowieniu z dnia 29 października 2014 r. w sprawie II Cz 617/14.
- ¹³ Tak też J. Jagiela, *Postanowienie komornika w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego* [w:] A. Marciniak (red.), *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych oraz ustawy o kosztach komorniczych*, Sopot 2018, s. 525.
- ¹⁴ J. Jagiela, *op. cit.*, s. 525.
- ¹⁵ *Lege non distinguente*.
- ¹⁶ Tak też Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w II Wydziale Odwoławczym w postanowieniu z dnia 29 października 2014 r. w sprawie II Cz 617/14.
- ¹⁷ Tak też R. Fronczek [w:] J. Świeczkowska, M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks etyki zawodowej komornika sądowego*, Warszawa 2020, s. 1053.

Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Zadłużenie i niewypłacalność dłużnika

Retrospekcja, stan obecny,
przyszłość

redakcja naukowa

Kinga Flaga-Gieruszyńska

Izabella Gil

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Anna Hrycaj



CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Wspomnienie o Warszawie – naszej stolicy

Opowieść o Warszawie, mieście nieujarzmionym, o Warszawie, naszej stolicy, mieście skazanym na zagładę. Do napisania tych wspomnień zainspirowała mnie kolejna, już 84. rocznica wybuchu II Wojny Światowej.



IWONA KARPIUK-SUCHECKA

Prezeska KRK w latach 2002–2006,
Warszawianka – mieszkanka stolicy

Jest upalne lato 1939 r., piękny sierpień kusi wyjazdami do kurortów – z tą jednak zmianą, że już nie jedziemy do Sopotu, czy – jak się wówczas mówiło – Zoppot, już nie zwiedzamy pięknego Wolnego Miasta Gdańsk, bo tupot butów członków organizacji Hitlerjugend nie sprzyja dobremu samopoczuciu. Już wiemy, że rozmowy z kancleżem Hitlerem nie toczą się po naszej myśli i nie ma mowy nawet, żeby odstąpił od żądania, aby Wolne Miasto Gdańsk było miastem niemieckim. Z kolei nasz rząd też bynajmniej nie zamierza odstąpić od tego, aby ulec Hitlerowi. Toczą się ustawiczne rozmowy między dyplomatami, ze szczególnym zaangażowaniem hrabiego Jana Szembeka, żeby jednak próbować osiągnąć jakiś kompromis. Niestety nie udaje się. Wtedy zaczyna do nas docierać, że może jednak do wojny dojdzie. Optymiści mówią – „Hitler nie ośmieli się napaść na Polskę”, ale gdyby jednak się ośmielił, nie ma czym jednak się przejmować – uspokajał rząd. To przecież mamy sojuszników, a już w pierwszej chwili wesprą nas na

pewno Francuzi, a potem inni. A zresztą sami jesteśmy świetnie uzbrojeni, generalicja szyje galowe mundury na defiladę w Berlinie. I krąży hasło „Nie oddamy nawet guzika”.

I bawimy się dalej. Cały naród w patriotycznym porywie masowo oddaje biżuterię, pieniądze na wsparcie wojska i obronności, w kościołach odbywają się msze w intencji, żeby nie było wojny, najwybitniejsi polscy artyści z Janem Kiepurą na czele dają charytatywne koncerty – po kilka dniennie, przekazują uzyskane środki na obronność kraju. Nagle lato się kończy, jeszcze żyjemy wspomnieniami z wakacji i nagle na niebie pokazują się samoloty. Patrzymy w górę – aha, chyba manewry polskiego lotnictwa. I wtedy mój ojciec mówi, to chyba nie są polskie samoloty. Na co mama odpowiada spokojnie – „Może przemalowali je dla niepoznaki na inny kolor”. W następnej chwili spadają pierwsze bomby i już wiemy, to nie manewry, a samoloty nie są polskie. To Hitler poprzez swoje jednostki Luftwaffe rozpoczął bombardowanie Warszawy. W pierwszych dniach wojny rząd polski opuścił kraj i poprzez Zaleszczyki udał się do Rumunii. Pomimo przeważającej siły wroga stolica broniła się dzielnie, podtrzymywana na duchu przez swojego prezydenta Stefana Starzyńskiego. Ale niestety jedynie do 28 września 1939 r. Później nastąpiła niemiecka okupacja, z trudno wyobrażalnym

Źródło: Polona, Biblioteka Narodowa



Warszawa, róg ulic Szpitalnej i Zgodnej, 1936 r.

terrorem dystryktu warszawskiego zgotowanym przez gubernatora generalnego. Jednak nawet wtedy stolica się nie poddała. Walczono z okupantem na różne sposoby, miasto nie dało się zgermanizować. Z Warszawy uczyniono siedzibę władz Podziemnego Państwa Polskiego, które mobilizowało ludność do walki.

Rok 1940. Warszawa jest największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. Niemiecki Judenrat tworzy dzielnicę żydowską, tak zwane getto, gdzie nakazano przenieść się całą ludność żydowskiej. Oznacza jej pochodzenie żółtymi gwiazdami Dawida. W większości ludność ta została wymordowana w komorach gazowych, po przewiezieniu do obozu w Treblince. Żyjący w getcie Żydzi mieli pełną świadomość czekającej ich śmierci i chcieli ratować to, co mieli najcenniejsze, a jedyne, co mieli, to dzieci. Te

były nocą przerzucane przez mury getta i odbierane przez czekających tam Polaków, wychowywane następnie w polskich rodzinach jako Polacy. Niektóre z nich nigdy nie dowiedziały się prawdy o swoich pochodzeniu, były po prostu Polakami. Jest to jedna z pięknych kart naszej historii mówiąca o wspaniałej ludzkiej solidarności. Dnia 19 kwietnia 1943 r. wybucha powstanie w getcie warszawskim. Żydzi, wiedząc, że oczywiście nie mają żadnych szans na zwycięstwo, wybrali śmierć z godnością aniżeli dalsze życie w takim upodleniu. Powstanie zakończyło się klęską w 1943 r. i getto warszawskie zostało zlikwidowane.

Dnia 1 sierpnia 1944 r. Godzina „W” to czas wybuchu powstania warszawskiego. Moja babcia żegna trzech synów i córkę. Z powstania nie wraca żaden syn, córka umiera po powstaniu w wyniku odniesionych ran.

Ciał swoich synów moja babcia nigdy nie odnalazła. Do dziś zapalamy znicze na symbolicznych grobach. Po upadku powstania okupant zarządził wypędzenie z Warszawy wszystkich mieszkańców do obozów. A pozostałe budynki systematycznie niszczył. Najbliższym obozem był ten w podwarszawskim Pruszkowie. Wielu mieszkańców stolicy nie zdołało tam dotrzeć z powodu głodu i wycieńczenia. Ja z mamą zdołaliśmy uciec w drodze do obozu i po tułaczce w wiejskich chałupach wróciliśmy do Warszawy.

Już w styczniu 1945 r., choć formalnie wojna zakończyła się 15 maja 1945 r., witałyśmy żołnierzy radzieckich kwiatami jako swoich wyzwolicieli. Nie przewidywaliśmy tylko, że zostaną z nami na tak wiele lat. Dotarło do nas, że nasi sojusznicy, ulegając Stalinowi, zgodzili się w Jaltcie, żeby Polska znalazła się z strefie wpływu Związku Radzieckiego. I tak też się stało. Patrzyliśmy na Warszawę w 1945 r. i był to szok i zdumienie. Wokół zburzone i wypalone domy, nawet drzewa były martwymi kikutami. I nasuwające się pytanie: „Czy miasto można zabić?”. Zaraz jedna przychodzi refleksja: gdzie mamy żyć i gdzie mamy pójść? Przecież to nasze miasto, nasza stolica. Ona musi żyć, wbrew zniszczeniu i okaleczeniu. Staramy się zobaczyć, co zostało z miasta, które miało być przez okupanta unicestwione. Oto Plac Zamkowy: Zamek Królewski spalony, spiżowy król Zygmunt III Waza zrzucony z barokowej kolumny, starówka w ruinie. Stylowy drapacz chmar przy Placu Napoleona zniszczony, z kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży pozostały jedynie fragmenty. Cokół pomnika Mickiewicza opustoszały. Idziemy dalej: martwy kanion ul. Szpitalnej. Aż trudno uwierzyć, że to kiedyś było serce warszawskiego city. Pozostały jedynie do cna wypalone kamienice. Podobny los spotkał domy na sąsiednich ulicach. Staramy się zrobić bilans, ilu w tych tragicznych wydarzeniach zginęło mieszkańców stolicy.

Straciło życie 16 tysięcy powstańców i 150 tysięcy mieszkańców stolicy wspierających powstanie. W sumie wyniku działań wojennych i powstania zginęło 700 tysięcy warszawiaków. Ponowne spojrzenie na miasto uzmysławia nam tragiczną prawdę, że nie ocalał żaden z symboli stolicy. Jednak ból i rozpacz wobec ogromu zniszczeń nie zabił w ludziach woli życia. Uruchomione zostały niewyobrażalne pokłady energii, żeby odbudować Warszawę. Przystąpiono do jej ratowania. Przystosowano ocalane fragmenty domów do zamieszkania. Na pozostałych resztkach kamienic umieszczano karteczki „Rodzina Kowalskich obecnie na Grochowie, Kwiatkowscy u rodziny na Chmielnej” i tak dalej. Tak ludzie informowali się, gdzie obecnie mieszkają i tak poszukiwali swoich bliskich. Powoli do stolicy wracało życie. Powstało BOS – Biuro Odbudowy Stolicy, które koordynowało prace związane z odbudową. Umieściło we wszystkich miejscach kaźni Polaków tablice upamiętniające te zdarzenia. Przede wszystkim na „Gestapo” mieszczącym się przy al. Szucha. Tam też w maju 1944 r. zginął mój ojciec, tam umieszczono pierwszą tego rodzaju tablicę. Wspomnienie tych kaźni było tak silne wśród Polaków, że rząd w roku 1946 zmuszony był zmienić nazwę na al. Pierwszej Armii Wojska Polskiego. Powrót do nazwy al. Szucha nastąpił dopiero w roku 1991 r., kiedy złe wspomnienia się zatarły.

Źródło: Polona, Biblioteka Narodowa



Warszawa, narożnik ulic Szpitalnej i Wojciecha Górskiego, 1945 r.

Mieszkańcy stolicy skoncentrowali się na pracy. Próbując odnaleźć się w nowych, jakże trudnych warunkach, nie myśleli kategoriami politycznymi. Przywrócić stolicy życie to najważniejsze zadanie. Świadomość, że sami nie mamy rady, powodowała, że każda pomoc była na wagę złota. Do Warszawy ścignęli ludzie z całej Polski. Z miast, miasteczek i ze wsi, wspierając mieszkańców stolicy w ich trudzie. Wrócili wywiezione do Berlina tramwaje, wypierając kursujące wozy konne. Powstały sklepy, sklepiki, warsztaty i restauracje. Ciągłe trwały poszukiwania zaginionych i poległych. Ruszyły szkoły, w których do tych samych klas chodzą 7–8-latki oraz 14–15-latki, którym wojna przerwała naukę. Każdy odgłos burzy, wybuchu znajdował wyraz w naszych oczach. Czy to bombardowanie? W stronę nauczycieli padały pytania: „Gdzie będziemy się chować? Nasza szkoła nie ma piwnicy, gdzie jest schron?”. Uspokajali nas, że już nie będzie więcej bomb, bo wojna się już skończyła. Wielokrotnie upewnialiśmy się, czy na pewno.

Warszawa stopniowo się odbudowywała. Powstawały brygady powszechnej organizacji „Służba Polsce”. Praca przy odbudowie stolicy wrzała. Odrodził się przedwojenny ruch spółdzielczy. Dziś w prześmiewczy sposób z ironią wspomina się plakat z wizerunkiem syrenki warszawskiej – symbolu stolicy – i młodej kobiety z napisem „Cały naród buduje swoją stolicę”. Tak rzeczywiście było. Nie analizowano aspektu propagandowego. Cały naród wspólnie odbudowywał stolicę. To był cel najważniejszy, a dopingowały nas przewijające się tu i ówdzie sugestie, aby stolicę przenieść gdzie indziej, jak choćby do znacznie mniej zniszczonej Łodzi. Dzięki zaangażowaniu ludzi z całego kraju Warszawa podnosiła się z ruin. Nowi przybysze odbudowujący z nami miasto zmieniali jego obraz, przywożąc ze sobą zwyczaje i nawyki ze swoich rodzinnych stron. Powoli mieszkańcy stolicy oswajali się z hodowanymi przez nich w mieszkaniach świnkami, królikami i kurami. Tym bardziej, że były

duże braki w zaopatrzeniu. Jak w wielkim tyglu ludność mieszała się ze sobą wraz ze swoimi obyczajami, tworząc bardzo zróżnicowaną mozaikę mieszkańców.

Siłą rzeczy miasto odbudowywało się etapami, a to z powodu braku środków finansowych, a to materiałów budowlanych. Z uwagi na to, że Polska znalazła się w strefie wpływu Związku Radzieckiego, nie mogła skorzystać z tak zwanego planu odbudowy określanego jako plan Marshalla. Wiadomo było, że największą bolączką był brak mieszkań. Powstały zatem nowe osiedla, budowane tradycyjnymi metodami tak zwanych trójek murarskich. Obecnie portrety tych, którzy budowali nam te osiedla, jako relikty minionej władzy znajdują się w piwnicy w Pałacu w Kozłówce. Jednym z pierwszych nowych osiedli był Muranów, gdzie fundamentami były gruzy warszawskiego getta. Następnie powstawały Mirów, Młynów, Rakowiec, Mariensztat i wyciążka stolicy MDM – Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. W miejscach wypalonych domów stawiano nowe plomby. W miarę możliwości odbudowywano gmachy użyteczności publicznej. Działały kina i teatry. Choć nasza stolica nie była jeszcze tą z naszych marzeń i snów, to dla nas, Polaków, już była piękna. Pamiętam tę radość z ponownego otwarcia w 1946 r. mostu Poniatowskiego, tej naszej dumy. Przed wojną postrzegany był jako jeden z najpiękniejszych mostów Europy. Odbudowują się Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie, Marszałkowska i Starówka. Wydarzeniem jest budowa Powszechnego Domu Towarowego (PDT) u zbiegu Alej Jerozolimskich i ul. Brackiej, który ukończono w 1949 r. W roku 1953 podjęto pracę nad budową metra, sporządzając nawet prototyp wagonu. Niestety wobec braku odpowiedniego sprzętu prac tych wkrótce zaniechano. Rok 1955 to oddanie do użytku Pałacu Kultury i Nauki, dziś stanowiącego dla nas symbol wieloletniego zniewolenia, ale wówczas postrzegany był jako miejsce, gdzie dzieci i młodzież będą

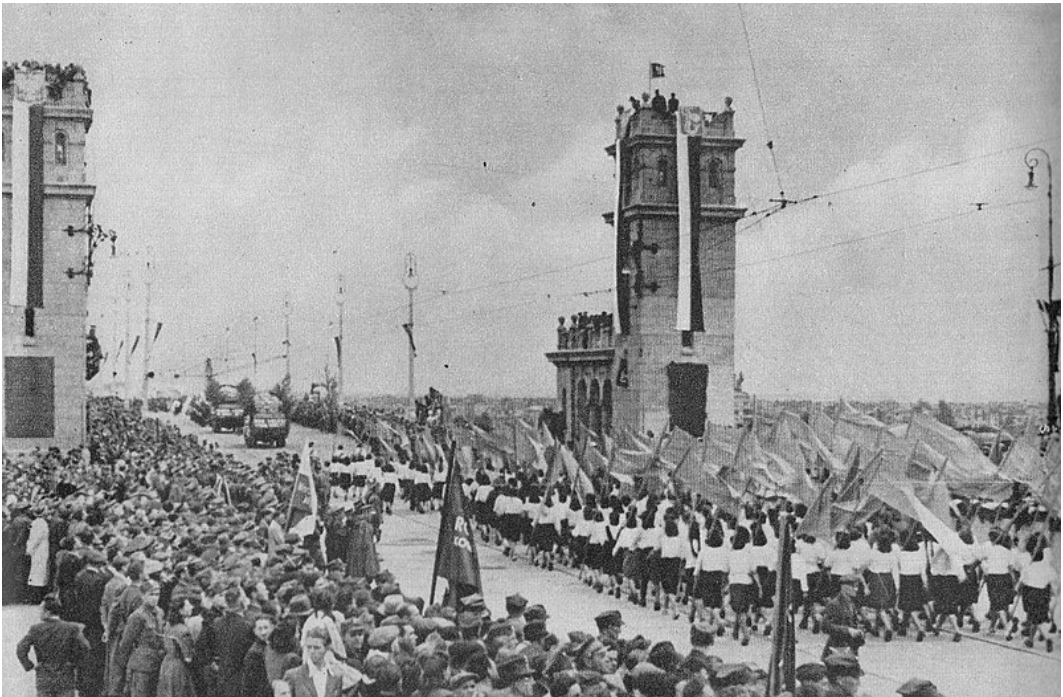
się uczyć i rozwijać, nadrabiając lata zabrane przez wojnę; a dorośli – korzystać ze znajdujących się tam kin i restauracji.

Lata powojenne przyniosły ogromne przemiany w obyczajowości. Kobiety podejmowały prace w zawodach, w których dotychczas pracowali wyłącznie mężczyźni, na przykład w charakterze motorniczych, kierowczyń, milicjantek i na budowach. W tym miejscu wypada przypomnieć – jak byśmy dziś powiedzieli – kultową postać Łodzi Milicjantki – Leokadii Krajewskiej, kierującej ruchem u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich, której to zgrabne nogi warszawiacy chodzą specjalnie oglądać. Te przemiany nie wynikały wyłącznie z dokonującego się równouprawnienia kobiet, ale także z faktu, że wyniku działań wojennych ginęli bądź trafiali do obozu przeważnie mężczyźni. Trzeba przyznać, że ówczesne kobiety w zawodach tych radziły sobie doskonale, godząc prace z rodzeniem i wychowaniem dzieci.

Stolica to wówczas także miasto festiwałów, muzyki i radości. Ale już nie wolne od świadomości otaczającej nas rzeczywistości, trudnej do akceptacji. To dramaty rodzinne, dzielenie społeczeństwa na tych co z AK – Armii Krajowej, AL – Armii Ludowej, czy też z BCH – Batalionów Chłopskich. Od Andersa aż do Oki. Wdzięcznym materiałem dla nowej władzy była młodzież, którą wykorzystywano do celów politycznych, pomocnych dla utrwalenia nowego porządku. Pisano nową historię Polski, tak jak ją widziały nowe władze. Czytaliśmy ją ze zdumieniem. Wszystkie te zabiegi miały jeden cel – wychować nowego człowieka. A my, niepoprawni optymiści, uważaliśmy, że ten stan rzeczy rychło się skończy. Było to rozumowanie naiwne, bo tak się nie stało.

Niezależnie od wszystkiego, Warszawa, nasza stolica, ciągle pozostawała wielkim placem budowy. Jakże łatwo dziś krytykować, że zabudowa jest niespójna, że łączy się style,

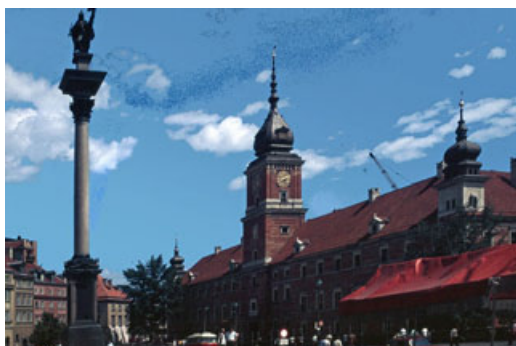
Źródło: K. Małcużyński, Szkice warszawskie, Książka i Wiedza, Warszawa 1955



Otwarcie odbudowanego mostu Poniatowskiego, 22 lipca 1946 r.

a budynki nie komponują się ze sobą. Tym, którzy mają takie uwagi, chcę przytaknąć, oczywiście mają rację. Ale dla nas, Polaków, każda niedoskonałość naszej stolicy przypomina o jej okaleczeniu i woli całego narodu dla jej odrodzenia. Patrzymy na Warszawę, naszą stolicę, nie tylko oczami. Patrzymy sercem i kochamy ją także za jej niedoskonałości. Było jednak w odbudowie stolicy coś, co siedziało w naszych sercach jak zadra, a było to nieodbudowanie Zamku Królewskiego. Rekonstrukcja tego symbolu naszej państwowości rozpoczęła dopiero w roku 1971.

Autor: G. Eichmann



Zamek Królewski w Warszawie w trakcie odbudowy, ok. 1975 r.

Pamiętam ten dzień, jak by to było wczoraj. 20 września 1971 r. Stoję z mężem przy Placu Zamkowym i nagle naszym oczom ukazuje się kawalkada ciężarówek. Zdumienie i lekki niepokój. I cóż się okazuje? Że to są ciężarówki z cegłami na odbudowę zamku. A cegły wypalone w polskich cegielniach zostały podarowane przez rzemieślników z Kraśnika Lubelskiego. Ponad 50 tysięcy cegieł. I tak zainicjonowano odbudowę Zamku Królewskiego.

Pamiętam ten entuzjazm całej Polski, jak w końcu odbudowany zamek z dumą patrzył na stolicę. Z całego kraju napływały dary, często były to jedyne przedmioty wartościowe, które ocalały z czasów przedwojennych. I tak w końcu wnętrza zamku się zapełniły, budząc zachwyt umeblowaniem i zgromadzeniem wielu pięknych rzeczy.

Kiedyś, po latach, pomyślałam sobie, że przecież wielu moich przyjaciół komorników, zapracowanych i zabieganych, nie miało czasu na odwiedzenie swojej stolicy i zobaczenia jej pięknej i odrodzonej, a nade wszystko spojrzenie na tak ważny dla Polaków odbudowany Zamek Królewski. I zorganizowałam wycieczkę, abyśmy całą wspólnotą komorniczą lub przynajmniej jej częścią go zwiedzili. Zainteresowanie tym pomysłem było tak ogromne, że w trybie pilnym trzeba było zamówić dodatkowe autokary. Wielu moich przyjaciół i kolegów po raz pierwszy odwiedziło Warszawę i być może ich nie zachwycała, ale byli dumni z tego, jak jest piękna. I na nią, i na zamek patrzyli ze wzruszeniem.

To tyle jeśli chodzi o moje osobiste wspomnienia o stolicy. Kończąc, chcę zwrócić uwagę na fakt, że dzisiaj dla nas, komorników, Warszawa to nie tylko miasto stołeczne, ale także miejsce, które wybraliśmy na siedzibę Krajowej Rady Komorniczej, która znajduje się w niepozornej, lecz zabytkowej kamienicy przy ul. Szpitalnej 4. O tym, jak bardzo miejsce naszej siedziby wpisuje się w tragiczną historię Warszawy, świadczy umieszczona na froncie budynku tablica mówiąca: „W tym miejscu dnia 4 września 1944 r. zginęło od bomby lotniczej dziesięciu członków sztabu 4 rejonu AK oraz 90 mieszkańców domu”. W tym miejscu chciałabym się głęboko pokłonić Radzie Izby Komorniczej w Warszawie i jej Przewodniczącej, Pani Elżbiecie Adamskiej-Śmigrodzkiej, że kontynuując pamięć historyczną o stolicy, 4 września składa w miejscu, gdzie umieszczona jest tablica, wieniec z żółto-czerwonych kwiatów, oddając hołd zarówno poległym, jak i miastu.

Spytają Państwo, dlaczego żółto-czerwone? Wyjaśniam, że to są właśnie kolory flagi naszej stolicy.

Przybliżając w dużym skrócie częściowe dzieje dramatu i odbudowy Warszawy, mam nadzieję, że zostanie ona pokochana tak, jak kocha się stolicę, i wszyscy będziemy dumni, że udało się skazanemu na zagładę miastu przywrócić życie.

Tworzenie prostego i skutecznego postępowania cywilnego od uzyskania tytułu wykonawczego do jego wykonania: rozwiązania legislacyjne, doktrynalne i orzecznicze

Konstanca, 5–6 października 2023 r.

Aż 16 krajów uczestniczyło w międzynarodowej konferencji w Konstancy (Rumunia), która odbyła się w dniach 5–6 października 2023 r. pod hasłem: „Tworzenie prostego i skutecznego postępowania cywilnego od uzyskania tytułu wykonawczego do jego wykonania: rozwiązania legislacyjne, doktrynalne i orzecznicze”.



MAŁGORZATA PĘDZISZCZAK

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym
Szczecin-Centrum w Szczecinie

Związek Komorników Sądowych Rumunii oraz Regionalna Izba Komorników Sądowych Sądu Apelacyjnego w Konstancy.

UIHJ reprezentowali: prezydent Marc Schmitz, pierwszy wiceprezydent Jos Uitdehaag, drudzy wiceprezydenci Luis Ortega i Jean-Didier Bidié, sekretarz zarządu Patrick Gielen, członkowie zarządu Malone Cunha i Christine Valès, a także sekretarz generalny Mathieu Chardon. Przybyli także Leo Netten i Françoise Andrieux – honorowi prezydenci UIHJ. Europejską Unię Komorników Sądowych (UEHJ,

Organizatorami byli: Międzynarodowa Unia Komorników Sądowych (UIHJ, *International Union of Judicial Officers*) wraz z Wydziałem Prawa i Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Ovidius w Konstancy, Krajowy

European Union of Judicial Officers) reprezentowali: jej przewodniczący Marc Schmitz, sekretarz Carlos Calvo, trzej członkowie jej komitetu wykonawczego: Karlheinz Brunner, Janek Pool i Ilias Tsipos, a także jej sekretarz generalny Dovile Satkauskiene. Radę Naukową UIHJ reprezentowali: Aida Kemelmajer de Carlucci (Argentyna), Frédérique Ferrand, Natalie Fricero i Guillaume Payan (Francja), Dimitrios Tsikrikas (Grecja), Adrian Stoica (Rumunia) i Robert Emerson (USA), a także Ioan Les (Rumunia), były członek rady naukowej. Oprócz władz rumuńskich, pracowników naukowych i studentów w konferencji wzięli udział komornicy i prawnicy z 16 krajów na trzech kontynentach (Argentyna, Belgia, Brazylia, Kongo, Estonia, Francja, Niemcy, Grecja, Litwa, Luksemburg, Holandia, Polska, Portugalia, Rumunia, Hiszpania i USA), a także Krajowa Grupa Komisarzy-Mediatorów Francji, reprezentowana przez jej przewodniczącą, Christine Valès. Polskich komorników reprezentowała Małgorzata Pędziszczak – delegatka Krajowej Rady Komorniczej.

Przemówienia otwierające konferencję wygłosili Adrian Stoica, Diane Vancea – przewodnicząca Senatu Uniwersytetu Ovidius, Bogdan Maghiar – wiceprezes Krajowego



Marc Schmitz, przewodniczący Międzynarodowej Unii Komorników Sądowych

Związku Komorników Sądowych Rumunii, Marc Schmitz, Alina Gabriela Jurubita – prezes Trybunału Apelacyjnego w Konstancy, Gigi Valentin Stefan – prokurator generalny przy Sądzie Apelacyjnym w Konstancy, i Corina Alina Corbun – Prezes Wysokiego Trybunału Kasacyjnego i Sprawiedliwości Rumunii.

Następnie odbyła się oficjalna uroczystość nadania przez Uniwersytet Ovidius tytułu doktora *honoris causa* Frédérique Ferrand, profesor Uniwersytetu w Lyonie (Francja) i członkini Rady Naukowej UIHJ. Wydarzeniu przewodniczył Adrian Stoica. Ioan Les, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Ovidius w Konstancy i były członek Rady Naukowej UIHJ, wygłosił główne przemówienie dotyczące nadania tytułu, chwając wybitną profesora, podkreślając jej niezliczone umiejętności i niewyczerpaną energię. Następnie Marc Schmitz pochwalił zasługi profesor Ferrand, a w szczególności jej zaangażowanie w prace Rady Naukowej, której jest członkiem od jej początku w 2008 r. Następnie profesor Ferrand wygłosiła wykład z dynamiką, z której słynie, pod tytułem: „Procedury europejskie: teoria i praktyka”. Podkreśliła, jak ważne jest wzajemne zaufanie pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (UE). To właśnie wzajemne zaufanie pozwala na budowę europejskiego postępowania sądowego w sprawach cywilnych. Zaznaczyła jednak równoległe ryzyko utraty niezależności niektórych krajów UE w obszarze wymiaru sprawiedliwości, co mogłoby stworzyć zagrożenie dla praworządności.

Konferencja, która trwała dwa dni, składała się z trzech odrębnych części. Wystąpienia panelistów odbywały się wyłącznie w języku francuskim lub angielskim i były tłumaczone symultanicznie na obydwa ww. języki.

Pierwsza część konferencji poświęcona była uzyskaniu tytułu wykonawczego do roszczeń bezspornych i obejmowała cztery panele. Pierwszemu panelowi przewodniczył José Cardoso, komornik (Portugalia) i członek



Małgorzata Pędziszczak

zespołu ds. innowacji UIHJ. Tematem przewodnim były „Procedury krajowe: kilka przykładów”. Następnie wystąpili Christine Valés (Sytuacja we Francji), Jos Uitdehaag (Region Bałkanów Zachodnich), Ioan Les (Podejścia proceduralne w celu przyspieszenia wykonania) oraz Adrian Stoica (Egzekwowanie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i skuteczność jego orzeczeń w Rumunii). Podczas pierwszego panelu, kiedy omawiane były procedury uproszczone, podkreślono, że nie zawsze łatwo jest stwierdzić, czy mamy do czynienia z bezspornym długiem, czy też nie. Są to tak zwane procedury szybkie, znane również pod nazwą inwersji spornej, umożliwiające uzyskanie tytułu wykonawczego bez konieczności przechodzenia przez klasyczną procedurę i kontradyktoryjny spór. Wręcz przeciwnie, chodzi o uzyskanie tytułu bez uprzedniej interwencji sędziego, ale z możliwością kontroli *a poste-*

riori. Przed wdrożeniem tych procedur należy pamiętać o tym, że „dobrze funkcjonujący system wymiaru sprawiedliwości stanowi ważną podstawę dynamicznej gospodarki rynkowej. Z drugiej strony źle funkcjonujący system wymiaru sprawiedliwości jest sygnałem alarmowym dla handlu”, jak podkreślił Jos Uitdehaag. Natomiast w tradycyjnych procedurach, jak wskazał prof. Less, narażamy się na zignorowanie prawa do bycia sądzonym w rozsądnym terminie, co może stwarzać ryzyko braku szybkości wykonania. Komornik sądowy musi być gwarantem tej szybkości, przy jednoczesnym poszanowaniu właściwej równowagi praw stron. Te procedury odzyskiwania długów bezspornych są zatem konieczne i z pewnością przydatne, powinny jednak pozostać wyjątkiem i być dobrze przemyślane. Jednak w niektórych krajach procedury te są powszechną zasadą, jak na przykład *mahnverfahren* w Niemczech czy procedura obowiązująca w Austrii, wysuwając na pierwszy plan przede wszystkim interes wierzyciela. Ustawodawca europejski, wprowadzając te regulacje, poszedł za taką tendencją, przyjmując europejski nakaz zapłaty lub rozstrzyganie drobnych sporów, tym samym pragnąc przyspieszyć procedury, aby wierzyciel szybciej znalazł to, co mu się należy. Nie zapominajmy jednak o tym – jak powiedziała Christine Vales – że nie dlatego, że dług jest bezsporny, jest on zawsze bezsporny; dłużnikowi należy zapewnić możliwość zakwestionowania tej wiarygodności, a w tym celu należy się z nim skontaktować w określony sposób, tak aby był świadomy swoich praw i obowiązków. Można tego dokonać jedynie poprzez doręczenie wykonane przez specjalistę, jakim jest komornik. Komornik nie tylko wykonuje tytuł wykonawczy, czy to uzyskany w drodze tradycyjnej, czy uproszczonej procedury. Ma za pośrednictwem usługi informować odbiorcę o jego prawach i obowiązkach. W tych uproszczonych procedurach ogromne znaczenie odgrywa kontakt



międzyludzki w miejscu, w którym przebywa dłużnik. I jak wyjaśniła Christine Vales, komornik może, a nawet musi, w ramach tych procedur podejmować próbę przeprowadzenia polubownej mediacji. Komornik nie jest bowiem po stronie wierzyciela i przeciwko dłużnikowi, jest neutralny i niezależny w wykonywaniu swojej misji. Ta równowaga między wierzycielem a dłużnikiem, jak słusznie wskazywał Adrian Stoica, musi szanować art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). Wynika z tego, że prawo dostępu do sądu byłoby iluzoryczne, jeżeli wewnętrzny porządek prawny państwa pozwala na pozostawienie ostatecznego i wiążącego orzeczenia sądu bezskutecznego. Zarówno wierzyciel, jak i dłużnik mają interes w jak najszybszym rozwiązaniu sprawy. Ale nie za wszelką cenę. Podsumowując, komornicy, a szerzej, prawnicy muszą współpracować z krajowymi i europejskimi ustawodawcami, aby wprowadzić proste i skuteczne, bezsporn

ne procedury odzyskiwania długów gwarantujące prawa i obowiązki wszystkich stron. Na zakończenie pierwszego z paneli Bogdan Dumitrache, komornik z Rumunii, wygłosił wykład dotyczący niepublicznego charakteru aukcji publicznej prowadzonej w rumuńskiej egzekucji.

Drugi panel zatytułowany „Egzekucja i wykonalność w Rumunii” poprowadził Anthony M.D. Murphy (Rumunia), asystent profesora Stoicy. Panel zgromadził następujących rumuńskich prelegentów: Ioana Varga i Gheorghe Buta (Rola orzeczeń Wysokiego Trybunału Kasacyjnego i Sprawiedliwości w ujednoliceniu praktyki w zakresie postępowań egzekucyjnych), Evelina Oprina (Orzeczenia tymczasowe: między korzyściami, ryzykiem i wyzwaniem), Madalina Botina (Skutki orzeczeń zagranicznych: orzecznictwo francuskie i rumuńskie), Roxana Dan (Fałszywa egzekucja w naturze: egzekucja przez podstawienie na koszt dłużnika) i Cristina Ramona Duta (Wykonalność umów najmu).

Trzeci panel, któremu przewodniczyła Claudia Ana Moarcas, skupiał się na przykładach tytułów wykonawczych dzięki wkładowi następujących rumuńskich prelegentów: Mircea Dan Bob-Bocsan, Anthony M.D. Murphy, Mihail Udriou, Verginia Vedinas, Flavia Lucia Ghencea, Isabela Deelia Popa i Gabriela Marcela Mihaia. Wreszcie czwarty panel skupił się na trójstronnej relacji pomiędzy procesem, przymusową egzekucją i urzędnikami sądowymi. Przewodniczyła mu Madalina Botina, a w gronie mówców rumuńskich zasiadali: Mariana Mitra-Nita, Marilena Marin, Vasile Draghici, Mihail Udriou, Gabriel Grigore i Mircea Ursuta.

Druga część konferencji była poświęcona „komunikacji i przejrzystości w egzekwowaniu prawa”. Rozpoczęła się bardzo żywym i szczególnie wizualnym przemówieniem programowym zatytułowanym „Stwierdzenie faktów: kluczowa działalność urzędnika sądowego”, wygłoszonym przez prof. Roberta

Emersona. Profesor Emerson ze swoim wyjątkowym talentem (wystąpienia profesora słyną z ekscentrycznych nakryć głowy, które zmienia w trakcie wykładu, co stwarza swego rodzaju inscenizację) powiedział nam, że obserwacja jest kluczowym zajęciem komornika sądowego. Widzimy, że staje się ona coraz ważniejsza w naszym zawodzie i jest obecna w coraz większej liczbie krajów. Przyglądając się temu bliżej, czy obserwacja nie jest podstawą naszego zawodu? Dokonując zajęcia nie robimy nic innego, jak spis inwentarza dłużnika w autentycznym dokumencie. Mamy zaufanie i to pozwala nam interweniować pomiędzy dwojgiem ludzi, wierzycielem i dłużnikiem, którzy już się nie dogadują. Te strony nam ufają! Raport komorniczy będzie zdaniem prof. Emersona umiejętnością, która zapewni komornikom przyszłość.

Kolejne warsztaty, które prowadził Malone Cunha, skupiały się na perspektywie „Stosowania rejestrów dłużników: w teorii



Prof. Robert Emerson

i praktyce” w Belgii (Marc Schmitz), Francji (Mathieu Chardon) i Hiszpanii (Luis Ortega). Zgodnie z wykładem, jednym z ważnych punktów umożliwiających prostą i skuteczną egzekucję jest dostęp do informacji o dłużniku. Rzeczywiście, im lepiej komornik zna sytuację finansową dłużnika, tym łatwiej może dobrać optymalny środek egzekucyjny. Dotyczy to także wprowadzenia postępowania: po co powoływać się na dłużnika, o którym wiadomo, że jest niewypłacalny? Tytuł wykonawczy, którego nie można wyegzekwować, jest zupełnie bezużyteczny. Należy jedynie wszcząć procedurę prawną (wezwanie, rozprawa, wyrok), gdy dłużnik nie chce wykonać świadczenia. Jeżeli ten chce się zastosować, ale jest niewypłacalny, konieczne i ważne jest znalezienie innych rozwiązań, takich jak mediacja, pojednanie i tym podobne. Ale czy od początku procedury mamy dostęp do tych informacji? Podczas prezentacji dotyczącej Belgii możemy powiedzieć, że Belgia ma się dobrze. W istocie przeglądanie dużej liczby danych jest możliwe na długo przed uzyskaniem tytułu wykonawczego pod warunkiem, że komornik posiada upoważnienie do windykacji. Rejestry te, często scentralizowane i zdigitalizowane, pozwalają na analizę wypłacalności dłużnika od początku do końca postępowania. Dzięki temu jesteśmy w stanie dobrać do dłużnika usługi „szyte na miarę”. Leży to w interesie zarówno wierzyciela (który szybciej odzyska te środki), jak i dłużnika (który szybciej doczeka się spłaty swojego zadłużenia). We Francji, podobnie jak w wielu krajach, istnieje rozróżnienie pomiędzy posiadaniem tytułu wykonawczego a jego brakiem. Jeżeli komornik nie posiada tytułu wykonawczego, jest on stawiany na tym samym poziomie co każdy inny obywatel francuski. Krótko mówiąc, we Francji komornik nie ma zbyt wiele dostępu i nie może prawnomocnie doradzać swojemu klientowi. Czy to normalne? Gdzie konsekwencja? Ryzyko straty czasu i pieniędzy. I po co to wszystko?

Na nic, jeśli później okaże się, że dłużnik jest niewypłacalny. Ponadto brak scentralizowanego systemu sprawia, że poszukiwanie informacji jest czasochłonne, skomplikowane i kosztowne, ze szkodą zarówno dla wierzyciela, jak i dłużnika. W Hiszpanii sytuacja jest jeszcze inna. Jak wskazał Luis Ortega, *procuradores* (hiszp. komornicy) napotykają na liczne bariery nie tylko ze strony świata prawnego, ale także i przede wszystkim ze strony Ministerstwa Finansów, które zbyt często skrywa się za tajemnicą bankową. Skończyło się na tym, że *procuradores* stworzyli platformę, która zawierała jednak zbyt wiele kroków umożliwiających dłużnikowi łatwe zorganizowanie upadłości. Konkluzja panelu była taka, że brak dostępu do WSZYSTKICH danych jest przeszkodą w prawidłowym sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i w związku z tym naruszeniem art. 6 EKPC.



JAK WSKAZAŁ LUIS ORTEGA, *PROCURADORES* (HISZP. KOMORNICY) NAPOTYKAJĄ NA LICZNE BARIERY NIE TYLKO ZE STRONY ŚWIATA PRAWNEGO, ALE TAKŻE I PRZEDE WSZYSTKIM ZE STRONY MINISTERSTWA FINANSÓW, KTÓRE ZBYT CZĘSTO SKRYWA SIĘ ZA TAJEMNICĄ BANKOWĄ.

Szóste warsztaty, moderowane przez Adriana Stoicę, skupiały się na temacie „Dystrybucji funduszy: w teorii i praktyce” w Kongo (Jean-Didier Bidié), Belgii (Marc Schmitz) i Grecji (Dimitrios Tsirikas). W tym miejscu pojawia się drażliwe pytanie, czy skutek zastosowania środka egzekucyjnego ma cha-

rakter zbiorowy. Jak wskazał Jean-Didier Bidié, jest to ostatni etap postępowania egzekucyjnego, którego celem jest zakończenie sporu pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. W Afryce ustawodawstwo OHADA (*Organization for the Harmonization of Business Law in Africa*) ustanowiło procedurę dystrybucji. W przypadku jednego wierzyciela środki trafiają do niego. W przypadku kilku wierzycieli winno nastąpić porozumienie między nimi w ciągu jednego miesiąca. Jeżeli nie zostanie ono osiągnięte, sąd wydaje decyzję w sprawie planu podziału. Prezydent Marc Schmitz z kolei podkreślił rozbieżności w istniejących systemach w Europie oraz między innymi przedstawił zasady legalności oraz pierwszeństwa. Panel ten zakończono informacją, że Francja reformuje obecnie swoją procedurę dotyczącą zajęcia wynagrodzenia. W tym kontekście planowane jest utworzenie komisarza, który będzie odpowiedzialny za dystrybucję środków. Misja ta była wcześniej przydzielana sędziemu i podobnie jak w Belgii należy do komornika.

Trzecia część konferencji poświęcona była tematowi: „Egzekucja w epoce cyfrowej: skuteczność i efektywność”. Siódmy warsztat skupiał się na „Efektywnym egzekwowaniu prawa”, a prowadził go Patrick Gielen. Guillaume Payan (Przegląd orzecznictwa europejskiego), Paulo Duarte Pinto, przewodniczący Rady Zawodowej Kolegium Komorników Portugalii (Ogólne rozporządzenie w sprawie ochrony danych i ich egzekwowania), Aida Kemelmajer de Carlucci (Skuteczna egzekucja w zakresie alimentów na dziecko), Adrian Stoica i Anca Jeanina Nita (Egzekucja prowadzona przeciwko organom i instytucjom publicznym, praktyki europejskie i rumuńskie), Nicolae-Horia Tit (Skuteczność egzekucji zobowiązań, które wiążą się z osobistym działaniem dłużnika) oraz Nicolae Cristea (Aspekty praktyczne i orzecznicze dotyczące zajęcia nieruchomości wpisanego do księgi wieczystej). Prof. Payan (członek Rady Naukowej

UIHJ) przedstawił swój przegląd orzecznictwa europejskiego w zakresie egzekucji. Pozwala on uwidocznić rozbieżności pomiędzy ustawodawstwem krajowym, które pozostaje w kompetencjach Państw Członkowskich. Ta rozbieżność nie sprzyja jednolitemu wdrażaniu różnych przepisów europejskich, a zatem zmniejsza skuteczność przymusowej egzekucji w sporach transgranicznych. Jak podsumował moderator, Patrick Gielen, nie mamy jednego rozporządzenia europejskiego, ale tyle rozporządzeń europejskich, ile mamy państw członkowskich, a czasem nawet tyle rozporządzeń, ile mamy jurysdykcji (tak jest w każdym razie w Belgii). Sprawa to ogromne problemy dla praktyków. Duarte Pinto (Portugalia) ze swojej strony wyjaśnił wpływ RODO na przymusową egzekucję i przypomina o ciężkich obowiązkach, ciążyących na komorniku. Musi on bowiem pogodzić wszystkie obowiązki w zakresie ochrony danych osobowych, co w rezultacie ma negatywny wpływ na skuteczność egzekucji. Przykładowo w Belgii dane dłużnika w jednej sprawie nie mogą być wykorzystane w innej sprawie. A zatem powstaje pytanie, czy nie powinniśmy ograniczyć stosowania RODO wobec komorników. Jak widać prawo to w pewien sposób blokuje misję komornika sądowego. Profesor Kemelmajer (Argentyna) podał praktyczny przykład pokazujący, jak Argentyna wprowadziła specjalną procedurę skutecznego odzyskiwania alimentów. Sprawy te muszą mieć szczególny reżim, gdyż są delikatne i kluczowe dla beneficjenta. Dlatego też, aby spłacić dłużnika alimentacyjnego, argentyńscy komornicy mają dużą swobodę. Mogą podejmować różne działania, takie jak zawieszenie prawa jazdy, zakaz podróżowania, a nawet odcięcie światła i gazu. Rzeczywiście, w praktyce widoczne jest, że niektórzy dłużnicy płacą tylko wtedy, gdy środek egzekucyjny im szkodzi. Różnica pomiędzy zajęciem pojazdu bez blokowania go (zasada ogólna) a zajęciem i zablokowaniem pojazdu



Prof. Frédérique Ferrand otrzymuje tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ovidius

jest fenomenalna. Charakter długu może zatem pozwalać na wdrożenie specjalnej procedury. Podczas swojej prezentacji „Skuteczność egzekucji zobowiązań, które wiążą się z osobistym działaniem dłużnika” Nicolae-Horia Țițu wyjaśnił zalety kary w przekonaniu o obowiązkach do wykonania lub niewykonania. Nicolae Cristea przytoczył aspekty dotyczące egzekucji z nieruchomości niezarejestrowanych w księdze wieczystej. Pokazał skuteczność tego działania w Rumunii, wskazując, w jakim stopniu ustawodawca musi dostosować się do konkretnych sytuacji. Prezentacje te ukazały trudności stojące przed ustawodawcą krajowym i europejskim. Ten pierwszy musi regularnie odstępować od ogólnych zasad, aby przyjść z pomocą najsłabszym i najbardziej bezbronny wierzycielom. Ustawodawca europejski ze swej strony stoi przed problemem stosowania tych regulacji w Państwach Członkowskich.

Dlatego w tych prezentacjach łatwo da się zauważyć trudność posiadania prostych i skutecznych procedur. Im bardziej dostosowujemy procedury, tym bardziej je komplikujemy i tym większe ryzyko grozi interesom stron. Dlatego istotne jest, aby prawodawcy z różnych państw członkowskich konsultowali się z komornikami, to oni stale pracują bowiem w „szarych obszarach”, których nie przewidują przepisy ustawowe i wykonawcze. Te szare obszary prawie nigdy nie pojawiają się w orzecznictwie i dlatego nie są korygowane. Aby móc udoskonalić procedury oraz uczynić je prostymi i skutecznymi, konieczna jest lepsza koordynacja między ustawodawcą a komornikami. To po raz kolejny udowadnia, że potrzebny jest kompetentny fachowiec, potrafiący dostosować się do sprawy, z którą się spotyka.

Moderatorem ósmego warsztatu „Przyszłość to efektywność” był Marc Schmitz – obecny prezydent UIHJ. Pierwsza z panelistek – honorowa prezydent UIHJ Françoise Andrieux – wygłosiła wystąpienie pod tytułem „Przyszłość szkoleń: e-moduły, e-learning, szkolenia wielodyscyplinarne”, w którym podkreśliła, że w celu prostej i skutecznej procedury konieczne jest nie tylko jasne określenie zasad, ale także dobre przeszkolenie specjalistów. W rezultacie, jak twierdziła prelegentka, szkolenia zawsze będą miały przyszłość, szczególnie w stale zmieniającym się świecie. Rzeczywiście, rozwój technologiczny zmusza nas do kształcenia się w przedmiotach, z którymi niektórzy z nas mieli niewielki kontakt. Według Andrieux łączymy dwa światy, które nie myślą w ten sam sposób! W świecie prawa $1 + 1$ nigdy nie równa się 2. W świecie technologii $1 + 1$ zawsze równa się 2. Z drugiej strony ewoluują także metody szkolenia. Chcemy uczyć się szybko i dobrze, choć nie mamy już czasu na treningi. Jesteśmy zatem świadkami pojawiania się szkoleń w metaświecie (wirtualne nauczanie), e-learningu, mikrolearningu, które wymagają adaptacji zarówno ze strony

” NA POZIOMIE LEGISLACYJNYM KONIECZNE JEST UPROSZCZENIE PROCEDUR WYDAWANIA TYTUŁÓW WYKONAWCZYCH POPRCZYZ OGRANICZENIE ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI ADMINISTRACYJNYCH.

szkolącego się, jak i trenera. Więc tak, szkolenie ma przyszłość i – jak skonkludowała panelistka – przyszłość nie może się wydarzyć bez szkoleń! Śledząc ten rozwój sytuacji, możemy zadać sobie pytanie, czy komornik będzie nam zawsze potrzebny. Czy nie można go zastąpić sztuczną inteligencją? Wspominaliśmy już, że sytuacje, z którymi spotyka się komornik, nigdy nie są identyczne i żadna maszyna nie jest w stanie dostosować się do wszystkich sytuacji. To najczęściej właśnie ten kontakt ludzki, emocjonalny, pozostaje ostatnią szansą na nawiązanie kontaktu z dłużnikiem. Daleki od zasad i procedur, ten kontakt jest często kluczem do uzyskania rozwiązania w sprawie, w której dłużnik jest nieuchwytny.

Z kolei prof. Natalie Fricero – członkini Rady Naukowej UIHJ, której wystąpienie pod tytułem „Między automatyzacją a potrzebami człowieka” pokreśliła, że zawsze będziemy potrzebować ludzkiego komornika z kilku istotnych powodów, więc „możemy być spokojni”. Nie zapominajmy także, że jesteśmy prawnikami i nie tylko my ingerujemy w procedury. Dlatego też musimy położyć nacisk na szkolenia międzybranżowe. Ważne, abyśmy rozumieli się między prawnikami, komornikami, urzędnikami i sędziami, ponieważ jesteśmy częścią tej grupy. Tylko razem możemy zagwarantować sobie przyszłość. Przyszłość szkoleń powinna obejmować zatem ewolucję technologiczną, cyfryzację, ale również –

znaczenie tego, co ludzkie i emocjonalne: psychologię, otwartość na innych prawników – interdyscyplinarność.

Wreszcie dziewiąty i ostatni warsztat, moderowany przez Małgorzatę Pedziszczak, komornika sądowego (Polska), członkinię Zespołu ds. Innowacji UIHJ, dotyczył aukcji elektronicznych. Konkluzja panelu była taka, że komornik musi nie tylko wspólnie z ustawodawcą wypracować procedury, aby były proste i skuteczne. By znaleźć miejsce w nowym cyfrowym świecie, musi on również stworzyć odpowiadające temu światu procedury. Tak dzieje się niemal wszędzie w przypadku aukcji elektronicznych. Analizując systemy na poziomie krajowym, widzimy, że aukcje elektroniczne umożliwiają dotarcie do szerszego grona odbiorców. Powoduje to, że towar zostaje sprzedany po wyższej cenie, co jest korzystne zarówno dla wierzyciela, jak i dłużnika. W związku z tym Europejska Komisja na rzecz Efektywności Wymiaru Sprawiedliwości (CEPEJ, *European Commission for the Efficiency of Justice*) wprowadziła wytyczne dotyczące wdrażania, aby pomóc państwom w ewolucji w celu ujednoczenia podniesionej kwestii. O wytycznych CEPEJ dotyczących aukcji elektronicznych mówiła podczas panelu Dovile Satkauskienė (prezes Krajowej Rady Komorniczej w Litwie). Wytyczne te, choć stanowią miękkie prawo, mają realny wpływ na orzecznictwo ETPC. Państwa członkowskie biorą je zatem pod uwagę przy opracowywaniu swojego prawodawstwa. Ponadto europejski projekt dotyczący e-licytacji o nazwie LEILA ma na celu połączenie różnych platform krajowych w celu stworzenia jednej platformy. W związku z tym sprawiamy, że przymusowa sprzedaż sądowa staje się uproszczona i skuteczniejsza, co również leży w interesie stron. Oxana Novicov, sekretarz generalna Krajowego Związku Komorników Sądowych Mołdawii, i Paulo Teixeira, prezes Krajowej Izby Komorników i Radców Prawnych w Portugalii, odpowiednio zapre-

zentowali systemy aukcyjne w swoich krajach, podkreślając zalety e-licytacji.

Wnioskiem z wystąpień podczas konferencji jest, że musimy zmierzać do tworzenia prostej i skutecznej procedury cywilnej od uzyskania tytułu wykonawczego do jej wykonania, co stanowi kwestię podstawową dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Rozwiązanie tego złożonego wyzwania polega na kompleksowym podejściu, łączącym reformy legislacyjne, postęp doktrynalny i spójne orzecznictwo. Na poziomie legislacyjnym konieczne jest uproszczenie procedur wydawania tytułów wykonawczych poprzez ograniczenie zbędnych formalności administracyjnych. Przepisy powinny również zachęcać do korzystania z alternatywnych metod rozstrzygania sporów, takich jak mediacja, w celu przyspieszenia procesu. Na poziomie doktrynalnym niezbędne jest zwiększone szkolenie i świadomość podmiotów prawnych w zakresie nowych procedur. Uniwersytety i instytucje zajmujące się szkoleniem prawniczym muszą odegrać główną rolę w podnoszeniu świadomości. Na poziomie orzecznictwa sądy muszą przyjąć spójne podejście w interpretacji prawa, zapewniając w ten sposób przewidywalność i stabilność systemu sądownictwa. Krótko mówiąc, osiągnięcie płynności postępowania cywilnego, od uzyskania tytułu wykonawczego do jego wykonania, będzie zależec od harmonijnej współpracy między ustawodawcą, komornikiem i sędzią, a wszystko to ma jeden ostateczny cel, jakim jest zapewnienie skuteczniejszego i sprawiedliwego dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich obywateli.

Na zakończenie Konferencji Prezydent UIHJ Marc Schmitz wręczył trofeum UIHJ Uniwersytetowi Ovidius w Konstancy i przyznał Srebrny Medal UIHJ im. Jacques'a Isnarda Adrianowi Stoice za 25-letnią praktykę w zawodzie komornika sądowego.

Źródło zdjęć: M. Pędziszczak

Już w sklepie Currendy!
www.sklep.currenda.pl

Prawo spadkowe a egzekucja sądowa

Integracyjne problemy
postępowania
i prawa cywilnego

redakcja naukowa
Andrzej Marciniak


OSRODEK NAUKOWO-SZKOLENIOWY
PRZY KRAJOWEJ RADZIE KOMBNICZEJ

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

NOWA
CURRENTA
NOWA
CURR
NOWA
CURRE

NOWA CURRENTA

CURRENTA SP. Z O.O.

al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot

tel : +48 608 587 257

e-mail: nowa.currenta@currenta.pl

www.sklep.currenta.pl, www.czytelnia.currenta.pl

NO